

**WIELKI KONKURS „GŁOSU” • 200 NAGRÓD ZA PONAD 50 MILIONÓW
• DZISIAJ KUPON NR 1 • SZCZEGÓŁY NA STR. 2**

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 4 (95), 29 stycznia 1993 r. Cena 3000 zł.

Z 10 PIĘTRA spada się krótko...

— No chodź na balkon, mówi Zbigniew do Marianny, ja Cię tylko lekko pchnę i sprawa załatwiona. No co, boisz się... Z 10 piętra spada się krótko. Taka rozmowa odbyła się pomiędzy małżonkami G. w mieszkaniu znajdującym się na szczycie jednego z „mrówkowców” w os. Kazimierzowskim w pierwszych dniach nowego roku. Zamiast rodzinnych świąt Bożego Narodzenia...

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 11)

Oplaty w spółdzielniach mieszkaniowych

MILION ZA 50 M²

Wejście w nowy rok sprzyja regulacjom cenowym w spółdzielniach mieszkaniowych. W kilku nowohuckich spółdzielniach podniesiono stawkę eksploatacyjną, opłaty za dźwigi. Wynika to zarówno ze wzrostu kosztów jak i podwyżek cen energii elektrycznej. Okazuje się jednak, że w ostatnich miesiącach starego roku, to nie stawki eksploatacyjne najbardziej wzrosły, lecz opłaty niezależne od spółdzielni takie jak za centralne ogrzewanie, wodę i odprowadzanie nieczystości.

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 11)

„MAXI MARTEN”
KRAKÓW, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00

ART. SPOŻYWCZE
KONFEKCJA
damska, męska
dziecięca
KOSMETYKI
CHEMIA GOSP.
KURTKI
tel. 44-18-68

FOTO
KUBUS

GALERIA
Centrum B, bl. 3
FOTOLABORIUM
„MINILAB” SKLEP
os. Centrum B, bl. 6
(punkt paszportowy)
ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW —
4 MINUTY

FUJI FILM FUJI FILM FUJI

FOTO
LABORIUM

zdjęcia amatorskie
w 1 godzinę

zdjęcia legitymacyjne
w 4 minuty

KINO „ŚWIT”

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

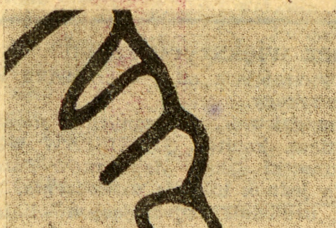
Handel za darmo?

Tomex otwarty

Rozdzwoniły się w naszej redakcji telefony zaniepokojonych kupeców z „Tomexu” jak również klientów tego placu targowego. Ponoć zostaje on zamknięty 1 lutego br.

Fakty są następujące. 18 stycznia br. PHU „Tomex” zniechęcony całkowitą biernością ze strony władz miasta wystosował pismo do Wydz. Gospodarki i Turystyki informujące, że z dniem 1.02. br. zawiesza działalność targową. Jak nas poinformowano, w dyrekcji „Tomexu” oznacza to w praktyce dalszą nie zakłóconą działalność centrum handlowego na co jest zawarta umowa dzierżawna do 30.06.1995 r. Natomiast zaprzestano by prowadzenia targowiska, czyli „Tomex” nie pobierałby opłat z tego tytułu i tym samym nie płacił UMK opłat targowisko-
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

KUPON NR 1



NIGHT DISCO

CLUB
IDEAL

os. Kazimierzowskie 30
tel. 47-02-39

* DRINK BAR
* BILLARD
* FLIPER CLUB

ZAPRASZA CODZIENNIE
NA ZABAWY
KARNAWAŁOWE
W GODZ. 20-4

IDEAL CLUB, czynny codziennie od 16 do 4 rano.



SKLEP FIRMOWY
F.H. „KraChemia” S.A.
os. Centrum B bl. 8 N. Huta

- ☐ wykładziny podłogowe: dywanowe i PCV -
najtaniej w Krakowie !
- ☐ tapety winylowe i papierowe - 100 wzorów
- ☐ farby i lakiery, kleje
- ☐ sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego
za gotówkę i na raty !

Zapraszamy: pon.-pt. 11-19, w soboty 9-14

Hutnicze place

Podwyżki i koniec pogotowia?

Od początku roku zwiększa się hutnicze place. Środki finansowe rozdzielono już na poszczególne zakłady huty. Z przeliczenia wynika, że średnio na jednego pracownika przypadnie 700 tys. zł brutto. Nie znaczy to, że wszyscy dostaną po równo. We środę, mimo decyzji o podwyżce z budynku dyrekcyjnego nie znikły flagi związkowe, a Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy nie zawiesił jeszcze pogotowia strajkowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

HIENY ŻERUJĄ NA HUCIE

Operatywny rencista, eks-hutnik, obywatel T. sprzedawał przed Punktem Sprzedaży WYROBÓW HUTNICZYCH przy ul. Nowolipki wyprodukowane w kombinacie wyroby taniej niż HTS. Taniej niż sam powinien był je kupić. Klientów więc miał wielu. I pewno uprawiałby ten proceder nadal, gdyby nie przyjrżeli się zjawisku policjanci z Wydziału Przestępstw Gospodarczych KRP Kraków-Wschód.

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 11)

Medycyna manualna czyli ręce, które leczą

● Gdzie tkwią źródła medycyny manualnej?

— W starej, ludowej sztuce zabiegów ręcznych... Wywiad z Romanem Grzywaczem, znanym masażystą-chiropraktykiem czytaj na str. 14

Największy w Krakowie

SKLEP

Z ODZIEŻĄ NA WAGĘ

Nowa Huta, os. Niepodległości 3 (pawilon handlowy)

CODZIENNIE NOWY TOWAR

Samoobsługowa,
komputerowa
Wypożyczalnia

TIP
video
TOP

os. Oświecenia 22a
wypożyczenie — 6 tys. zł

Sprzedaż sprzętu

AUDIO VIDEO

Atrakcyjne ceny

Elektronik — Serwis
os. Centrum A, bl. 5

tel. 44-34-70

Serwis RTV

* SONY * PANASONIC * SHARP * SANYO *

SALON TELEWIZYJNY

♦ SPRZĘT TELE AUDIO VIDEO

♦ SPRZĘT AGD - PRALKI, LODÓWKI, KUCHENKI...

ŚWIATOWA KLASA • SOLIDNE GWARANCJE

SPRZEDAŻ RATALNA - BEZ ŻYRANTÓW!

al. RÓŻ, os. SŁONECZNE 15 tel. 44-09-27

CUKIER - HURT

N. HUTA ul. WAWOZOWA 34a
czynne od 8-16

CENA 7600-7900 zł/kg

• BEZPŁATNY TRANSPORT

• CIĄGŁOŚĆ DOSTAW

• UPUSTY CENOWE

Inform. tel. 44-09-27, godz. 11-19

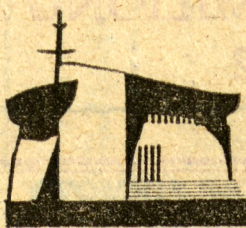
ZNAKOMITE, ŚWIEŻE MIĘSO i WĘDLINY !!!

SKLEP PATRONACKI WYTWÓRNI A.G. POGODA

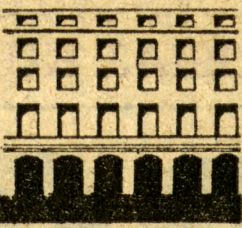
NAJNIŻSZE CENY

N. HUTA os. CENTRUM A bl. 11

Bieżące dostawy - świeżość i jakość zapewnione



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

● W poniedziałek w godzinach południowych zapadła ciemność nad Nową Hutą. W wyniku anomalii pogodowych mających ostatnio miejsce w naszym kraju, ciemność była spowodowana śnieżycą o rzadko spotykanym natężeniu.

● Mroźne krew w żyłach sytuacje zdarzają się na przejściach dla pieszych, szczególnie w okolicach ronda Kocmyrzowskiego. Piesi nie bacząc na nadjeżdżające po śliskiej jezdni pojazdy wymuszają przysługujące im na pasach pierwszeństwo. Niektórzy przechodnie zapominając o niesprzyjających warunkach atmosferycznych mogą w majestacie prawa ponieść uszczerbek na zdrowiu.

(p)

Tomex otwarty

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) wych. Natomiast mogłyby nadal za darmo prowadzić tu handel osoby zainteresowane.

„Tomex” proponuje w zamian dobrowolne wpłacanie przez przechodzących na bazar kwot na cele charytatywne. Jedną z inicjatyw będzie zbieranie pieniędzy na sprzęt operacyjny dla oddziału chirurgii ogólnej Szpitala Żeromskiego. Na placu będą ustawione skarbonki, które później będą komisyjnie otwierane przy udziale sponsorowanych instytucji.

„Tomex” posiada zgodę Wojewody na prowadzenie tego typu charytatywnych zbiorów.

25 bm. w UMK odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Wydz. Gospod. i Turyst., Policji, Straży Miejskiej oraz Rady Dz. XVI, na które nie zaproszono zainteresowanych. Do takiego spotkania doszło dopiero 27 bm., na którym próbowano znaleźć rozwiązanie kompromisowe.

W najbliższym numerze postaramy się przedstawić szerszy materiał o „Tomexie”. Jedno na dziś jest pewne — bazar Tomex jest nadal otwarty.

(p)

Ogłoszenie drobne

- **MIESZKANIE** spółdzielcze M-3, 37 m² Olsza zamieszkałe na większe tel. 48-53-86.
- **DOMOFONY**. Tel. 47-69-19.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w pogrzebie Naszego ukochanego Męża i Taty

s.p.

Władysława KRAWCZYKA

Rodzinie, sąsiadom z os. Wzgórza, bl. 16, pracownikom HTS z Zakładu Transportu Kolejowego, Kolegom z T-9, znajomym i przyjaciółom oraz wszystkim, którzy tak wiele serca okazali w ostatnich chwilach jego życia

Serdeczne Bóg Zapłać

składają

ŻONA I DZIECI Z RODZINAMI

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 44-28-99 — dla pracowników HTS: 44-99. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S”, kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 358835.

200 nagród za ponad 50 mln czeka na naszych Czytelników.

KONKURS „GŁOSU” ROZPOCZĘTY

W tym numerze „Głosu” rozpoczynamy druk kuponów w naszej kolejnej edycji „WIELKIEGO KONKURSU”. Przypominamy, że trzeba wyciąć osiem kolejno ukazujących się kuponów i na przełomie marca i kwietnia przesłać je na adres redakcji. Wśród czytelników, którzy prześlą kupony uporządkowane i naklejone na kartkę pocztową rozlosujemy nie mniej, niż poprzednio, tj. ok. 200 nagród. Począwszy od sprzętu RTV, poprzez bony na zakupy świąteczne w sklepach spożywczych, artykuły pa-

piernicze, paralele wzmacniające na wiosnę. W następnym numerze „GTN” podamy listę sponsorów i nagród pod hasłem „To nasze sklepy i punkty usługowe, tu robimy zakupy i korzystamy z usług

Lista sponsorów jest otwarta zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel. 44-28-99.

Zapraszamy do konkursu. Nie przegap okazji wylosowania nagród o wartości ponad 50 milionów złotych.

(p)

CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE W CZYŻYNACH

Propozycja godna poparcia

Rdzawe nacieki na ścianach, bród, smród. Gdzieś tam wymalowane sprayem bohomyzy na ścianach. Resztki potłuczonego szkła. Niebezpiecznie... To bynajmniej nie opis brooklińskiego zaułka, lecz chyba najbardziej zaniedbane i zniechęcające do odwiedzin miejsce w Nowej Hucie — podziemne przejście pod Rondem Czyżyńskim.

Radni Dzielnicy XIV postanowili coś z tym zrobić. Podziemne korytarze chcą zmienić w kolorowe centrum handlowo-usługowe. Kontaktowali się już w tej sprawie z komendantem policji w Nowej Hucie, Wydziałem Architektury i Wojewódzkim Zarządem Dróg i Mostów.

Gdyby udało się zrealizować nasz pomysł — mówi Jan WIERCIOCH, przewodniczący Zarządu Dzielnicy — skorzystaliby wszyscy. Po pierwsze przestałoby być niebezpiecznie. Po drugie byłoby czysto i estetycznie. I po trzecie wreszcie, nawet stosując zaniżone, preferencyjne opłaty za dzierżawę, gmina i tak zaoszczędziłaby kolosalne sumy — dzisiaj przecież na remonty przejścia wydawane są setki milionów.

Wydaje się, że nasza propozycja spotka się też z aprobatą mieszkańców okolicznych osiedli — dodaje wiceprzewodniczący Rady, Józef GRUBER. Nasze rozwiązanie omija dyskusyjny ostatnio problem „budkowania” Nowej Huty. A ponure dzisiaj miejsce może stać się czystym i chętnie odwiedzanym. Jest to chyba także interesująca propozycja dla handlowców i rzemieślników. Koszty uzyskania pomieszczenia handlowego czy usługowego będą o wiele niższe niż na otwartym terenie, gdzie trzeba zaczynać od fundamentów i doprowadzenia mediów. A przejście pod Rondem Czyżyńskim jest skanalizowane, są ścieki (aktualnie oczywiście nieczyste), jest energia elektryczna...

Radni Dzielnicy XIV oczekują na propozycje handlowców i rzemieślników. Sami ze swojej strony obiecują pomoc. Gotowi są zorganizować zabranie wszystkich zainteresowanych utworzeniem centrum handlowo-usługowego. Chętnie służą informacją w biurze Rady w os. 2 Pułku Lotniczego 24 (pawilon). Można też po prostu zadzwonić: tel. 47-61-64.

JLF

W Nowej Hucie bez większych szkód

Na szczęście w naszej dzielnicy szalejąca od ub. czwartku wichura poczyniła tylko niewielkie szkody.

— Odnotowaliśmy 20 wyjazdów dziennie, związanych z usuwaniem skutków wichury — mówi st. kapitan STANISŁAW WINCENIAK, dowódca szkolnej jednostki Szkoły Aspirantów Pożarnictwa w os. Zgody. — Nie są to jednak wielkie uszkodzenia. Zerwane kawałki blach z dachów, usuwanie zagrażających linom energetycznym uschniętych drzew, czy też oberwanych przez wiatr gałęzi. Ostatnio np. usuwaliśmy dwa drzewa w jednym z gospodarstw w Dojazdowie, zagrażające linom energetycznym.

— Ciągłe otrzymujemy nowe zgłoszenia o uszkodzeniach linii energetycznych — poinformował nas dyspozytor Rejonu Energetycznego w Nowej Hucie. W terenie pracuje 7 ekip technicznych usuwających skutki wichury. Zwykle trwa to kilka godzin. Dłużej pozostawał bez prądu Pleszów, gdyż w Kujawach wiatr przewrócił stację trafo, którą trzeba było odbudować, a to trwa kilka dni.

(I)

Makulatura cenniejsza

Od 1 lutego br. makulatura w skupie w os. Szkolnym staje się cenniejsza. Za kilogram gazet czarno-białych sortowanych w punkcie będą płacić — 600 zł, za tekturę — 500 zł a za pozostałą makulaturę mieszaną 400 zł za 1 kg. Warto zatem zbierać makulaturę i w przypadku emerytów i rencistów uezierać przynajmniej na papier toaletowy, który można zakupić na miejscu w cenach półhurtowych.

(sp)

Dają tam „szatańskie jadlo”

Jeżeli obiad—to w „Smil'y”

Gdzie w Nowej Hucie można dobrze zjeść? — gorączkowo odpytywałam znajomych, gdyż spodziewam się odwiedzić kuzynów, na których opinii szczególnie mi zależy. Aż...

Robiąc zakupy na mistrzejewickim „jarmyńniku”, skreśliłam w pasaż mini-centrum handlowego. Tam właśnie odkryłam „SMIL'Y”: restaurację i cocktail bar, które otwarły swe podwoje dla gości zaledwie kilka dni temu. Schodki na górę zaprowadziły mnie do przytulnej restauracyjnej sali. Usiadłam przy stoliku przykrytym granatowo-złotym (czyściutkim!) obrusem. Młody kelner z kartą dań zjawił się po chwili. Spytałam o specjalność kuchni. Polecił dwie: gorący półmisek „Smil'y”, na którym mogłam znaleźć cztery rodzaje gorących mięs z sałatkami lub kotlet a la Smil'y. Wybrałam kotlet. Czekać na posiłek spróbowałam niskoalkoholowego drinka. Z lodem!

Jakoż oczekiwanie nie trwało długo i dokładnie po 10 minutach postawiono przede mną samakowicie wyglądające danie. Kotlet cielecy z plasterkami szynki i pieczarkami w otoczeniu czterech surówek i trzech rodzajów ziemniaków. Tajemniczymi delfinkami okazały się ziemniaki w kształcie serduszek, biterkami — ziemniaki w kształcie kuleczek. Smażone tak jak dobrze już znane mi frytki. Sałatki zmieszały mnie mniej — nie znalazłam tylko jednej: paryskiej czyli mieszanki ryżu z papryką i kukurydzą...

A potem? Podałam się łakomstwu i na stole wyładowałam podany w efektownej salaterce w kształcie jabłka, umieszczony w wydłużonej tupinie ananasa deser Smil'y. Znalazłam w nim ananasy, kiwi, pomarańcze, banany i grejpfruty. Był pyszny i co nie mniej ważne — mało kaloryczny. Wysłałam usatysfakcjonowana smakiem obiadu oraz sympatyczną i sprawną obsługą. Z żalem pozostawiłam figurującym jeszcze w karcie 50 innych dań, w tym avocado z krewetkami i tajemnicze „szatańskie jadlo” (...). Następnym razem — już z pociechą — wybiorę się do cocktail-baru „SMIL'Y” na firmowe ciastko.

Aha! Wychodząc zaglądnęłam jeszcze w jedno miejsce. Wierzcie mi — było tam czysto, świeżo i pachnąco!

UWAGA SMAKOSZE!!!

Nasi Czytelnicy mogą również spróbować potraw serwowanych w RESTAURACJI I COCKTAIL-BARZE „SMIL'Y”, w os. Złotego Wieku 79. Wystarczy, że w ciągu najbliższego tygodnia nadesłają na adres redakcji kartki pocztowe z odpowiedzią na pytanie: Z czym kojarzy się Wam nazwa „Smil'y”? Liczymy nie tylko na słownikowe odtworzenie nazwy, lecz trochę fantazji i wolnych skojarzeń. Na kopercie lub karcie pocztowej prosimy o dopisek „Smil'y”. Na autorów najciekawszych odpowiedzi czeka dwuosobowe zaproszenie na kolację do „SMIL'Y”. Nazwisko zwycięzcy podamy za dwa tygodnie. A za tydzień — kolejne pytanie!

I.(spon)

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY — N. Huta, Plac Centralny
ogłasza zapisy na

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- francuskiego
- niemieckiego
- włoskiego

w II semestrze 92/93

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Rozpoczęcie zajęć 8 II 93

trzy stopnie zaawansowania

2-miesięczne kursy intensywne

nowoczesne metody, atrakcyjne ceny

Informacje i zapisy od 11.93 w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
w Sekcji Języków Obcych NCK pok. 121, tel. 44-09-39

JAK NIEBIESKIE PTAKI...

Nie mają miejsca, w których mogliby czy raczej chcieliby, zakotwiczyć na dłużej. Coś gna ich w świat... Chcieliby by było „lepiej”. To „lepiej” oznacza dla nich miejsce w hotelu robotniczym i pracę. Nie stała. Raczej dorywcza. By „złapać” parę groszy. Chyba nie potrafiliby już żyć inaczej. Gdy minie zima wyjdą do parków, ruszą w Polskę...

Od miesiąca, każdej zimowej nocy mrozy spędzają ich tutaj. Stoją karnie w kolejce, czekając na przyjęcie. Przed siódmą wieczorem, która jest godziną otwarcia noclegowni zbiera się przy dawnej siedzibie PGM przy ul. Makuszyńskiego spora grupka. Potem większość z nich, zakosztowawszy tu wygodę jednej nocy, przychodzi ponownie. W kacie-szatni czeka już na nich, w reklamówce podpisanej ich imieniem i nazwiskiem — wczorajsza piżama, na piętze łóżko, na którym spali wczoraj. — Takich, którzy przychodzą tu co noc jest większość — mówi MARIA BULAT, kierowniczka noclegowni. — Wymienia się około 10 proc. Mamy tu 108 miejsc. To chyba największa noclegownia w Polsce... *

Miejsce w 3- czy 4-osobowym pokoju (w pokoju tylko łóżka i taborety, bo firanek jeszcze nie zawieszono) to dla nich prawdziwy komfort. Nawet gdy przez duże okna trochę wieje to i tak lepiej spać na wygodnym łóżku niż na kupie szmat w kanale ciepłowniczym, na dworcu, czy na wspólnym barlogu w me- linie...

Warunek jest jeden — muszą być trzeźwi. Z pijanymi wychowawcy mogliby sobie nie poradzić. Choć wiele fizjonomii świadczy o tym, że przychodzący tu mężczyźni alkoholem nie gardzą, to żeby tu być, powstrzymują się od picia...

Są to mężczyźni w sile wieku. Między trzydziestką a czterdziestką. Mogliby być ojcami rodzin, oparciem dla swoich matek. Nie są... W krótkim wywiadzie podają najczęściej: „szukam pracy”. Na pytanie: kiedy ostatnio byli w Urzędzie Zatrudnienia? — nie odpowiadają...

— Przyszedłem tu w Wigilię. Kręciłem się po dworcu kolejowym. Tam urządzali wigilię księża. Powiedzieli, że otwarto nową noclegownię na ul. Makuszyńskiego. Przyszedłem. I przychodzę co noc. Teraz mam grupę. Przebiegłem się... Pracowałem ostatnio w „Armaturze”. Pięć miesięcy. Byli zwolnienia i zwolnili

mnie. Szukam pracy. Dobrze płatnej pracy. Czy wie pani ile takim jak ja płaci huta? Za mało. Na butelkach mogę zarabiać więcej. Wcześniej byłem w noclegowniach na Śląsku. One tam są w każdym większym mieście. W dawnych budynkach partyjnych, administracyjnych — opowiada chętnie Z.

— Tak mi się jakoś życie ułożyło. A jak miało się ułożyć gdy matka umiera gdy miałem 8 lat? — pyta retorycznie. Ma około 40 lat. Może trochę więcej. Leży wraz z czterema mężczyznami w separacie. Chorem pozwala się pozostawać w noclegowni także w dzień. Oprócz skromnej kolacji, którą dostają wszyscy przychodzący do noclegowni: pastę serową, pasztet i kubek herbaty, oni w ciągu dnia dostają jeszcze zupę. Przywozi się ją z baru „Ekspress”. Daje ją za darmo właścicielka, pani MARIA TUMIDAJSKA.

Schludnie wygląda w dzień jadalnia. Stoły podarowane przez holenderskie towarzystwo charytatywne krakowskiemu PCK ustawiono w równych szeregach. W świetlicy jest także telewizor. Pensjonariusze mogą oglądać program do 22. Potem jest cisza nocna. Teraz telewizor — na czas ferii pożyczono dzieciom, a czarno-biały — dar starszego małżeństwa nie został jeszcze podłączony...

— Kiedy ostatnio dobrze zjadłem? A, już wiem! To było u ojców Franciszkanów. Zapukałem do furty. Otworzył braciśzek. Mówię, że jestem głodny. Zaproślił do środka. Dano mi wtedy kotleta i kawalek pieczonego kurczaka. Zawsze da się coś zjeść w kuchni dla ubogich. Ale są lepsze i gorsze.

— Ostatnio w śmietniku znalazłem kawalek tortu — rozmarza się P. — Bo trzeba wiedzieć gdzie szukać. Tam gdzie mieszkają „porządni” ludzie. Tacy co to wynoszą stare rzeczy myślą o nas, wiedzą, że ktoś przyjdzie i weźmie. Oni nie wrzucają do kontenera „jak leci”. Chleb zostawia w reklamówce, jakieś rzeczy, w których nie

chodzą, też. Tam się ubieram. A ostatnio wtedy kiedy znalazłem ten tort, obok stał stoik przecieru. Wcale nie był zepsuty. Poszedłem na „pustostan”, nawet pani nie wie ile takich pustostanów zajmujemy, i tam gotowaliśmy zupę. W lecie jest łatwiej, bierz się po prostu miednicę, rozpala ogień i gotuje...

P. miał kiedyś rodzinę i trójkę synów. Zgubiła go — jak sam mówi — wódka. Dziś tylko to, że chce wrócić do noclegowni na noc, powstrzymuje go od picia. Potem był rozwód z żoną. Zostawił jej mieszkanie i ruszył „w Polskę”.

— Kiedyś łatwiej było o dorywcza pracę. Poszło się do ogrodnika. Za pieniądze, albo tylko nocleg i wyżywienie. Dziś o robotę trudniej. Przyjeżdżają na Kleparz i nawet w zęby człowiekowi zagładają. Chcą silnych i zdrowych. Trzeba sobie radzić inaczej — opowiada.

Rano o siódmej schronisko należy opuścić. Wtedy P. jedzie na zupę do sióstr, a potem „na rejon”. Penetruje śmietniki.

— Po co ja mam pracować, jak za miesiąc zarobię tyle ile by mi w hucie zapłacił? Butelka po „Cymesie” kosztuje 800 zł. Inne są jeszcze droższe. Czasem na śmietniku trafi się stary telewizor, blacha. Można coś wymontować i zanieść na złom. — P. bywa także w okolicach „Major-Marketu”.

Do niego „należy” parę śmietników. To takie ciche niepisane umowy między nimi. Jeden drugiemu w drogę nie wchodzi...

— Kto zaradny może pożyć, nawet nieźle. „Nie sieje, nie orze” — śmieją się gorzko koledzy z separatu.

— Wziąłaby pani P. do samochodu, a on pokazałby pani drugie oblicze miasta. Meliny, pustostany, śmietniki, klatki schodowe, na których żyją podobni ludzie.

— Dużo was jest?

— Setki, może tysiące. Wystarczy wyjść na dworzec, zaglądając do noclegowni. I kanałów. W kanałach to chyba najwięcej ludzi żyje w Prokocimiu...

Na wszystko są sposoby. Na to by nie śiać, nie orać, a mieć. — Ot, choćby taka zwalka. Zwałka czyli wysypisko „Tytoniów”. Ostatnio wy-

sypowali tam wybrakowane papierosy. Było nas kilku. Rzuciłem się między ludzi i udało mi się zgarnąć sporo. Będzie na cały tydzień. — P. pali „Popularne”...

Zyciorys S. starczyłby na parę stron. S. przyjechał do Krakowa z północnej Polski. Było tam własne mieszkanie, dobra praca. Później — śmierć matki, wyrzucenie przez brata, zgubienie dokumentów i wykolejony siostrzeniec, który groził mu nożem i wysyłał do sklepu po wódkę. Naprawdę, gdybyście spotkali S. na ulicy nie przypuszczalibyście, że nocę spędza w publicznej noclegowni. Taki typ „kloszarda-artysty”...

Przy szafce L., mechanika samochodowego, leżą gazety. Sam jest zdziwiony, że on, człowiek wykształcony, tu trafił. Do tej pory pracował 20 lat w Beichatowie. Mieszkał tam w hotelu robotniczym, ale zwolniono go „w związku z kurczeniem się inwestycji”. Skończył mu się zasiłek i trafił tutaj. Boli go noga. Musi iść do szpitala na prześwietlenie. Wyraża się bardzo poprawnie, używając wyrazów charakterystycznych dla średniego szczebla dozoru w dużych przedsiębiorstwach państwowych. Ogolony, wygląda schludnie...

Chciałby gdzieś znaleźć pracę, zamieszkać w hotelu robotniczym. Nie bardzo wie jednak, jak się znaleźć w nowej sytuacji.

— Przychodzą do nas także opiekunowie wychodzących z zakładów karnych z Ruszczy, bo ich podopieczni są dziś w bardzo trudnej sytuacji. Wielu tuła się — mówi pani Maria. — Czasami gdy rozmawiam z tymi co tu przychodzą wydaje mi się, że już ich przekonałam. Że podejmą jakąś pracę. Może i część z nich pracuje dorywczo, ale wolą się nie przyznawać. Wtedy za noclegownię musieliby płacić... A tak nocują tu za darmo. Pewnie, że część z nich to ludzie skrzywdzeni przez los, zranieni głęboko. Ale mam wrażenie, że wielu włóczęgostwo weszło po prostu w krew. Nie mogliby żyć inaczej...

Regulamin noclegowni przewiduje, że pensjonariusze w jednym miejscu mogą przebywać przez 3 miesiące. Zatem ci, którzy przychodzą tu od grudnia będą musieli opuścić noclegownię przy ul. Makuszyńskiego w końcu marca.

Krystyna LENCZOWSKA

Tym razem chodzi o krakowski rynek prasy, radia i telewizji oczywiście. Bo dzieje się na nim wiele. A mass-media znajdują się ostatnio w centrum społecznej uwagi. Próbnym misje na kanale 27 rozpoczęła pierwsza prywatna stacja telewizyjna „Krater” — jak na razie przyjęta przez konkurencję dość chłodno, a i wśród mieszkańców naszego grodu opinie na jej temat są dość różnicowane. A przecież niezależna telewizja przydałaby się na pewno, zwłaszcza dzisiaj, gdy wszystkie programy informacyjne oficjalnej TV (Wiadomości i Panoramy) stoją się do siebie podobnie, jak jednojałowe bliźniaki.

A skoro o telewizji mowa, wypada też zauważyć zmianę kierownictwa na Krzemionkach. Odwołano Łukasza PLESNARA, a nowym dyrektorem został były członek byłej krakowsko-woje-

Tydzień Na krakowskim rynku

wódzkiej instancji PZPR, dyrektor Teatru STU, Krzysztof JASINSKI. Artysta ten radził sobie doskonale, gdy jego teatr był zasilany dużymi sumami z budżetu. Gdy zaś pieniądze płynąć przestały, spektakularnych inscenizacji też jakby zabrakło. Czy Jasinski poradzi sobie dziś z kłopotami finansowymi krakowskiej TV? Ano zobaczymy.

„Stare” wraca też ponoć do „Gazety Krakowskiej”, przeciwko czemu zaprotestował mial dotychczasowy zastępca redaktora naczelnego tego pisma Lesław MALESZKA i zrzec się swojej funkcji. W środowisku mówi się także o możliwym odejściu Jerzego SADECKIEGO z funkcji szefa „Krakowskiej”. Być może zastąpi go red. Dorota TERAKOWSKA, która już dziś ponoć rządzi „Gazetą”. Dla „Gazety Krakowskiej” oznaczałoby to koniec burzliwych przemian i powrót do starych dobrych czasów oraz wypróbowanych towarzyszy — sztuki dziennikarskiej oczywiście!

By obraz był w miarę pełny wypada dodać do niego jeszcze jeden element — niejasną sytuację „Nowego Świata”. Nie wiadomo na razie (piszę to w środę wieczorem), kto obejmie szefostwo tego dziennika, oczywiście jeśli w ogóle będzie się ukazywał. I kto ostatecznie zostanie kierownikiem jego krakowskiego oddziału?

A w naszym nowohuckim „Głosie”? U nas dzięki Bogu spokój. Czego i Szanownym Czytelnikom w tych niespokojnych czasach życzę.

Jan L. FRANCZYK

Tow. Solidarnej Pomocy nowohuckim dzieciom

Jak się okazuje, na Towarzystwo Solidarnej Pomocy można liczyć zawsze. Także i w tym roku TSP włączyło się w organizację ferii zimowych dla dzieci pochodzących z najuboższych nowohuckich rodzin. W Klubie „Śródpole” zorganizowano ferie dla 120 dzieci. Uczestnikom zapewniono śniadania i obiady oraz atrakcyjne rozrywki: bale, koncerty, wycieczki, projekcje bajek, konkursy i festiwale piosenek dziecięcych. Koszty miejskiego zimowiska pokryje TSP.

Podobną akcję, dzięki KRH i TSP, zorganizowano w Ośrodku Kultury HTS w os. Górali. Z aktywnego wypoczynku korzysta tam 60 dzieci.

Obiady dla młodzieży

Nie wszystkie dzieci szkolne wychodzą z domu z drugim śniadaniem, a są zapewne i takie, które niejednokrotnie nie jadają i pierwszego. Dlatego tak bardzo ważny dla dzieci z rodzin biednych i patologicznych jest gorący posiłek w szkole. Być może dla niektórych jest to jedyny podstawowy posiłek w ciągu dnia.

Jednym z fundatorów obiadów dla dzieci i młodzieży jest dzielnicowa organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża. Codziennie z bezpłatnych obiadów w szkole (z tego źródła) korzysta 609 dzieci. Na obiady w styczniu i lutym br. PCK wyasygnowało ponad 157 mln złotych. (R)

Kiedy noclegownie dla kobiet?

W budynku, w którym niegdyś mieściła się administracja PGM przy ul. Makuszyńskiego jest obecnie noclegownia dla mężczyzn. Jak z informacji wynika nie świeci ona pustkami, wręcz przeciwnie ciągle posiada komplety „lokatorów”. Myślę, że równie pilną sprawą w naszym mieście jest sprawa noclegowni dla bezdomnych kobiet. Może zorganizowania takiej placówki podjąłby się nasz dzielnicowy PCK, mający przecież ogromne doświadczenie w pracy z różnymi ludźmi, zniechęcającymi i bezradnymi? (R)

Komu praca — komu zwolnienie?

wo-Budowlane (I tura zwolnień obejmuje tam 55 osób). Hydrokop (30 osób), a ostatnio Zakład Rolno-Przemysłowy w Rudawie, który zwolni 20 osób i Inwestprojekt (zwolnienie grupowe 6 osób).

Poszukującym pracy być może uda się ją znaleźć w następujących zakładach:

© „Renkom” poszukuje 20 tynkarzy, tyłuż cieśli i 10 robotników budowlanych.

© Przedsiębiorstwo „Harton-Elektronik” ma pracę dla kobiet-sprzątaczek (1), księgową (1), pracowników pomocniczych ze średnim wykształceniem technicznym (4 mężczyzn), retuszerek (4 kobiety), sitodrukarzy (4 mężczyzn), mechanika precyzyjnego.

© Wojskowy Zakład Budowlany zatrudni 5 murarzy, monterów szalunków i 4 techników budowlanych.

© Piekarnia w os. Na Wzgórzach da pracę 4 piekarzom.

© Szpital im. S. Zeromskiego zatrudni kierownika ośrodka leczenia kosztów i księgową.

© Spółdzielnia Usług Pogrzebowych „Laur” zatrudni 2 kwiaciarki i 2 mężczyzn załobników (mężczyzn z kat. B prawa jazdy).

(I)

Produkcja w końcu roku

Światowa produkcja stali w okresie styczeń-wrzesień ub. roku zmniejszyła się o 2,8 proc. w porównaniu do 1991 roku. Nadmiar mocy wytwórczych i spadek zużycia stali doprowadziły do załamania cen w wielu krajach zachodnich. W związku z trudną sytuacją narastają tendencje protekcyjnoistyczne w EWG i USA, nakładane są tam cła antydumpingowe na niektóre wyroby.

Niemcy

Zakończono połączenie fabryk Kruppa i Hoescha. Nowa firma będzie miała dwa centra. Część surowcowa i stale zwykłej jakości produkowane będą w Dortmundzie, stale specjalne — w Bochum. Nazwa nowej wspólnej firmy: Fried. Krupp AG Hoesch-Krupp.

Kraj

Według Centralnego Urzędu Planowania produkcja całego polskiego przemysłu w 1992 była wyższa o 3,5 proc. od produkcji 1991 roku. Nakłady inwestycyjne w pierwszych dziesięciu miesiącach 92 były niższe niż w tym samym okresie 91. W ostatnim okresie wartość dolara amerykańskiego wzrosła w większym stopniu niż inflacja.

W roku ub. ceny materiałów budowlanych były stabilne mimo wzrostu kosztów produkcji. Wynikało to głównie z ograniczonego popytu. Na polskich giełdach materiałów budowlanych zapotrzebowanie ze strony odbiorców dotyczy przede wszystkim wyrobów hutniczych: prętów zbrojeniowych, blachy ocynkowanej. Tanie wyroby z Wspólnoty Niepodległych Państw nie znajdują dużego zbytu.

wg „Biuletynu DHM”

NIE MA JESZCZE OSTATECZNYCH DECYZJI

Huta wysłała do Banku Kredytowego w Warszawie pozostałe dokumenty wymagane do udzielenia gwarancji na brakującą kwotę kredytu dla linii ciągłego odlewania stali. Jednak ostateczny dokument w tej sprawie nie został podpisany.

Koleżance

KAZIMIERZE PINDEL

wyrazi szczerego współczucia z powodu nagłej śmierci Ojca składają

koleżanki i koledzy z ZB/BS

Koleżance

ELŻBIECIE BAŃDUR

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają

Kierownictwo Zakładu Wielkopiecowego i współpracownicy z Wydziału Wielkie Piece

PODWYŻKI I KONIEC POGOTOWIA?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

— Każdy ze związków ogłosił pogotowie strajkowe jeszcze zanim zawiązał się MKS. Myślę, że na najbliższym spotkaniu wobec spełnienia naszych głównych postulatów: podwyżki płac i decyzji w sprawie modernizacji huty MKS rozwiąże się. Decyzję o zawieszeniu pogotowia podjąć musi oddzielnie każdy ze związków. „Solidarność” jest za odwołaniem — powiedział nam Roman Wątkowski, szef sekcji informacji KRH „Solidarność”.

— Ponieważ jako MKS zażądaliśmy podwyżki od 1 stycznia br., dyrekcja huty musiała zareagować. Dyrektor J. Knapik zaproponował początkowo kwotę 500 tys. zł brutto na pracownika. Potem wobec naszych żądań zwiększył ją do 700 tys. zł, twierdząc, że jest to już duże ryzyko dla huty. Przyznam że nas — jako „Solidarność 80” — satysfakcjonowałaby kwota 1 mln zł, ale wobec braku poparcia ze strony innych związków, jako MKS przyjęliśmy tę kwotę — mówi Mieczysław Kucharski, szef „Osiemdziesiątki” w HTS. Wszyscy zażądaliśmy zapisu, w porozumieniu w sprawie podwyżki, że po sporządzeniu bilansu kwartalnego podejmiemy rozmowy o kolejnych podwyżkach. Podobnie negocjacje płacowe podjąć należy w przypadku znacznej

podwyżki cen, gdy hutnicy odnotują spadek realnych dochodów... Ostatecznie porozumienia z dyrekcją w sprawie płac jeszcze nie podpisaliśmy, choć decyzje o podwyżkach już zapadły.

Dla „Solidarności 80” podwyżka taka jest do przyjęcia, i tym samym możemy uznać, że spełniono ten nasz postulat. Ale do HTS nie dotarły ciągle jeszcze potwierdzone dokumenty o przyznaniu kredytu na c.o.s. Będziemy jeszcze rozmawiać z członkami „Solidarności” i uczestnikami protestu głodowego. Myślę, że MKS rozwiąże się, ale czy my zawiesimy gotowość strajkową jeszcze nie wiem...

— Jesteśmy za odwołaniem pogotowia strajkowego — powiedział nam Antoni Kwapien zast. przewodniczącego NSZZ Pracowników HTS. — Wszyscy chcielibyśmy większych podwyżek płac, lecz należy spojrzeć na sprawę realnie. Chcemy przede wszystkim by zachowana została w hucie ciągłość wypłat. Po zakończeniu I kwartału do rozmów na temat podwyżek wrócimy... Uznajemy, że główne nasze postulaty dotyczące płac i modernizacji huty zostały spełnione. Nie została jeszcze załatwiona sprawa przywrócenia szkodliwych dodatków, jakie zabrano emerytom i rencistom. Ale o te walczyć chcemy poprzez OPZZ w Sejmie...

„Sieć” kontra Komisja Krajowa

15 bm. odbyło się w Poznaniu kolejne spotkanie Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. „Sieć” często posądzana jest przez przedstawicieli Komisji Krajowej o rozbijanie związku. Co Pan na to? — pytał Władysław Kieliński przewodniczącego KRH.

— „Sieć” i Komisja Krajowa różnią się co do sposobu działania. Komisja Krajowa chce realizować postulaty związkowców małymi krokami. My uważamy, że rząd powinien pewne decyzje podejmować szybko, by były one kotłem zama-

chowym procesów gospodarczych... Np. w kwestii prywatyzacji jesteśmy za stworzeniem większych możliwości włączenia się w ten proces zakładów prywatyzowanych przedsiębiorstw. Myślę, że wtedy łatwiej pracownik będzie się utożsamiał z zakładem pracy, wyniki jego pracy będą lepsze, polepszy się sytuacja zakładu, a tym samym sytuacja ekonomiczna zatrudnionych w nim ludzi. Staramy się wykorzystać już istniejące przepisy i podejmujemy działania, które w procesie restrukturyzacji przedsiębiorstw dają możliwości tworzenia spółek pracowni-

czych. (...) Występujemy ostrzej niż czyni to Komisja Krajowa w sprawie zniesienia dywidendy i popiwku, gdyż uważamy, że sposób ich naliczania hamuje procesy rozwoju gospodarczego. Dywidenda jest podatkiem, który placony powinien być z zysku, a dziś placą ją wszystkie przedsiębiorstwa, także te które zysku nie odnotowały. Wprawdzie ostatnie porozumienie z rządem podpisane przez Komisję Krajową stwarza możliwość łagodzenia „popiwku” i zniesienia dywidendy od półrocza lecz pod pewnymi warunkami. Nie wiem czy przedsiębiorstwa — w

przypadku zachwiania gospodarczych — będą je w stanie spełnić. Muszę powiedzieć, że trochę cofamy się jako „Sieć” z pewnymi żądaniami, by nie dawać argumentu że my jesteśmy tą strukturą, która chce związek rozbić. Absolutnie nie chcemy tego związku rozbić! Obawiam się, że rozbić go mogą działania niektórych działaczy Komisji Krajowej lub przedstawicieli Regionów. Mam tu na myśli usiłowanie dyscyplinowania związku poprzez zapowiedź skreślenia z rejestru za niewywiązanie się z odprowadzania składek do centrali.

Anglicy uczyli nas jak handlować

Jeśli myślimy o przyszłości HTS, to najczęściej przybiera to postać ogniskująca się wokół linii do ciągłego odlewania stali, modernizacji walcowni gorącej i innych hutniczych wydziałów. Myślimy po prostu o poprawieniu jakości naszych wyrobów, bo będzie to w całkiem nieodległej przyszłości warunkiem przetrwania na rynku, na którym konkurenci wykorzystają każdy słaby punkt. Nie wszyscy jeszcze uświadamiają sobie starą prawdę, zgodnie z którą wyprodukowanie dobrego towaru to dopiero połowa sukcesu. Trzeba jeszcze umieć dobrze go sprzedać. Okazuje się, że niektórzy w naszej hucie myślą i o tym.

W grudniu ubiegłego roku gościli w Nowej Hucie przedstawiciele angielskiej firmy Stocksbridge Engineering Steels (SES) z Sheffield, produkującej stal najwyższej jakości. Szef szkoleń SES John Carter i jego współpracownicy przeprowadzili w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HTS w os. Złota Jesień kurs z zakresu marketingu i sprzedaży wyrobów hutniczych.

W tym szkoleniu uczestniczyli pracownicy Biura Handlu Zagranicznego, Biura Marketingu oraz Ośrodka Szkolenia. Celem kursu była pomoc pracownikom tych służb w rozwiązaniu istotnych praktycznych problemów, związanych ze sprzedażą wyrobów metalowych w kraju i za granicą. Angielscy specjaliści przyjechali do Nowej Huty w ramach funduszu „Know-How” Koszty podróży, zakwaterowania i kursu pokryła strona brytyjska.

Zawody strzeleckie dla dzieci

Wszystkie dzieci, które nie wyjechały na ferie, mogą skorzystać z oferty Zarządu Fabrycznego LOK HTS. Otóż klub strzelecki ZF LOK będzie organizować zawody strzeleckie z broni pneumatycznej. Zawody odbędą się 2 i 4 lutego, w godz. 11-21 na strzelniczy w pomieszczeniach klubu w os. Stalowym (dawny DMR, suteryna obok stołówki).

Sporu HTS — „Solidus” ciąg dalszy

Bank zwrócił część pieniędzy

W ub. roku informowaliśmy naszych Czytelników o „afere” związanej z podżycowaniem przez hutę kredytu dla firmy „Solidus”, której właścicielem w tym czasie był poseł Edward Nowak. Okazało się, że spółka nie wywiązała się ze zobowiązań kredytowych i HTS jako żyrant musiała wpłacić do kieleckiego Oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego 200 mln złotych. — Pieniądze te huta musiała wpłacić gdyż BPH jest jednym z głównych banków obsługujących hutę, a poza tym bank groził zablokowaniem konta.

Poseł Edward Nowak zakwestionował żądania banku twierdząc, że „Solidus” spłacił część kredytu. Okazało się, że ma rację. HTS zażądała sprawdzenia bankowych dokumentów. Wynikało z nich, że w chwili wpłacania poręczonego długu przez hutę, „Solidus” już spłacił 100 mln zł. Teraz HTS otrzymała zwrot tej kwoty wraz z odsetkami od lutego 1991 kiedy dokonano wpłaty do końca ub. roku. Odsetki te wyniosły 150 mln zł. Wygląda więc na to, że na umowie z „Solidusem” huta straciła (tylko!) 100 mln zł.

„Szkółka narciarska”

Tradycyjnie po ferii zimowych Oddział PTTK przy HTS organizuje dla początkujących „Szkółkę narciarską”. Nauka odbywać się będzie na stokach Tobołowa w Koninkach, w grupach 10-osobowych, w cztery kolejne soboty lub niedziele. Inauguracja odbędzie się w sobotę, 13 lutego br. i niedzielę 14 lutego. Wyjazd wszystkich uczestników zawsze o godz. 7.30 z parkingu obok Nowohuckiego Centrum Kultury. Dla członków hutniczego PTTK przewidziane są zniżki. Informacje i zapisy w biurze Oddziału PTTK — Centrum Administracyjne HTS, bud. „S”, w godz. 8-15 (tel. 43-79-05 lub przez centralę huty wewn. 23-26 i 77-66).

„BIAŁA LINIA”

Oddział PTTK w HTS zaprasza na narty do Koninek. Autobusy „Białej linii” będą wyjeżdżać w każdą sobotę i niedzielę o godz. 8 z parkingu obok Nowohuckiego Centrum Kultury. Uwaga! W okresie ferii szkolnych (23.01-7.02) autobusy będą kursować codziennie. Zapisy i informacja w biurze oddziału PTTK — bud. „S”, tel. 43-79-05 lub przez centralę huty wewn. 77-66 i 23-26. Koszt przejazdu — 35 tys. zł.

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

Dla hutników z Huty Sendzimira Boże Narodzenie upłynęło pod znakiem oczekiwania na decyzję rządu w sprawie gwarancji kredytowych, które pozwoliłyby uruchomić linię ciągłego odlewania. Zainstalowanie tej linii to dla huty być albo nie być.

W roku 1999 mija termin „ulgowego” traktowania Polski przez Wspólnotę Europejską. Wówczas, zgodnie z umową o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi, zniesione zostaną m. in. cła na produkty stalowe importowane przez Polskę. Do stopniowej liberalizacji cel Polska zobowiązała się jednak już od roku 1995. W końcu 1999 r. może okazać się, że blachy i rury produkowane w Belgii czy w Niemczech mają nie tylko wyższą jakość, ale i znacznie niższą cenę.

— Wskaźniki wydajności na Zachodzie — mówi inż. Stanisław Senderek, szef biura organizacji i zarządzania w Hucie Sendzimira — mieszczą się w granicach 6—8 godzin pracy na tonę stali. U nas na wyprodukowanie tony stali potrzeba 22—26 godzin. Nasze produkty mają w tej chwili w Polsce takie ceny, jak produk-

cje przetwarzała wyroby z Katowic. W dość odległej perspektywie, bowiem w 1995 roku, planuje się zainstalowanie w „Sendzimirze” linii ciągłego odlewania. Będzie ona pracowała dopóty, dopóki nie nastąpi pełna amortyzacja urządzeń. W roku 1995 ma również zostać uruchomiona podobna linia w Hucie Katowice. Inwestycję huta rozpoczęła ze środków własnych (800 mld zł) bez rządowych gwarancji kredytowych. Minister Niewiarowski uważa jednak, że istnieje możliwość uzyskania nisko oprocentowanych kredytów z Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Następną linię planuje się uruchomić za dwa lata, a na lata 1997—2000 przewidziana jest budowa kompleksu blach gorąco walcowanych.

Każde niemal unowocześnienie pociąga za sobą zwolnienia pracowników. Losem hutników ma się zająć specjalna agencja restrukturyzacji. Przekształcenia hut, polegające m. in. na wydzielaniu z nich nowych podmiotów gospodarczych, stworzą nowe miejsca pracy. Dla części hutników pozostaną jednak tylko wcześniejsze emerytury i zwiększone odprawy.

Polskie hutnictwo produkuje głównie na potrzeby rynku wewnętrznego.

HARTOWANIE STALI

ty zachodnie. Kiedy zostaną zniesione cła, okaże się, że cena może być wyższa.

Polskie hutnictwo skazane jest zatem na wysiłki z czasem w morderczym tempie. W ciągu sześciu lat trzeba przygotować się do konkurencji z produktami nowoczesnego hutnictwa światowego. Na razie wiadomo, że jest o co walczyć: w ciągu ostatnich 6 miesięcy w tzw. galeziowym rankingu koniunktury przoduje właśnie hutnictwo stali. Konkurencja jednak staje się coraz trudniejsza wobec trwającego już kilka lat spadku popytu na stal.

Na całym świecie zamyka się najmniej rentowne huty, pozostałe podlegają restrukturyzacji i modernizacji.

W Polsce przyjmuje się, że produkcja stali — z 19 mln ton rocznie — powinna zostać ograniczona do 11 mln ton w roku 2000.

Polskie hutnictwo produkuje głównie na potrzeby rynku wewnętrznego. Główni jego klienci to budownictwo, motoryzacja, przemysł opakowań (blachy ocynkowane), przemysł stoczniowy, kolejnictwo, przemysł maszynowy. W produkcji nadal dominuje technologia opierająca się na przestarzałych, wynalezionych w XIX wieku piecach martenowskich. Piece te zanieczyszczają środowisko naturalne i charakteryzują się wysoką energochłonnością. Większość pieców tego typu zamontowano w polskich hutach przed kilkudziesięciu laty. Eksperti szacują, że mniej więcej połowa wyposażenia dwóch największych hut w Polsce — Huty Katowice i Huty Sendzimira — nadaje się do wymiany.

W połowie listopada ubiegłego roku program restrukturyzacji hutnictwa przedstawił minister przemysłu i handlu Wacław Niewiarowski. Program rodził się w bólach, gdyż obie największe huty pierwotnie nie zgadzały się z propozycją Warszawy i chciały dogadać się samodzielnie. Stało się jednak na tym, że obie zostaną zintegrowane. Nie wiadomo jeszcze konkretnie, ilu hutników straci pracę. Resort przemysłu ocenia, że konieczne jest zwolnienie około 80 tys. osób, a więc dwóch trzecich wszystkich zatrudnionych w hutnictwie stali. Realizację planu przewidziano na 20 lat. Przewidywane ma kosztować około 4,5 mld dolarów i wciąż nie do końca wiadomo, skąd je wziąć. Większość niezbędnych środków będą musiały znaleźć same huty, które liczą z kolei na pomoc Banku Światowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. W ramach wspomnianego programu dążyć się będzie do stabilizacji produkcji na poziomie 11 mld ton rocznie, przy wzroście udziału wyrobów gorąco walcowanych. Największym wyzwaniem technologicznym ma być odejście od użytkowania pieców martenowskich na rzecz technologii ciągłego odlewania stali.

W praktyce zmiany będą polegały także na likwidacji 6 hut: Batorego, Bobrka, im M. Buczka, Bankowej, Ostrowca, Szczecina. Pozostałych 20 hut zostanie przekształconych w jednoosobowe spółki skarbu państwa, a następnie sprowadzonych. Integracja dwóch największych hut ma polegać na tym, że funkcje produkcyjne przejmie w znacznej mierze Huta Katowice, podczas gdy Huta Sendzimira bę-

same huty, we własnym zakresie, mogą zająć się redukcją kosztów produkcji. Obecnie 70—80 proc. kosztów to koszty materiałów. Inżynier Senderek uważa, że można zredukować zużycie paliw, materiałów i przyspieszyć terminy realizacji zamówień.

— Musimy robić to, co się robi na świecie — mówi. — Decentralizować zarządzanie w taki sposób, żeby decyzje były podejmowane na najniższym możliwym szczeblu, a zarząd zajmował się wyłącznie strategią firmy.

Tymczasowo o swoją przyszłość nie muszą obawiać się hutnicy z Huty Warszawa-Lucchini. Spółkę Huty Warszawa z Luigim Lucchinim zarejestrowano ostatecznie w początkach listopada. Straty huty w roku 1991 wyniosły 580 mld zł, w pierwszej połowie ubiegłego roku — 318 mld zł. Huta popadła w dług, jednak zamieniono je na udziały wierzycieli w nowo powstałej spółce. Tym samym, obok inwestorów z Włoch, współwłaścicielami huty stały się: Polski Bank Rozwoju, Agencja Rozwoju Przemysłu, Wielkopolski Bank Kredytowy, Bank Śląski i Łódzki Bank Rozwoju. Posiadający 51 proc. udziałów Lucchini ma stabilną pozycję na rynku światowym. Po ostatnio sfinalizowanym przejęciu 60 proc. udziałów państwowego przedsiębiorstwa włoskiego ILVA, Lucchini stał się pierwszą stalową potęgą Włoch. W ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy Włosi mają zainvestować w Warszawie 200 mln dolarów. W wyniku osiągniętego porozumienia nie planuje się w hucie redukcji zatrudnienia (Lucchini chciał zwolnić około 40 proc. załogi). W zamian hutnicy zmuszeni byli zrezygnować z dwustu-procentowych podwyżek płac.

Powyższy tekst ukazał się przed dwoma tygodniami w poznańskim tygodniku „Wprost”. Chociaż nie znajdziemy w nim wielu interesujących nas szczegółów, dotyczących polskiego hutnictwa, to i tak lektura daje nam wyobrażenie aktualnej sytuacji rodzimej metalurgii i tego, czego możemy się spodziewać w najbliższych latach.

Nie jest to tajemnica, że nie brakuje wśród ludzi decydujących o losach naszego kraju takich, którzy dość niechętnie spoglądają na hutnictwo. Bardzo głośno mówią o ogromnych sumach, po które hutnicy wyciągają ręce, sugerując jednocześnie, że te pieniądze państwo mogłoby wydać z większym pożytkiem. No cóż, jeżeli przez całe dziesięciolecie właściwie nie inwestowano (poza Huta Katowice, która stoi teraz wszystkim kością w gardle) w branżę hutniczą, jeżeli spokojnie patrzono na dekapitalizujący się majątek i starzejące się w błyskawicznym tempie maszyny i urządzenia, to teraz zbieramy wszyscy plony takiej polityki.

Oczywiście teoretycznie można pozamykać huty i stal kupować za granicą, niektórzy (i to dość wysoko postawieni urzędnicy państwowi) mówią o tym całkiem serio, ale jakoś nikt nie chce do tego dodać konieczności poniesienia wielkich kosztów takiego postępowania. To przede wszystkim hutnicy walcząc o własną przyszłość, bardziej martwią się przy okazji o wielu polityków o przyszłość Polski.

GŁOS video



**C.A. HTS, bud. „Z”
hall główny**

„NIESPODZIANKA Z SZANGHAJU” („Shanghai surprise”) — reż. Jim Goddard, wyst. Sean Penn, Madonna.

Jest rok 1937, trwa wojna pomiędzy Chinami i Japonią. Amerykańska misjonarka Gloria przybywa do Szanghaju w poszukiwaniu opium, które ma być użyte jako środek znieczulający dla tysięcy rannych żołnierzy. Tak się składa, że natrafia na pewnego rodaka, który również chętnie poszukiwał opium, ale po to, aby zapewnić sobie bezpieczny powrót do Ameryki. Niestety, chętnych do wejścia w posiadanie narkotyków jest znacznie więcej, więc cała „zabawa” z ich poszukiwaniem nie wygląda na najbardziej bezpieczną.



„Galeria Płk” poleca też: „Handlarze śmiercią 1 i 2” (sensacja), „Lot Intrudera” (sensacja), „Być dziwką” (obyczajowy), „Uniwersalny żołnierz” (sensacyjny) i „Doktor Hollywood” (komedia).

„Galeria Płk” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16.

**DYSTRYBUCJA HURTOWA
SPRZEDAŻ LICENCJONOWANYCH
KASET VIDEO**
KRAKÓW, ul. BELSKA-PRĄDZOWNIOWA 4
tel. 12-36-33, godz. 10-20, sobota 10-18
Biuro Handlowe ITI, ul. Reclawicka 55
WARNER BROTHERS • COLUMBIA TRISTAR • C.L.C.

„ITI” udziela 20 proc. bonifikaty na swoje filmy. Firma prowadzi też sprzedaż kaset ponad 20 innych dystrybutorów (15 proc. bonifikaty od każdej kasety).

„SOAPDISH” — reż. Michael Hoffman, wyst. Whoopi Goldberg, Robert Downey Jr., Sally Field.

Znakomita komedia obyczajowa opowiadająca o perypetiach prywatnego życia realizatorów oraz gwiazd znanego amerykańskiego serialu telewizyjnego „The Sun Also Sets”. Jesteśmy świadkami zakulisowych intryg i szaleństw, które wykraczają poza wyobraźnię najbardziej pomysłowego scenarzysty tzw. soap opera. Życie przerasta fikcję — kuzynka głównej bohaterki okazuje się jej córką, serialowy amant dowiadyje się, że jest ojcem dziewczyny, którą uwodził, zazdrośna pretendentka do głównej roli nie do końca jest kobietą, natomiast reżyser nie w

pełni jest takim mężczyzną, za jakiego się uważa.

„BEETHOVEN” — reż. Brian Levant, wyst. Charles Grodin, Bonnie Hunt, Dean Jones.

Komedia dla dzieci i dla dorosłych, dla miłośników zwierząt i tych, którzy się nimi staną po obejrzeniu filmu. Newtonowie to typowa amerykańska rodzina, zgodne małżeństwo, trójka dzieci, piękny dom z basenem. Georgowi Newtonowi nigdy nie przyszło do głowy, że mogłoby trzymać psa. Aż do chwili, gdy w ich domu pojawia się Beethoven, początkowo mały puszysty szczeniaczek, wkrótce zaś 185 funtów miłości, oddania, odwagi i kłopotów. Pies, który na zawsze odmienił ich życie oraz stan ich mebli, który uszlachetnił ich uczucia i spowodował, że troska o czysty dywan i podłogę okazuje się wcale nie tak ważna.

- (2) Uniwersalny żołnierz
- (3) Ksiądz umysłowy
- (1) Przeglądek strachu
- (7) Nagi instynkt
- (10) Być dziwką
- (8) Live wire
- (5) Amerykanin w klasztorze Shaolin
- (6) The Fisher King
- (4) Nietykalki
- (N) Air America

W nawiasie podajemy pozycję zajmowaną przed tygodniem.
N — nowość w „Dziesiątce”
P — powrót na listę hitów nowohuckich wypożyczalni

**Nowohucka
ZŁOTA
10**

GŁOS video

Po kilku tygodniach królowania na naszej liście, znakomity thriller „Przyladek strachu” dał się wyprzedzić innym filmom, przede wszystkim najbardziej poszukiwanemu ostatnio, sensacyjnemu „Uniwersalnemu żołnierzowi”. W ścisłej czołówce wciąż utrzymuje się też „Kosiarz umysłów”. Nie spodziewanie w czołówce ponownie zameldował się „Nagi instynkt”, o który ponownie pyta sporo klientów nowohuckich wypożyczalni. To na pewno najożywczej do tej pory utrzymujący się w złotej „10” film.

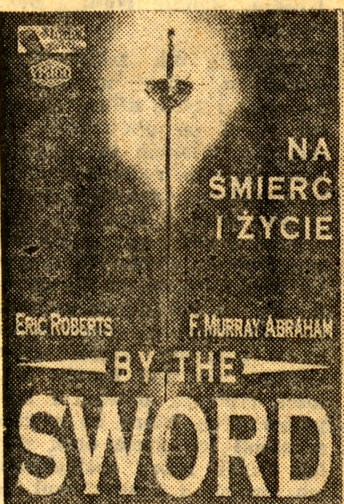
W tym tygodniu mamy w zestawieniu tylko jedną nowość — „Air America” z Melem Gibsonem powinien cieszyć się sporym powodzeniem w najbliższych miesiącach. O kilka oczek poprawili swoje pozycje ubiegłotygodniowi debiutanci, czyli „Być dziwką” i „Live wire”. W „poczekalni” nie ma na razie tytułów, które mogłyby spowodować jakieś większe „trzęsienie ziemi”.

Hit tygodnia:
„FATALNE PCHNIĘCIE”



os. Zgody 4
ul. Stojałowskiego
(Kurdwanów)

„FATALNE PCHNIĘCIE” („By the sword”) — reż. Jeremy Kagan, wyst. Eric Roberts, F. Murray Abraham, Mia Sara.



Jako dziecko Villard był świadkiem śmierci ojca, mistrza szermierki, którego w pojedynku zabił jego uczeń. Teraz to on jest mistrzem, dwukrotnie zdobył olimpijskie złoto i mistrzostwo świata. Prowadzi własną szkołę fechtunku. Pewnego dnia zjawia się w niej tajemniczy starszy mężczyzna, który przyjmuje pracę sprzątającego. To właśnie on jest tym, który przed laty zabił ojca Villarda, właśnie wyszedł z więzienia. Pragnie oczyścić swoje sumienie. Ale czy spotkanie tych dwóch może doprowadzić do szczęśliwego finału? Czy stawka nie będzie ponownie życie jednego z nich?

„Foto Video Top” poleca też: „Air America” (komedia sensacyjna), „Droga do ruiny” (komedia), „Wojna narkotykowa” (sensacja), „Król Ralph” (komedia) i „Ferdynand”.



os. Wysokie 20E
ul. Beskidzka 20
(Wola Duchacka)
Niepołomice
(ul. 3 maja 1)
ul. Królewska 51

„SMIERTELNY PIERSCIEŃ” („Death ring”) — reż. R. J. Kizer, wyst. Mike Norris, Chad McQueen, Don Swayze



Perwersyjny milioner organizuje na swojej własnej wyspie „polowanie na człowieka”. Tym razem zwierzyńca ma zostać były porucznik amerykańskich sił specjalnych Matt Cillins, który zwrócił na siebie uwagę zwycięstwem w zawodach „na przetrwanie”. Razem ze swoją dziewczyną został brutalnie porwany na wyspę i raczej nie ma wyboru. Musi pokonać gołymi rękami czterech uzbrojonych, złańionych krwi „myśliwych”. Szczęśliwie spotyka osobnika, który uszedł z życiem z ostatniego polowania i żył w ukryciu. Razem pokonują „myśliwych” ale przecież jeszcze pozostaje dobrze pilnowany milioner, a poza tym jak wydostać się z tej wyspy?

„Video Rambo” poleca też: „Zabójca” (sensacja), „Morderczy instynkt” (thriller), „Być dziwką” (obyczajowy), „Tim” (melodramat) i „Air America” (komedia sensac.



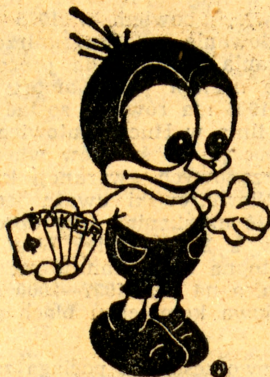
os. Centrum B bl. 11

„MORDERCZY INSTYNKT” („Play nice”) — reż. Terri Treas, wyst. Ed O’Ross, Michael Zand, Robey.

„Nagi instynkt” z Michaellem Douglasem i Sharon Stone jeszcze wciąż jest wielkim przebojem, a tu już pojawia się pierwszy film naśladujący ten pierwowzór. Mammy więc do czynienia z bardzo podobnym scenariuszem, a niektóre sceny wyglądają wręcz bliźniaczo. Detektyw Penucci, zwany przez swoich kolegów „Gębą”, próbuje rozwikłać zagadkę tajemniczych morderstw, popełnianych przez kobietę na mężczyznach w trakcie stosunku miłosnego. Penucci poznaje też Gill, którą coraz bardziej zaczyna podejrzewać o...

„Cobra” poleca też: „Zabójca” (horror), „Śmiertelny pierścień” (sensacja), „Ognisty jastrząb” (wojenny), „Moto psycho” (sensacja) i „Tylko samotni” (komedia).

„Cobra” zaprasza codziennie w godz. 10—19, a w niedziele 9—14.



VIDEO & MUSIC CENTER

os. Kazimierzowskie 37
ul. Zwierzyniecka 25
ul. Prądnicza 41
ul. Kaz. Wielkiego 4a

„WALL STREET” — reż. Oliver Stone, wyst. Michael Douglas, Charlie Sheen, Daryl Hannah. OBYCZAJOWY. „CIEŻKA PRÓBA” („The hard way”) — reż. John Badham, wyst. Michael J. Fox, James Woods. KOMEDIA. „KREW NA PIASKU” („Blood and sand”) — reż. Javier Elorrieta, wyst. Christopher Rydell, Sharon Stone. DRAMAT.

„KSIĘŻYCOWE GORY” („Mountain of the moon”) — reż. Bob Rafelson, wyst. Patrick Bergin, Iain Glen. PRZYGODOWY.



os. Tysiąclecia 42
(Biblioteka Publiczna)

„MŁODA CZAROWNICA” („Teen witch”) — reż. Dorian Walker, wyst. Robyn Lively, Zelda Rubinstein.



Louise Miller, zdolna, inteligentna, ale niestety nie najpiękniejsza może jedynie pomarzyć o Bradzie, czołowym graczem drużyny piłkarskiej Jefferson High’s. Wydaje się, że pozycja Randy, dziewczyny Brada jest niezagrożona. Nieoczekiwanie jednak do akcji włączają się siły nadprzyrodzone.

Tak naprawdę to Louise wcale nie jest taka brzydka, ma tylko kompleksy, ponieważ koleżanki lepiej się ubierają i potrafią łokciami się przepychać przez życie. Za pomocą czarów całą tę przewagę można zniwelować, a nawet gdyby ich zabrakło, wystarczy pamiętać o jednym — trzeba zawsze wierzyć w siebie.

„Flip i Flap” poleca też: „Projekt” (thriller), „Za kamerą” (komedia), „Interceptor” (sensacja), „Ukryte motywy” (sensacyjny) i „Zabójca” (sensacja).

„Flip i Flap” zaprasza codziennie w godz. 11—19.30, w soboty 10—16, a w niedziele 11—15. Wypożyczalnia została powiększona i proponuje teraz pełną samoobsługę.



os. Boh. Września 59
Niepołomice
(ul. Wyzwolenia 3)

„OSTATNIA ROZGRYWKĄ” („The last match”) — reż. Larry Ludman, wyst. Oliver Tobias, Ernest Borgnine, Charles Napier, Martin Balsam, Henry Silva.



Susan, córka kapitana amerykańskiej drużyny futbolowej zostaje niesłusznie skazana na 5 lat ciężkiego więzienia za przemyt narkotyków w jednym z krajów Ameryki Środkowej. Nie ma szans na uwolnienie jej od spreparowanych zarzutów. Gdy sprawa ta zostaje podana do publicznej wiadomości, przyjaciele ojca Susan z drużyny, pod przewodnictwem swego trenera decydują się na samodzielny atak na więzienie, w którym osadzona została dziewczyna.

„Video X” poleca też: „Lot nawigatora” (fantastyczny), „Bitwa u ujścia River Plate” (wojenny), „Być dziwką” (obyczajowy), „Towarzyska bestia” (komedia) i „Włóczędzy” (obyczajowy).

„Video X” zaprasza codziennie w godz. 13—21, a w niedziele 12—20. SAMOOB. SLUGA.

„Video X” prowadzi również sprzedaż używanych kasety video z licencją na wypożyczenie. Atrakcyjne ceny.

KOLOROWE 10

(obok „Martena”)

„STÓJ! BO MAMUSKA STRZELA” „Stop. or my mum will shoot” — reż. Roger Spottiswoode, wyst. Sylvester Stallone, Estelle Getty, Jobeth Williams.

Znakomita komedia sensacyjna. Tutti Bomowski jest oddaną matką i zawsze wie, co jest najlepsze dla jej jedynaka, sierżanta policji w Los Angeles. Kiedy Tutti przybywa z niezapowiedzianą wizytą, staje się świadkiem morderstwa i tym samym zostaje wpłątana w niebezpieczne dochodzenie. Syn zyskuje, acz bardzo niechętnie, nowego „partnera”. Uzbrojona tym razem w coś więcej niż miotłę i odkurzacz, Tutti okazuje się twardym detektywem.

„Kolorowe 10” poleca też: „Wersety śmierci” (sensacja), „Skipper” (thriller), „Zabójca” (sensacja), „Morderczy instynkt” (thriller) i „Nadine” (komedia).

„Kolorowe 10” zaprasza w godz. 11—20, w soboty 10—17, a w niedziele 11—15.



os. J. Strusia 7

„ZA WSZELKĄ CENĘ” („All’s fair”) — reż. Rocky Lang, wyst. George Segal, Sally Kellerman.

Stawką w grze jest firma, o którą toczy się rywalizacja pomiędzy dwiema grupami. Każdy szalony pomysł jest dobry, a pomysłowość uczestników tej zabawnej wojny nieograniczona. Jest to pełna humoru komedia, w najlepszym hollywoodzkim stylu.

„Mad Max” poleca też: „Śmiertelny pierścień” (sensacja), „Skrajności” (thriller), „Ognisty jastrząb” (wojenny), „Cień zabójcy” (sensacyjny), „Szalona ucieczka” (przygodowy).

„Mad Max” zaprasza codziennie w godz. 15—20, a w soboty i niedziele 11—15.

„Mad Max” prowadzi również wypożyczalnię odtwarzaczy i magnetowidów, a także przyjmuje zlecenia na filmowanie uroczystości rodzinnych. Tel. 47-92-08.

VIDEO GLOB

os. Młodości 8

„OKRUTNY ZAMIAR” („With savage intent”) — reż. Michael Tuchner, wyst. Elizabeth Montgomery, Robert Foxworth, Howard Rollins.

Gayle Wolfer, kobieta prowadząca restaurację i agencję pośrednictwa w handlu nieruchomościami, ma rodzinę i żyje spokojnie. Wszystko to wywraca się do góry nogami, kiedy pewien klient na kupno domu terroryzuje



trójkę ludzi, m. in. Gayle. Przestawiony do jej głowy pistolet nie wypala. Temu przypadkowi zawdzięcza życie, ciężko ranna zostaje odwieziona do szpitala. Po kilku miesiącach spostrzega w parku człowieka, który chciał ją zamordować. Koszmar trwa nadal, ten mężczyzna jest „policjantem”.

„Video Glob” poleca też: „Wściekła śmierć” (thriller), „Stój! Bo mamuska strzela” (komedia sensacyjna), „Strzelcy” (komedia), „Milenium” (fantastyczny) i „Gorąca czekolada” (komedia).

„Video Glob” zaprasza przez cały tydzień w godz. 10—22.

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Notowania z ub. tygodnia:
fiat 126p: rok prod. 86 — od 17 do 23 mln, 87 — od 18 do 25 mln, 88 — od 27 do 30 mln, 89 — 32 mln, 90 — od 31 do 36 mln, 91 — 42 mln, 92 — 47 mln; fiat 125p: 86 — 20 mln, 87 — 23 mln, 88 — 31 mln, 89 — od 36 do 38 mln; polonez: 86 — od 25 do 28 mln, 87 — od 35 do 42 mln, 89 — 50 mln, 90 — 62 mln, 91 — 67 mln; lada samara: 89 — 75 mln, 90 — 77 mln, 91 — 81 mln; lada 2107: 90—80 mln; skoda 105L: 87 — 44 mln; skoda favorit: 90 — 71 mln, 91 — 85 mln; dacia: 87 — 35 mln; ford escort: 85 — 60 mln; volkswagen golf: 86 — 119 mln; volkswagen jetta: 81 — 35 mln; peugeot 504: 80 — 20 mln; bmw 318: 82 — 38 mln; toyota corolla: 80 — 28 mln.

NOTOWANIA CENOWE

Mięso i wędliny kontra nabiał

Od kilku miesięcy można zaobserwować zjawisko zmiany proporcji cenowej pomiędzy nabiałem, a wędlinami i mięsem. Ten pierwszy drożeje z dnia na dzień, a mięso i wyroby wędliniarsko-podrobowe ustabilizowały się cenowo. Wytarczy spojrzeć na ceny sera żółtego oscylujące wokół 50 tys. zł/kg, a są gatunki przekraczające ceny szlachetnych wędlin. Nawet biały twaróg w cenie 28—30 tys. zł/kg przekroczył ceny wędlin niższych gatunków i podrobów. Podobnie jest z mięsem. Mało tego okazuje się, że niektóre gatunki mięsa czy wędlin nawet potaniały. Aby nie być gołosłownym zgodnie z charakterem tej rubryki podamy kilka przykładów, gdzie są tanie wędliny i mięso.

Sklepy mięsno-wędliniarskie T. Leśniaka w os. Piastów 41 i na pl. Bieńczyce (od strony parkingu) polecają duży wybór tanich wędlin i podrobów. Znakomita kaszanka kosztuje 12 tys. zł/kg, 5 rodzajów salcesonów jest w cenie od 20 do 35 tys. zł/kg, a kielbasa śniadaniowa do kanapek kosztuje tylko 32 tys. zł/kg. Bezkonkurencyjny cenowo w sprzedaży schabu wp. jest sklep Zakładów Mięsnych z Dębicy położony też w bl. 41 przy os. Piastów, bo oferujący go po 47,5 tys. zł za 1 kg.

Jeśli natomiast chcemy kupić świeżą cielecinę to warto zajrzeć na pl. Bieńczyce (od strony parkingu) do paw. Ewy Piórkowskiej, gdzie można ją kupić codziennie. Mostek kosztuje 38 tys. zł/kg, gołąb 30 tys. zł/kg, karczek i łopata 45 tys. zł/kg. Waluta: Stabilizacja. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 14 odnotowaliśmy następujące ceny: USD — 15 700—15 780, DEM 9 750—9 870, ATS 1 385—1 395, forint 170—177 zł.

MEBLE

OZIPOL

os. Centrum B bl. 3
Galeria, tel. 44-34-61

poleca:

meble pokojowe i przedpokojowe, komplety wypoczynkowe oraz usługi transportowe w kraju i za granicą

„KRAKSA” RADZI, PROPONUJE...

ul. Sołtysowska 37A. Tel.: 43-46-66

Blacharstwo samochodowe ■ Auto-schrott ■ Komis samochodów i karoserii po wypadku

PO WYPADKU

Od chwili gdy na drogi wyjechał pierwszy automobil zaczęła się także era wypadków motoryzacyjnych. Od drobnych i niegroźnych stłuczek, po doszczętne kasowanie nawet całkiem nowych aut. Czasami zdarza się, że efekt kolizji bywa na tyle poważny, że cena naprawy auta przekracza niekiedy jego rynkową wartość.

Właśnie do takich pechowych kierowców kierujemy swoją ofertę. KRAKSA odkupi po prostu rozbity samochód. Co więcej! O jego cenę można się jeszcze targować!

Zespół Szkół Zawodowych nr 1
os. Złota Jesień 2, pok. 27 lub 120, tel. 48-36-80

KURSY KOMPUTEROWE

Autoryzacja - Ośrodek Szkolenia Zawodowego HTS

Zajęcia w grupach 10-osobowych

Sprzęt: mikrokomputery serii 386

1 stanowisko dla 1 osoby !!!

Zajęcia w godzinach popołudniowych (16-19)
od poniedziałku do piątku

Hurtownia Wielobranżowa „OAZA”

Kraków, os. Na Lotnisku 21a

Oferuje:

★ RAJSTOPY

★ NICI

★ NASZYWKI

★ MAJTKI

★ ODZIEŻ DZIECIĘCĄ

ZAPRASZAMY: PONIEDZIAŁEK — PIĄTEK 9 — 17,
SOBOTA 9—14

HURTOWNIA JEST USYTUOWANA OBOK DOMU
TOWAROWEGO WANDA

AUTO P F MECHANIK

Mechanikę pojazdową solidnie wykonuje
Franciszek Paluch
tel. 48-37-17

NAUKA JAZDY

● DRIVER, os. Górali 4, tel. 44-38-98

● Ośrodek Szkolenia Kierowców „KRZYŚ”, os. Oświecenia 39 (parter), tel. 47-90-90 lub 48-73-96 Sekretariat czynny pn.—pt. godz. 16—20

▲ AUTO SZKOŁA os. Strusia 6, WT., CZW. godz. 19—20.30. Tel. codziennie 44-72-77 47-59-16, 47-54-67

POŚREDNICTWA — NIERUCHOMOŚCI

● „KARO” os. Teatralne 8, tel. 44-32-90 pn.—pt. godz. 9—17 — Mieszkania, domy, parcele Sprzedaż kupno wynajem, zamiany.

CUKIERNIE I KAWIARNIE

● CUKIERNIA „ELIZA” os. Słoneczne 8, tel. 44-18-57, pn.—pt. godz. 10. 19 s b. niedz. godz. 10—14

● KAWIARNIA NOT. Centrum „C”, bl. 10, czynna w godz. 10—22, wt. czw. niedz. organizuje dancingi, od 17 do 22 przyjęcia weselne, okolicznościowe

USŁUGI RTV

● „ELEKTRONIC-SERVICE” os. Centrum „A”, bl. 5, tel. 44-34-70 Sklep: usługi sprzętu audio-video, naprawy domowe.

● ZAKŁAD RTV, os. Hutnicze 6, tel. 44-13-62 — Naprawa: CB radio, sprzęt RTV magnetowidy.

USŁUGI RÓŻNE

● Os. Boh. Września 26 (pawilon) — CZYSZCZENIE I FARBOWANIE KOŻUCHÓW, renowacja odzieży skórzanej.

● SERWIS BIURO — Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, kalkulatorów i kas. os. Młodości 8, czynne pn.—pt. w godz. 8—15.

WIZYTY DOMOWE LEKARZY

● CENTRUM „MEDYK”. Tel. 44-10-49 (od godz. 10 do 22). Wizyty specjalistów szpitali krakowskich: internści, kardiolog, pediatra, chirurg dziecięcy EKG w domu chorego

▲ DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64. Wizyty: pediatrów, internistów + EKG, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów, codziennie godz. 9—20, w soboty, niedziele, święta godz. 9—15.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

SPECJALISTA DERMATOLOG Bogusław KOLASA przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—17 os. Tysiąclecia 29 m. 15, tel. 48-44-43

● CENTRUM „MEDYK”. Rejestracja od godz. 10 do 22. psycholog, psycholog dziecięcy, seksuolog, pedagog: leczenie nerwic, alkoholizmu, moczenia nocnego, problemów rodzinnych i dojrzewania.

● PRACOWNIA USG os. Handlowe 8, Lek. med. B. Stępień. Czynna pn.—pt. godz. 9—13 Tel. 43-48-78 lub 48-94-60.

● SKLEP ZIELARSKI „JASTAR”, os. Centrum B1 — Ziela lecznicze, kosmetyki naturalne, art. drogerijne.

▲ PRACOWNIA TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ — wykonuje natychmiast naprawy protez — os. Centrum C 10/56, tel. 43-43-51, czynna od pn. do pt. w godz. 10—11 i 16—17.

N.H. os. Centrum D 2/91 Tel. 44-08-86 pn.—pt. w godz. 16—19, wt. czw. sob. — 10—12.

▲ GABINET STOMATOLOGICZNY, Lek. stomatolog Małgorzata Samborska, os. Teatralne 19, Pon., śr., pt. od 16 do 18. Rejestracja: tel. 44-74-16.

AGENCJE TURYSTYCZNE

● SKARPA, os. Złotej Jesieni 7, tel. 48-88-33 i 47-37-71.

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

● FOTO-KUBUŚ, os. Centrum B, bl. 3 Zdjęcia — 60 minut. Artykuły foto. Wideofilmowanie Centrum B, bl. 6 (punkt paszportowy) — zdjęcia do dokumentów — 4 minuty

● LEVAX-FOTO, Kino „Świt” Autoryzowane fotolaboratorium Fuji. Zdjęcia w ciągu godziny Legitymacyjne 4 minuty.

POLIGRAFIA I REKLAMA

● ZAKŁAD POLIGRAFICZNY, os. Handlowe 7, tel. 44-09-72, czynny pn.—pt. godz. 9—16

● ZAKŁAD INTROLIGATORSKI — Stanisław Grzywa i Syn, os. Centrum B, bl. 7, tel. 44-12-25.

linEa os. Słoneczne 11, tel. 44-34-64, godz. 9—16 — reklamy, sitodruk, tampondruk, komputerowe wycinanie napisów.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

● Z. ZAJĄCZKOWSKI, al. Jana Pawła II 156, Tel. 48-66-44. Konserwacja.

● KRAKSA, ul. Sołtysowska 37A. Tel. 43-46-66 Blacharstwo samochodowe, Auto-schrott, Komis samochodów po wypadku.

● ZAR, ul. Wąwózowa 10, Tel. 44-08-96. Naprawy samochodów od A do Z.

SPRO Zakład Produkcji Urządzeń Ekologicznych SPIRO ul. Centralna 91 — naprawa i regeneracja szyb samochodowych.

● AUTOALARMY — Alarmy USA, 3-letnia gwarancja, zniżki ubezpieczeniowe. Szeroki wybór czujników. Unikalny system blokady zapłonu. Bieńczyce, ul. Cienista 12 tel. 44-45-17.

● PEŁNY ZAKRES NAPRAW DETEK I OPON, komputerowe wyważanie kół — „Krawal” ul. Kołomyjska (przy Cienistej i Bulwarowej) pon.—piątek 8—17, sobota 8—14.

● AUTO-SERVICE Piotr Fijałkowski os. Słoneczne 8 A — tel. 44-37-43 czynne w godz. 8—16 poleca diagnostykę podwozia, wymianę olejów, smarowanie podwozia, mycie podwozia, nadwozia i silników, ustawianie świateł, wymianę opon i wyważanie kół.

KONSULTING I PORADY PRAWNE

● „ŚWIATOWID — CENTRUM”, os. Centrum E1 — Usługi podatkowo-prawne księgi przych. i rozch. Wypożyczanie sal na koncerty wesela, konferencje

● „ULAZEX” Kane Podatkowa, os. Centrum A1, kl. III, tel. 44-43-16 — czynna pn.—pt. godz. 12—18. — Prowadzenie ksiąg, doradztwo podatkowo-prawne.

● BIURO „FARYTET” SC, os. Szkolne 1/1a, tel. 43-33-30, pn. godz. 13—19, wt.—pt. godz. 8—15. Księgowość, doradztwo, deklaracje.

▲ AGIO, os. Złota Jesień 15B, tel. 48-20-22, wewn. 265, pon.—śr. 15—18, wt., pt. 8—12 Księgi podatkowe (300 tys., Amwey — 150 tys.), doradztwo, deklaracje.

HANDEL

Vison Os. Boh. Września 26 (pawilon) pn.—pt. godz. 11—19, sob. godz. 9—14 Suknie ślubne, wieczorowe, komunijne, upięcia, wianki, dodatki, futra, tiule, buty, kosmetyki Hurtowa sprzedaż tkanin i dodatków.

● KWIACIARNIA „KALINA”, os. Centrum D, bl. 1, czynna w soboty, godz. 8—15 i w niedziele, godz. 9—13.

◆ SKLEP wielobranżowy, sprzęt zmechanizowany, art. gosp. domowego, art. elektryczne — os. Młodości 8, tel. 44-56-69, czynny pn.—pt., godz. 11—19, sob. 10—14.

Trzeba mieć końskie zdrowie...

O kondycji nowohuckiej służby zdrowia z dr WŁADYSŁAWEM LETOWSKIM, pełniącym obowiązki dyrektora Zespołu Lecznictwa Otwartego, rozmawia Henryk Rosiek

— Kolejki do poradni ogólnych, trudności w dotarciu do specjalistów, nagminne spóźnienia niektórych lekarzy, obojętność i powierzchowność w traktowaniu dolegliwości chorego, wyczekiwanie na wyniki badań laboratoryjnych — to tylko kilka z bardzo wielu krytycznych opinii pacjentów na temat funkcjonowania służby zdrowia.

— To obraz widziany w krzywym zwierciadle, chociaż nie mogę powiedzieć, że tego rodzaju sytuacje nie mają miejsca.

Zespół lecnictwa otwartego w Nowej Hucie obejmuje swym zasięgiem blisko 250 tysięcy mieszkańców, na rzecz których jest zatrudnionych 1377 pracowników — lekarzy, średniego personelu medycznego — pielęgniarek, laborantek etc. Bywają kolejki, ludzie narzekają na odległe terminy u lekarzy specjalistów. Te odległe terminy powinny dotyczyć tylko przypadków, które można „odłożyć”, jak badania kontrolne, badania osób ubiegających się o prawo jazdy. Natomiast w ciężkich stanach lekarz powinien przyjąć chorego w dniu zgłoszenia się do przychodni. Do niektórych specjalistów — jest ich niestety niewiele — idzie się bez skierowania. Tak przyjmują dermatolodzy i chirurdzy dziecięcy.

Większość lekarzy ogólnych posiada specjalizację i doskonale sobie radzi z różnymi schorzeniami. W ocenie chorego sytuacja kwalifikuje się na przykład do laryngologa, tymczasem internista jest w stanie zdiagnozować i pokierować leczeniem. Oczywiście do modelu jakiegoś byśmy sobie życzyli, daleko. Na dzisiaj przeciążona jest poradnia urologiczna w przychodni w os. Na Skarpie. Przyjmuje się po 40—50 pacjentów dziennie. Potrzeba też więcej pulmonologów. Są kolejki do reumatologa. Na 3 reumatologów, jedna z lekarek jest radną Rady Narodowej m. Krakowa, co oznacza, że jeden dzień w tygodniu wypada nieobecność z powodu udziału w sesji.

— W każdym razie nie całkiem bezpodstawnie się stwierdzenie, że trzeba mieć przysłowiowe końskie zdrowie (a zwykle do lekarza udajemy się, gdy ono szwankuje), by wykonać badania, wystać w kolejkach, wyczekać się na wyniki, znowu przedstawić wyniki w poradni...

— W przychodniach rejonowych można wykonać podstawowe badania krwi i moczu. Każda też przychodnia rejonowa posiada elektrokardiograf. Np. przychodnia w os. Złotego Wieku ma najbardziej nowoczesny aparat EKG (fundacja spółdzielni mieszkaniowej), a wyniki opisywane są przez lekarza natychmiast. Natomiast specjalistyczne badania laboratoryjne wykonują na terenie Nowej Huty dwa wiodące laboratoria, w przychodniach w os. Na Skarpie i w os. Piastów.

— Problemem jest szybka diagnostyka. Nie wszyscy lekarze są dokładnie zorientowani w możliwościach jakie daje otwieranie kolejnych poradni oraz udzielanie coraz szerszej gamy usług medycznych w Szpi-

tu im. Rydygiera. Przykładowo, nie wszyscy ginekolodzy wiedzą, że czynny jest tutaj mammograf, że szpital posiada ultrasonograf i inną aparaturę.

— Jeśli część lekarzy w tym względzie jest jeszcze niezorientowanych to dla mnie jest zaskoczeniem. Podawałem informacje na ten temat na spotkaniu z kierownikami przychodni. Powinni je przekazać pracownikom. Poza tym, co do takich przypadków jak uchybienia w dyscyplinie pracy, to także sprawa w gestii kierowników przychodni.

— Skoro już dotykamy tak drażliwej kwestii, są lekarze, którzy przyjmują po kilkudziesięciu pacjentów, i są tacy, którzy się nie przepracowują, cały czas na tzw. luzie. Czy jest jakiś fundusz mobilizacyjny?

— Jest taki środek bodźcowy w wysokości 20 procent funduszu plac. Dysponują nim kierownicy przychodni. Owa premia powinna trafić do najwrażliwszych, najlepszych pracowników.

Chociaż dyscyplina pracy wynika z osobowości lekarza, człowieka, to jednak w dużym stopniu sprawne funkcjonowanie przychodni zależy od kierownika nadzorującego działalność placówki.

— Jeszcze jedna dręcząca sprawa. Szczepienia ochronne. Kraków, w mass mediach, jest wymieniany na samym końcu. Tylko około 30 procent rodziców, pamięta, ma świadomość, ważności i nie bagatelizuje szczepień ochronnych. To mało, przerażająco mało. Czy w Nowej Hucie jest podobnie?

— W Nowej Hucie, na szczęście, jest lepiej. Nie wszyscy wprawdzie przestrzegają terminów, nie wykonują wszystkich koniecznych szczepień, ale w porównaniu z innymi dzielnicami Krakowa wyniki są pozytywniejsze. 50—60 procent rodziców w Nowej Hucie wypełnia ten obowiązek. Mamy dość dobry kontakt z rodzinami poprzez siostry środowiskowe. Przypominamy też o szczepieniach w komunikatach w prasie lokalnej. Wiele osób, niestety, nie zdaje sobie sprawy jakie mogą być konsekwencje niefrasobliwości. Przeżyłem kilka zachorowań na odrę u dużych dzieci, na neuroinfekcji. Pamiętam do dzisiaj zapalenie mózgu u piętnastoletniej dziewczynki... Szczepienia ochronne to sprawa ogromnie ważna.

— Zmierzamy jak Pan wspominał do modelu lekarza rodzinnego, ale to chyba perspektywa dość odległa. Na razie pozostaje nielato rzeczywistość. Co w tym roku jest do zrobienia, co Pan zamierza dokonać pełnia obowiązków dyrektora, do momentu rozstrzygnięcia konkursu na szefa zespołu lecnictwa otwartego w Nowej Hucie?

— Najbliższe tygodnie to sprawa refundacji za leki. Do wszystkich przychodni powinny dotrzeć cenniki, lekarze winni być dokładnie zorientowani w cenach. No i zaczynamy liczyć koszty związane z utrzymaniem przychodni. Powołany został w tym celu 5-osobowy zespół administracyjny. Będziemy porównywać koszty placówek zbliżonych wielkością i profilem usług. Natomiast, co do konkursu, sądzę, że powinien być rozstrzygnięty już w lutym.

Nowożeńcy coraz młodsi

W roku ubiegłym najwięcej w Krakowie par stało na ślubnym kobiercu właśnie w Nowej Hucie. W tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego udzielono 1049 ślubów.

— Nie jest to liczba rekordowa, ale nie nastąpił również gwałtowny spadek ślubów. Obniża się za to wiek nowożeńców — mówi WANDA SZCZESNIAK-MUZYK, kierownik nowohuckiego USC. — Coraz więcej młodych ludzi bierze ślub

za zgodą sądu. Wygląd ślubnych orszaków i państwa młodych jest wiernym odbiciem naszej rzeczywistości. Zdarzają się śluby skromniutkie, ale nie brakuje również wystawnych. Jak to w życiu...

Oplata za ślub wynosi dziś pół mln złotych, a datę ślubu można wyznaczyć (zgodnie z ustawą) najwcześniej w miesiąc i

jeden dzień od zgłoszenia w USC. I mimo karnawału nie ma specjalnych kolejek, choć tradycyjnie młodzi ludzie unikają na zawarcie związku małżeńskiego terminów majowych. Niestety, nadal w nowohuckim USC nie można wypić po ceremonii szampa. Po prostu nie ma gdzie, gdyż mimo zapowiadanych od dawna przeprowadzek, USC mieści się nadal w tych samych pomieszczeniach.

UŚREDNIENIE STAWEK OD 1 LUTEGO BR.

Wykańczanie „małego”

Dwa tygodnie temu na łamach „GTN” pisaliśmy o tzw. „uśrednieniu stawek” czynszowych w lokalach, gdzie odbywały się przetargi. Wówczas podaliśmy, że nowe stawki wejdą w życie 1 maja. Okazuje się jednak, że nie z naszej winy wprowadziliśmy w błąd czytelników. Jak poinformował rzecznik prasowy prezydenta Piotr Jasion, nowe stawki zgodnie z uchwałą Zarządu M. Krakowa wejdą w życie już 1 lutego. Pomyłka wynikała z błędnego komunikatu podanego dla prasy.

Obecnie PGM dostarcza wszystkim najemcom sprzed 29 września 1990 r., którzy nie brali udziału w przetargach aneksy do umów z nowymi stawkami w PGM Nowa Huta dowiedzieliśmy się, że sprawa dotyczy ok. 400 lokali użytkowych. Uśrednione stawki są różne, z reguły większe od płaconych dotychczas. Bywa, że różnice nie są duże i najprawdopodobniej w tych przypadkach aneksy zostaną przyjęte. Zdarzają się jednak podwyżki drakońskie, bo kilkakrotnie. Takim przykładem jest sklep spożywczy w os. Ogrodowym 7, którego najemcą jest Danuta Majewska. Dotychczas za ten lokal liczący 213 m kw. (w tym tylko 80 m kw. powierzchni sprzedanej) płacono stawkę 25 tys./m kw. Obecnie za zupełnie nie wykorzystane piwnice (zawilgocone i zdewastowane) trzeba płacić w tej strefie C jak za powierzchnię sprzedażną 100 tys. zł/m kw. Kto wytrzyma 400 proc. podwyżki za powierzchnię użytkową do niczego nieprzydatną? Mało tego, PGM broni się przed zwrotem niepotrzebnej najemcy piwnicy. Należy również pamiętać, że w tym i podobnych lokalach są płacone także jak wszędzie wysokie opłaty za c.o., energię elektryczną czy w postaci podatków. Właścicielka sklepu, jak i wiele osób w podobnej sytuacji, czuje się zagrożona.

Wszystko to dzieje się w sytuacji, gdy ceny za lokale użytkowe w spółdzielniach spadają bądź ustabilizowały się w Nowej Hucie na poziomie 30—70 tys. zł za 1 m kw. Również w lokalach komunalnych w większości sklepów spożywczych położonych w osiedlach nie przy głównych traktach, ceny nie przekraczają 30—50 tys. zł za 1 m kw. Stawka wywindowana jest przez nieliczne placówki położone przy głównych ciągach komunikacyjnych i prowadzących np. sprzedaż alkoholu.

W takiej sytuacji, gdy w mieście zadłużenia z tytułu nie płaconych czynszów sięgają 50 mld zł, gdy spadają obroty w sklepach, a ludziom brakuje pieniędzy uśrednia się (czytaj podwyższa) czynsze. W ten sposób, albo chce się przerzucić ciężar podwyżek na klientów, albo doprowadzić do likwidacji małych sklepów prywatnych tworząc nowe, silne monopole osób, które posiadają dużą gotówkę i są w stanie przetrzymać czas recesji.

(sp)

Nie będzie przerw w dostawie ciepła?

— Co będzie jeśli załoga Elektrociepłowni przystąpi do strajku? Odebraliśmy kilka takich telefonów. Ludzie z przerażeniem zareagowali na ewentualną groźbę strajku w Zespole Elektrociepłowni od 1 lutego br.

Trudno sobie faktycznie wyobrazić, by zaprzestano ogrzewania miasta w okresie zimy. Na własną rękę, uspokajaliśmy więc licznych czytelników tłumacząc że to niemożliwe, nie może się zdarzyć. Nasz stoicki stosunek do sprawy potwierdzają informacje z Elektrociepłowni. Konflikt tu trwa już od dłuższego czasu, ale jeżeli by postępował dalej, i jeśli w grę wchodziłby strajk, to strajkowaliby tylko wydziały pomocnicze. Pracownicy są świadomi grozy następstw desperackich poczynań.

Elektrociepłownia od ubiegłego roku jest jednoosobową spółką skarbu państwa. Przeciaga się sprawa prywatyzacji, ale zapewne najbliższe miesiące przyniosą ostateczne rozwiązanie, wyjaśni się nieporozumienia. Na razie prezes Zarządu Spółki Jacek Drażewski podjął decyzję w miniony poniedziałek 25 bm. o podwyżce plac, średnio o 900 tysięcy złotych na pracownika. Być może to posunięcie wpłynie na złagodzenie trwającego konfliktu?

(R)

PKC pomaga

Wzrasta bezrobocie, rosną ceny artykułów, poszerza się krąg biedy. Wiele osób nie radzi już sobie z opłatami, nie starcza też na zakup produktów podstawowych. Nielatwo jest nawet z hutniczą rentą czy emeryturą. Dlatego cieszy fakt, że nie zniknęły jeszcze wszystkie organizacje społeczne, których celem działania jest pomoc drugiemu człowiekowi. Do takich dość prężnych należy PKC w HTS. W ubiegłym roku ze skromnych składek członków tejże organizacji można było potrzebującym udzielić pomocy w formie zapomóg na sumę 34 mln złotych. 26 mln przekazano na rzecz Koła Emerytów i Rencistów. Przewlekłe chorzy otrzymali paczki żywnościowe, uczestniczone w sfinansowaniu tutaj wieczery wigilijnej etc.

Obecnie, według danych Zarządu Fabrycznego, w hucie do PKC należy ponad 7 tysięcy członków. To niemałe grono ludzi dobrej woli, wrażliwych na problemy innych. Aktualnie już czyni się przygotowania do Tygodnia PKC, choć jeszcze sporo czasu pozostało do tej uroczystości. Już zgromadzono nagrody rzeczowe, które będą rozlosowane w trakcie okolicznościowego spotkania. Tradycyjnie też członkowie, których składka wynosi od 40 tys. zł wzwyż wezmą udział w losowaniu tzw. premii serca.

Zarząd Fabryczny PKC zachęca pracowników huty do wspierania tej humanitarnej organizacji.

(R)

NOWO OTWARTY SKLEP-DELIKATESY "ANNA"

Świeże wędliny, nabiał, pieczywo - ciągle dostawy !!!

Atrakcyjny asortyment art. spożywczych
i chemii gospodarczej

Miła i rzetelna obsługa
zaprasza na zakupy !

N. Huta os. Zielone 22 Tel. 44-33-03

SPRZEDAŻ PREMIOWA ! ATRAKCYJNE NAGRODY DLA STAŁYCH KLIENTÓW !

Uwaga szkoły, przedszkola, stołówki zakładowe - przy większych zakupach bezpłatny transport do odbiorcy

„Są w obcych butach, noszą obce ubrania, uczą się z obcych książek, żyją w obcym domu, nie mają rodziny. Największym problemem tych dzieci jest zaakceptowanie siebie. Trzeba rozbudzić ich wiarę w siebie, utrwać to, co w dziecku dobre...”

TADEUSZ PERZANOWSKI

Wychodzenie z kryzysu

Cisza wokół, jak makiem zasiał. W ferie zimowe dom pustoszeje. Starsze dzieci już wypoczywają na dwutygodniowym zimowisku w Obornikach Śląskich, młodsze wyjadają niebawem na tygodniowy turnus do Sidziny.

Jeszcze kilka tygodni temu Państwowy Dom Dziecka nr 8 w Nowej Hucie był w głębokim kryzysie finansowym. Ciągnęły się długi, wydawało się, że nie do odrobienia. Opłaty za gaz, energię elektryczną, czynsz. Placówce groziło odciecie gazu, a co to oznacza nawet dla kilkuosobowej rodziny, dobrze wiemy. W przypadku dużego skupiska dzieci trudno sobie wyobrazić egzystencję bez ciepłej wody, gotowanych posiłków.

Utrzymanie dużego budynku jest kosztowne. Pierwsza rzecz, którą należało załatwić, to uporządkowanie stanu prawnego, oddzielenie lokatorów, bo budynek w os. Szkolnym jest siedzibą nie tylko PDD. Nowy dyrektor, z konkursu, Tadeusz Perzanowski uporał się z tym problemem i ostro zabrał się za inne trudne sprawy. Teraz Dom Dziecka płaci czynsz już tylko za siebie, a szereg nowych pomysłów zaowocowało także dodatkowymi finansami. Budżet nadal jest bardzo skromny i wciąż niepewny. 18 tysięcy złotych na całodienne wyżywienie to suma niewielka, nie mogłoby być mowy o owocach dla dzieci, o pełnowartościowym białku. Brakowało odzieży zimowej i butów. Nie można było dalej oglądać się li tylko na

państwowe pieniądze. Trzeba było szukać wsparcia u życzliwych ludzi i wykazać się także własną inicjatywą.

Dzieci zaczynają zarabiać

Kilka dobrych pomysłów poprawiło sytuację finansową Domu Dziecka. Powstała spółdzielnia pracy. Starsi wychowankowie chcą i potrafią dorobić. Myją wystawy sklepowe, sprzątają pomieszczenia. Obecnie uczestniczą w przetargu na sprzątanie klatek schodowych w Śródmieściu.

— Dom Dziecka pozostał jako jeszcze struktura państwa opiekuńczego. Teraz opieka zanika, nie ma na to środków. Skarb państwa nie jest w stanie świadczyć. Ten model placówki opiekuńczo-wychowawczej się nie utrzyma. — Tadeusz Perzanowski co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. I nie tylko finans, ale proces wychowawczy trzeba prowadzić na innych zasadach. Oczywiście im zacznie się to wcześniej, tym lepiej.

W grudniu, w okresie przedmikołajowym PDD ułożył się z władzami miasta, że na placu w alei Róż i w Podgórzu zorganizuje kiermasz. Na kilka dni wydzielano handlowcom miejsca na stoiska namiotowe. Całość była w barwnej, atrakcyjnej oprawie. Dziewczęta przy okazji kiermaszu stały z puszkami, zachęcając przechodniów i kupujących do świadczeń na Dom. Zarobiono trochę pieniędzy i na tej imprezie. Znalazło się też wielu życzliwych ludzi, właścicieli sklepów,

k którzy podarowali trochę odzieży, artykułów żywnościowych. Było z czego urządzić także uroczystą wigilijną wieczerzę. A Salezjanie, młodzi klerycy, wnieśli w tę uroczystość miłą atmosferę — podniosłość chwili na przemian z zabawą.

Wiele starań i pracy, wychowawców i wychowanków złożyło się na wydzwignięcie Domu z dolki. Choć oczywiście potrzeb jest jeszcze co niemiara, placówka wyszła z długów, starczyło na zimowisko. A za-

kach żyje, wychowuje się dziecko za ścianą — w sąsiednim bloku, bo za kilka lat może się spotkać w ciemnej ulicy, i nie tylko ciemnej, z owym młodym człowiekiem już pozbawionym wszelkich skrupułów. I to spotkanie może być dramatyczne. Też prawdy nie odkrył dyrektor Perzanowski, ale ten młody kierownik placówki i wychowawca z wyboru ma dużą uniwersytecką wiedzę, dużo chęci i dużo zapału, by coś zrobić dla chorych rodzin,

tychczasowa domu dziecka gotowie opieki, bujące pomo- se samo przy- pozostawiać ni. Powinno kład telefon.

Czy dom d wką otwarta ale Dom Dzie- Nowej Hucie Wychodzi się

PROWADZIĆ DZIECKO OD SUN

raz po feriach zabiorą się do urządzania jadalni.

Nie samym chlebem...

Obok problemów egzystencjalnych nie mniej ważne są sprawy wychowawcze i muszą być rozwiązywane równocześnie.

Dom Dziecka jest czasowym przytuliskiem. Sierot, które nie mają rodziców jest bardzo mało. Większość dzieci pochodzi z rodzin patologicznych, alkoholicznych, niezadowolonych, często obciążonych też psychicznie. Cały problem — zresztą to nie odkrywcze — to leczenie tych rodzin, by dzieci nie musiały być zabierane z rodzinnego domu. Ale jak dotrzeć, jak pracować z tymi rodzinami? Zadanie nie lada dla entuzjastów tej idei. I życie przy ten entuzjazm trwał jak najdłużej, a swoim zapałem by zarazili oni fachowców — psychologów, pedagogów oraz ludzi dobrej woli.

Nikommu rozsądnie myślącemu nie może być obojętne w jakich warun-

by trafić do bezradnych, zagubionych dzieci, by te, jeśli już trafią do domu dziecka, to nie na długo. Powinny one wrócić do lepszej rodziny. Nie izolować dziecka od złych rodziców, ale pracować z rodzicami.

— Dziecku trzeba przywrócić rodzinę. Nie może w świat wchodzić z garbem: biduła z domu dziecka! Dziecko musi zaspokoić potrzebę własnej tożsamości.

Na soboty i niedziele nie wysyła się dzieci w ciemno, jeśli są zaprasane. Wychowawcy wcześniej odwołują rodzinny dom dziecka. Interesuje ich i porządek, i czy jest coś w domu do jedzenia. Tłumaczą matce, że dziecko musi poduczyć się czytać, czy też jeszcze powtórzyć tabliczkę mnożenia. Oczywiście są środowiska, do których dziecko długo, długo wrócić nie może. Ale nie zmienia to faktu, że trzeba zrobić wszystko by odzyskać rodzinę dla dziecka.

Dobrze by zmieniło się w tej materii wiele przepisów prawnych. Do-

krócej te można nazwa- giczną.

Wychowaw- do tych dzie- cia we włas- no w Nowej- cy dzieci, kt- w piwnicach- się przed oje- ne, włożą s- się odsuwają- także boją s- czub na głow- nione włosy- czać, choć su- i najczęściej- kłopotów dz- podać rękę.

Do pracy n- ny i dziecka- grono ludzi- gogów, młod- wać sprawą

To profilak- mu Dziecka- zmiany w pr-

Z 10 piętra spada się krótko...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

dzenia była jedynie wódka, awantury, rękoczyny i groźby. Chce panie redaktorze, mówi Marianna, aby Pan o tym napisał ku przestrodze, a ponadto jak mi się coś stanie to niech ludzie wiedzą kto tu jest winien. Tak poznałem smutną historię jej życia.

Zbigniew zawsze pracował w jednym z dużych zakładów huty. Z Nową Hutą związaliśmy swój los, tu dostaliśmy mieszkanie. W roku 1962 urodziła się córka Viola, a w 1965 syn Jurek. Początkowo Marianna nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dzieci. Niestety mąż pił alkohol w dużych ilościach. Zaczęło brakować pieniędzy i od 1971 roku muszono była podjąć pracę w jednym ze znanych krakowskich zakładów pracy. Mąż gdy nie pił alkoholu był człowiekiem miłym, potrafił nawet ugotować obiad. Stawał się agresywny i groźny dopiero gdy był pijany. Działo się to coraz częściej. Dzieci stawały się mimowolnymi świadkami wulgarnego zachowania ojca.

Ja byłem zwolenniczką starannego, a może nawet surowego wychowania dzieci. Starałam się egzekwować porządek i dyscyplinę. Mąż odwrotnie, pozwalał dzieciom na wszystko, a gdy starałam się je kazać, bądź upominać to on wtracał się, biorąc stronę dzieci. Po pijanemu nawet szokował stwierdzeniami „no czego się ty k... boicie”. Takie „metody wychowawcze”, teraz już wiem, musiały przynieść skutki.

Córka Viola w podstawowej szkole uczyła się bardzo dobrze. Rozpoczęła naukę w jednej z zawodowych szkół nowohuckich. Wtedy chorowałam, byłem operowana na tarczycę. W domu się nie przelewało. Mąż był w nim rzadko. Miał kochankę w Mistrzejowicach, u której zostawał coraz częściej. Co prawda płacił alimenty, ale były to symboliczne kwoty w stosunku do potrzeb dorastających dzieci. Próbowałam dorobić do skromnej pensji. Zaczęłam jeździć na Węgry.

Wtedy rozpoczęły się problemy wychowawcze z córką. Gdy pewnego razu wróciłam

wczesnym ranem z Budapesztu, zastałam kolegę Violę. Mąż obecny wówczas w mieszkaniu zachowywał się tak jakby nie się nie stało. Córka mająca 16 lat nie ukrywała, że kolega spędził z nią noc w naszym mieszkaniu. Zdenerwowałam się i zabiłam córkę. Tatuś oczywiście stanął w jej obronie. Moim zdaniem takie zachowanie męża było źródłem późniejszych niepowodzeń córki. Przerwała szkołę już po pierwszej klasie zawodówki. Wcześniej wyszła za mąż. Młodzi, nie przygotowani do życia, rozpoczęli je na własne konto wyjeżdżając na Śląsk.

Małżeństwo córki nie należało do udanych. Najpierw mąż ją zdradzał i opuszczał, potem i ona nie była mu dłużna. Obecnie żyją w separacji. Viola urodziła 3 dzieci. Dwoje ma z mężem, trzecie z innym mężczyzną, który wraz z dzieckiem wyjechał za granicę. Viola teraz mieszka w Nowej Hucie. Nie ma samodzielnego mieszkania. Początkowo mieszkała u teścia w os. Piastów. Teraz z młodszą córeczką mieszka na Kazimierzowskim. Synek przebywa u teściów.

Jeszcze na przełomie lat 70/80 próbowałam walczyć o męża. Chciałam żeby się leczył. Chodziłam do jego zakładu pracy prosić o pomoc. Udało mi się skierować go do Poradni Przeciwalkoholowej. Przyszedł czas „Solidarności”. Mąż, wcześniej członek partii, teraz stał się aktywnym działaczem nowych związków. Poczuł się ważny...

W 1982 r. wystąpił o rozwód. Ja, nieświadoma konsekwencji, trochę omotana przez jego adwokata wyraziłam zgodę na rozwód bez orzekania o winie. Rodzina, która nigdy nie była spójna przestała formalnie istnieć. Mieszkaliśmy nadal jednak w naszym M-3. Burdy i awan-

tury pijackie nie sprzyjały wychowaniu dorastającego syna. Ojciec był zawsze po jego stronie nawet wtedy, gdy po raz pierwszy wszedł w kolizję z prawem.

Przyszedł czas, że mąż dośłownie na własnej skórze odczuł skutki swojego procesu wychowawczego. Pewnego dnia w 1989 r. stałam się mimowolnym świadkiem pobicia męża przez syna. Prosiłam Jurka aby nie bił ojca. Od tego momentu zaczęły zachodzić w mężu pozytywne zmiany. Robił wrażenie człowieka, który zrozumiał swoje błędy. W 1991 roku schorowany przechodzi na rentę. Nie mógł już pić alkoholu. Stał się mniej agresywny. Chory oczekiwał pomocy i współczucia.

Rok 1991 to rok ślubów. Najpierw ożenił się syn Jurek, a potem ja zdecydowałam się zawrzeć ponownie ślub z moim byłym mężem. Starałam się scementować rodzinę. Własną książeczkę mieszkaniową założoną w 1984 roku przepisałam na córkę. Wierzyłam, że to jej przybliży perspektywę utrzymania mieszkania. Pomagając synowi zgodziłam się by sprowadził się wraz z żoną do naszego mieszkania. Sądziłam, że te posunięcia doceni i mąż i dzieci.

Niestety idylla trwała krótko. Rozpoczęły się nowe nieporozumienia. W naszym dwupokojowym mieszkaniu zameldowanych było 8 osób, a faktycznie przebywało 7. Syn z żoną i małym dzieckiem zajmowali mały pokój. W dużym ja spałam razem z wnuczką, mąż i córka na podłodze.

Mąż czując się trochę lepiej podjął dodatkową pracę dorabiając do renty. Mając trochę więcej pieniędzy zaczął znów pić. Wiedziłam, że ma jakieś oszczędności w PKO. Jeden z bonów lokacyjnych zastawił w lombardzie i zaczął „rzadzić” w swoim stylu. Alkohol, kobiety, awantury. Stać go było nawet na eskapady taksówką do Nowego Targu. Pieniądze szybko się rozeszły i zaczęły

się posądzania, że to ja je ukradłam. W czerwcu 1992 mąż uniósł do sądu pozew rozwodowy, w którym podstawowym zarzutem przeciwko mnie jest posądzenie o kradzież jego pieniędzy.

W domu rozpoczęło się ponownie piekło. Mąż po alkoholu robi awantury i posuwa się do rękoczynów. Dowodem jest kolekcja kart informacyjnych z Pogotowia świadczących o pobiciach. Ostatnia z 5.01. br. Nie mogę tego już wytrzymać. Właśnie wracam od prokuratora, gdzie zgłosiłam fakt znęcania się nade mną. No cóż, jestem żywym dowodem w tej sprawie. Faktycznie twarz posiniaczona. Ręka zabandażowana ze zmiażdżonym palcem. To mąż podczas awantury dokonał tego przyciskając mi rękę drzwiami. Interweniująca policja znalazła na drzwiach ślady krwi i kawałki palca.

Jeszcze w sierpniu ub. roku syn wyprowadził się, jednak mąż zamknął mały pokój na klucz. Teraz dopiero policjanci kazali mu udostępnić ten pokój. Przez kilka miesięcy gnieździł się z córką i jej dzieckiem w jednym pokoju. Nie rozumiem córki dlaczego pije z ojcem alkohol. Często ich rozmowy są dla mnie gorszące. Szkoda mi dziecka, które wyrasta w takiej atmosferze.

Jestem wierząca. Szukam oparcia w Bogu. Niedawno zetknęłam się z adwentystami. Czytam Biblię. Mąż niestety nie szanuje tego. Wyśmiewa się ze mnie, a nawet rzucił Biblią. Prosiłam w parafii o pomoc, by ktoś z księży porozmawiał z nim. Obiecano mi że ktoś przyjdzie. Jak na razie czekam... Może ta moja spowiedź przyniesie jakiś skutek i poruszy sumienia. Spadanie z 10 piętra trwa krótko, bardziej jednak boli gdy się spada przez całe życie.

Sławomir PIETRZYK

PS. Imiona osób z tej smutnej opowieści zostały z wiadomych przyczyn zmienione.

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Jak kształtują się opłaty za mieszkanie w nowohuckich spółdzielniach? fikowane są opłaty za c.o., które alnie wynoszą 4880 zł za 1 m² i one są wia obecnie najpoważniejszą część kosztu utrzymania mieszkania. Zresztą na ty koniec, gdyż już od lutego opłata ta wz- o 22 proc., co będzie pierwszą, ale nie- tnią podwyżką w tym roku. Pozostałe d- są w mniejszym lub większym stopniu- nicowane.

S.M. „Bieńczyce” obejmuje głównie o- Strusia, Wysokie, Kalinowe i Kombata- Tu, jak nas poinformował prezes Zbi- Bargiel z dniem 1.01 podniesiono stawke- ploatacyjną z 1500 zł/m² na 2000 zł/m- tego dochodzi opłata podatku gruntu- 105 zł m². Za wodę płaci się tu według- niego zużycia z roku poprzedniego. Na- blok wynosi to ok. 5,3—5,4 m³ na oso- skali miesiąca mnożone przez stawkę d-

MILIK

waną przez MPWiK, która wynosi 5 400- co daje opłatę rzędu 28 600—30 000 zł od- by. Natomiast tam gdzie są zainstalo- wodomierze mieszkańcy będą płacić w- ich rzeczywistych wskazań. Stawka za s- wynosi 6550 zł od osoby, a za dźwig- od osoby mnożone przez wskaźnik piętr- opłaty dochodzi jeszcze AZART 120- gniazdka i 1000 zł od mieszkania na- dusz społeczno-wychowawczy.

S.M. „Jutrzenka” utrzymuje stawke- zł za 1 m² już od roku, podkreślił p- Maciej Nazimek. Pozostałe opłaty ró- z początkiem roku nie uległy żadnej- nie. Za śmieci wywożone przez MPO- się od osoby 6550 zł, woda jest rozli- normatywnie 6 m³ na osobę razy 540- daje miesięczną opłatę 32 400 zł od o- Podstawowy ryczałt za winę wynosi- zł od osoby z tym, że ulega on zmianie- leżności od piętra.

S.M. „Mistrzejowice Pln.” to os. os- stów i Boh. Września. Jak stwierdził- księgową stawkę eksploatacyjną 1440- utrzymywano tu blisko pół roku, jed- dniem 1 stycznia trzeba było ją podnie- 2 000 zł/m². Śmieci kosztują tu 6 000 zł, 32 400 od osoby miesięcznie, dźwig t- drożej bo 8 000 od osoby — podstawow- czał razy przelicznik piętra. AZART 1- od gniazdka.

W S.M. Mistrzejowice na razie nie p- szono opłat i wynoszą one 1 200 zł/m² ka eksploatacyjna, śmieci 4 600 zł od o- przelicznik dźwigowy 4 500 zł. Na pew-

procedura dotarcia do jest długa — sądy, po-
nucze... Dziecko potrze-
y powinno mieć szan-
jsię do domu dziecka i
a kilka dni, czy tygod-
n wystarczy na przy-
dyrektora szkoły...

z dziecka stanie się placó-
? Trudno prognozować,
cka w os. Szkolnym w
ma takie zamierzenia.
już na zewnątrz. Naj-

Wychowawcza gra

Dobry był pomysł ze Spółdzielnią,
pomysł między innymi na przeżycie,
na pomoc w utrzymaniu Domu. Ale
chodzi też o inne sposoby rozwija-
nia dziecka, kształtowania człowie-
ka.

Przedłuża się dyskusja na temat
metod wychowawczych, oczekiwań,
przewidywania zachowań dziecka,
wyzwalania jego szacunku dla sa-
mego siebie. Zwłaszcza podstawowy

Domu Dziecka zwyczaj, metody,
jakby były zaczerpnięte z Korcza-
kowskiej „szkoły”. Jest na przykład
„Sejmik wychowanków”. Dzieci sa-
me się oceniają. Roztrząsają, co w
postępowaniu było dobre, co złe.
Jest też „Trybunał wychowanków”.
Dużo w tym wszystkim i sensow-
nej zabawy i powagi sytuacji. Musi
upłynąć trochę czasu by ocenić o-
siągnięcia płynące z tego stylu
pracy z dziećmi. Trzeba jednocześ-
nie pamiętać o doskonaleniu prak-
tycznych umiejętności dzieci. Gdy
opuszczą Dom muszą pracować, by
żyć.

Przygotowanie do życia

Placówka posiada dwie maszyny
do szycia, obiecane mają z jakiegoś
zakładu jeszcze dwie. Na tym sprze-
cie będzie się rozwijać pracownia
krawiecka, by wychowankowie po-
trafili sami coś uszyć, pocerować,
naprawić.

Tworzy się także pracownię konser-
watorską. Rozklekotane krzesło
trzeba będzie samemu naprawić,
skleić itp. To także sposób na
współgospodarzenie, na oszczędzanie
mebli i rzeczy. Jest też pracownia
pracy biurowej. Uczą się tutaj wiel-
ce przydatnego pisania na maszy-
nie. Dom posiada komputery i ma-
ją one służyć nie tylko do zabawy,
ale korzysta się z edukacyjnych
programów szkolnych przedmiotów.
Myśli się też o zorganizowaniu pra-
cowni gospodarstwa domowego. A
dla przyjemności i ogólnego rozwoju
dziecka — zajęcia ruchowo-muzy-
czne, plastyczne...

Warto wspominać tę placówkę.
Jeśli plany Tadeusza Perzanowskie-
go i rozliczne jego pomysły zreali-
zowane zostaną chociaż częściowo,
będzie to z pożytkiem dla dzieci i
ich rodzin.

Henryka ROSIEK

KCESU DO SUKCESU

eksportowe” działania
ć profilaktyką pedago-

cy usiłują się zbliżyć
i, które nie mają opar-
nej rodzinie. A podob-
Hucie jest kilka tysiąc
óre śpią na strychach,
gdziekolwiek, ratując
m pijakiem... Zagubio-
ę po osiedlu. Dorosli
nie rozumieją ich, a
— A tymczasem taki
ie, czy cukrem uszyt-
niczego mogą nie ozna-
gerują to i owo. Mogą
sa wyrazem olbrzymich
cka, któremu trzeba

a rzecz „chorej” rodzi-
usiłuje się zgromadzić
— psychologów, peda-
dział z WSP, zaintereso-
posłów.

tyka, a w samym Do-
też trzeba wprowadzić
ociesie wychowawczym.

nurt myślenia pana Tadeusza wyda-
je mi się godny odnotowania. Jest
on rzecznikiem usilnego poszukiwa-
nia pozytywów u dziecka. Jest prze-
ciwnikiem stosowania kary, nagany.
Kara rodzi bunt, powoduje zamyka-
nie się dziecka. Gdy karą będzie na
przykład praca fizyczna, wówczas
dziecko ustawia się negatywnie do
pracy, a przecież nie to chcemy
osiągnąć.

Efekty da się osiągnąć na pozytyw-
nej motywacji. Trzeba dostrzec u
dziecka choćby drobną rzecz na plus.
Jeśli chodziło na przykład z nie za-
wiązanymi butami a któregoś dnia
się poprawi — zauważyć to, poch-
walić. I dalej prowadzić tę grę wy-
chowawczą. Serdeczność, dostrzeże-
nie starań dziecka może prowadzić
dziecko coraz wyżej. Od sukcesu do
sukcesu. Sądzę, że to w ogóle (choć
znana ale mało stosowana) budują-
ca zasada, pomagająca znaleźć kon-
takt z człowiekiem, a szczególnie z
niepewnym, zagubionym dzieckiem.

Sporo w niej ducha Korczaka, a
i inne wprowadzone w nowohuckim

stawki zostaną zmienione w najbliższym cza-
sie, gdyż nie uwzględniają one podwyżek z
ostatnich miesięcy. Jedynie woda liczona jest
po nowej cenie jak wszędzie 32 400 zł od
osoby miesięcznie.

S.M. przy HTS jak nas poinformował wice-
prezes **Mieczysław Lone** utrzymuje stawkę
eksploatacyjną 2 000 zł/m² od października
ub. r. Woda, tam gdzie nie ma wodomierzy
jest płacona tak jak wszędzie, 32 400 zł od oso-
by miesięcznie. Natomiast tam gdzie są wo-
domierze, według ich wskazań. Śmieci kosz-
tują 6 000 zł od osoby, dźwig, podstawa 8 000
zł razy przelicznik piętra. **AZART** 2 000 zł
od gniazdka, a tam gdzie jest TV kablowa
5 000 zł.

W S.M. „Victoria” jak nam powiedział gł.
księgowy **Marek Lorenc** utrzymano najniższą
stawkę eksploatacyjną 950 zł/m², a podnie-
siono jedynie z dniem 1.01 odpis na remonty
o 550 zł na metr, co daje łączną stawkę
1 500 zł/m². Za śmieci utrzymuje się pod-
wójnie zróżnicowana stawka: tam gdzie jeź-

bloki i wynoszą od 2 352 zł/m² do 3 550 zł/m².
Zależy to od zużycia energii elektrycznej w
danym bloku i prac remontowych. Zda-
rza się, że nawet tam gdzie winda często się
psuje opłata jest wyższa za nią i wynosi nie
3,8 tys. zł, a 5 tys. zł od osoby (razy prze-
licznik piętra). Jak nam zasigalizował kie-
rownik **GZM Jacek Huptyski** w tej
spółdzielni przystąpiono do instalacji termo-
statów Hertza i liczników ciepła w węzłach.
W jednym z bloków zainstalowano nawet
podzielniki ciepła i z końcem sezonu prze-
analizuje się ich przydatność. Wówczas po-
staramy się o tych efektach poinformować
czytelników „Głosu”.

S.M. Hutnik, która pozostała z resztą swo-
ich zasobów (ok. 850 mieszkań) utrzymuje
na razie stawkę eksploatacyjną z ub. roku
2 500 zł/m², ryczałt za dźwig wynosi 5 500
razy przelicznik piętra. Pozostałe opłaty za
wodę i śmieci kształtują się według po-
wszechnie obowiązujących przeliczników 6 m³
na osobę miesięcznie i 1,4 m³ na rok, co w

ON ZA 50 M²

dzi MPO — 6 545 od osoby, a tam gdzie
„Orient” — 5 300. Planuje się od 1.03 br.
przejść na obsługę „Orientu” wtedy wszyscy
będą płacić 5 300 zł. Woda, tam gdzie nie ma
wodomierzy, tak jak wszędzie — 32 400 zł
od osoby miesięcznie. Jak pisaliśmy wcześniej
spółdzielnia ta prowadzi na masową skalę
instalacje wodomierzy, a więc opłaty będą
wnoszone według odczytów, tj. wg rzeczy-
wistego zużycia wody. Podstawa opłaty za
dźwig wynosi od 1 stycznia 10,5 tys. zł i jest
zróżnicowana w zależności od piętra. Opłatę
za **AZART**, dzięki postępującemu instalowa-
niu TV kablowej zlikwidowano dla wszyst-
kich.

S.M. „Czyżyny” utrzymuje stawkę eksploa-
tacyjną 1 800 zł/m² jak nas poinformowała
gł. księgowa **Leonarda Sapała** od 1.X ub. r.
Opłata za wodę wynosi jak wszędzie 32 400 zł
od osoby, tam gdzie jest ciepła woda staw-
ka ta wynosi 34 800 zł. Stawka za śmieci wy-
nosi jeszcze 4 500 zł, lecz od 1.02 będzie pod-
niesiona na 6 000 zł od osoby. Okazało się,
że system potwierdzany nie sprawdził się
i lokatorzy musieliby płacić znacznie więcej
niż ta stawka, która wchodzi od lutego.
Stawką wyjściową za dźwig jest 10 400 i róż-
nicuje się tę opłatę w zależności od piętra.
Azart, od gniazdka 1 500 zł.

Ciekawie kształtuje stawki opłat rozwija-
jąca się Spółdzielnia Mieszkaniowa Budosta-
lu inwestująca przy pl. Centralnym. Aktu-
alnie administruje ona 170 mieszkaniami, a
od marca będzie ich 280. Stawki eksploa-
tacyjne są tu zróżnicowane na poszczególne

przypadku MPO oznacza 6 550 zł na osobę
miesięcznie. **AZART** — 2 000 zł od gniazdka.

**Jak z tego wynika czynsz w mieszkaniu
spółdzielczym o pow. ok. 50 m², zamieszka-
nym przez 4 osoby, wynosi ok. 500 tys. zł, bez
windy. Doliczając do tego opłaty za prąd i
gaz oraz ewentualnie telefon opłata osiągnie
kwotę 1 mln zł.**

Można to obliczyć w prosty sposób: 50 m²
× 4 880 zł c.o. = 244 000 zł, średnia eksploa-
tacja 2 000 zł × 50 = 100 000 zł, woda 4 ×
32 400 = 129 600 zł, śmieci 4 × 6 000 = 24 000
zł, **Azart** 2 000 zł co daje 499 600 zł. Wszyscy
płacą za prąd i energię, która w mieszkaniu
50 m² przy zamieszkałych 4 osobach po aktu-
alnej cenie kształtuje się średnio w grani-
cach 600 000 zł na 2 miesiące, co daje płat-
ność miesięczną 300 000 zł. Doliczając telefon
i ewentualnie dźwig, na pewno dojdziemy
w opłatach do miliona.

Należy również pamiętać, że już od 1. 02
drożej c.o. o 26 proc. czyli o 1 270 zł na me-
trze, co da łączną opłatę 6 150 zł za 1 m².
Prze 50-metrowym mieszkaniu opłata za cie-
pło wyniesie zatem aż 307 500 zł. Niestety
nie jest to ostatni cenowy ruch w górę. Bę-
dą jeszcze 3 podwyżki c.o. po 15 proc. w tym
roku. Będzie również kilkakrotnie w roku
1993 drożać energia elektryczna i gaz. Mo-
żna sądzić, że lokalni usługodawcy dostar-
czający wodę i wywożący śmieci nie pozo-
staną z cenami w tyle. Nie będziemy jed-
nak sumować przewidywanych opłat, aby nie
straszyć Czytelników. (sp)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Naciągnął skarb państwa na około 1,5 mld zł. Kupował bo-
wiem towar bez placenia podatku obrotowego i bez podatku
z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Zadeklarował
bowiem w Urzędzie Skarbowym, obrót roczny w wysokości
24 mln zł czyli kwotę zwolnioną od podatku.

Zarobił w ciągu ośmiu miesięcy około 3 miliardów złotych.

Wcześniej zakupił in blanco
od nie istniejącej firmy
z Sopotu 12 zamówień po
50 tys. zł sztuka. Kupując hu-
tnicze wyroby wystarczyło tyl-
ko złożyć na zamówieniu (nie
istniejącej firmy) oświadczenie,
są one przeznaczone na cele
inwestycyjne, remontowe czy
bhp, by uniknąć podatku obro-
towego, co w tej sprawie nie
jest bez znaczenia. Wyliczenie
jest proste: nienaliczenie po-
datku obrotowego liczonego w
100 daje faktycznego „upustu”
na cenę około 26 proc. Dla zo-
brażenia: klient kupuje np.
blachę za 10 mln zł (cena przy-
kładowa), korzystając z „upu-
stu” płaci za nią 7 mln 300 tys.
zł a sprzedaje za np. 9 mln zł
I mimo, że oferuje na sprzeda-
ż towar o 1 mln zł taniej niż
huta (w cenie detalicznej) to i
tak już wówczas „zarabia” 1
mln 600 tys. zł, a więc na czy-
sto ok. 20 proc.

Ob. T. jest ostrożny, nie rea-
lizuje wszystkich zamówień na
swoje nazwisko. Do tego celu
wykorzystuje klientów (choć
nie tylko), którzy chcą kupić

naciągnął na 10 mld zł. Wpadł
w Dąbrowie Górniczej. Odsia-
duje już wyrok.

Sprawiedliwości stało się za-
dost. Pozostały tylko pytania:
kto odda pieniądze zakładom
pracy? Kto zasilił zubożały o
miliardy budżet państwa? Wy-
starczy mieć trochę wyobraź-
ni aby dojść do wniosku, że
proceder ten uprawiali nie tyl-
ko trzej wymienieni wyżej
obywatele.

Wydawałoby się, że w intere-
sie HTS winno być wykrycie
zaistniałych już tego typu
przestępstw gospodarczych jak
też stworzenie takiego systemu
sprzedaży, który uniemożli-
wałby uprawianie tego proce-
deru. Niestety tylko może nam
się tak wydawać. Tak przynaj-
mniej twierdzą policjanci z
Wydziału Przestępstw Gospo-
darszych KRP Kraków —
Wschód. W HTS panuje wyją-
tkowy chaos, wyroby hutnicze
sprzedawane są w wydziałach
produkcji dany asorty-

HIENY ŻERUJĄ NA HUCIE

taniej, a więc chętnie świadczą
przedsiębiorcom **rencie** się
przyszłą udostępniając swoje
dowody osobiste. Posługując
się nimi obrotny T. kupuje ko-
lejne tony wyrobów na fikcyj-
ne zamówienia nie istniejącej
firmy. HTS je realizuje. Nie
wysłał jednak wagonu z to-
warem na adres firmy do So-
potu, a bliżej, bo do stacji w
Krzesławicach, tak bowiem za-
czytył sobie klient. Tam przy-
jeżdżają faktyczni klienci ob.
T. albo i on sam i odbierają
kupiony w ten sposób hutniczy
wyrób.

Firmował więc zakup **Fra-
nek G.**, faktycznie zakupu do-
konał ob. T. I wszyscy są za-
dowoleni: **Franek**, bo kupił ta-
niej, ob. T. bo zarobił, a HTS
bo upłynęła wyroby, za które
jej zapłacono.

Wiedzie się więc nie najgo-
rzej **rencie** z milionową
rentą. Z żoną i córką mieszka-
ją w trzypoziomowej willi w
os. Na Stoku. Urządzenia jej
wnętrz pozażądności by podob-
no mógł niejeden biznesmen
zachodni. A blachy i innych
hutniczych wyrobów było zgro-
madzonych w posesji prawie
tyle co w Punkcie Sprzedaży
przy ul. Nowolipki.

Ob. T. udowodniono działal-
ność przestępczą. W sprawie
nadal prowadzone jest śledz-
two.

Ujawniono też dwa inne, po-
dobne przypadki przestępstw,
których dokonały osoby spoza
Krakowa. Kupowały wyroby
hutnicze w HTS na tych sa-
mych zasadach.

Mieszkaniec Radomia zaku-
pił ich za 892 mln 599 tys. 707
zł.

Lepszy w interesie był mie-
szkaniec Szczecina, który ode-
brał z HTS wyroby hutnicze za
kwotę 1 mld 65 mln zł i... nie
zapłacił. Był chyba rekinem
w tym światku. W ten sam
bowiem sposób kupował jesz-
cze cement i węgiel. Kopalnie

ment, to w Dziale Sprzedaży
Krajowej, to znowu w Punkcie
Sprzedaży Wyrobów Hutni-
czych przy ul. Nowolipki. Ze
względu na skalę handlu tru-
dno jest wychylić bez pomo-
cy komputerów opisane tran-
sakcje. Mało tego, policja
zwracając się o dane nie otrzy-
muje faktycznych informacji o
tym kto odebrał towar.

Kombinat dysponuje tylko
danymi zamawiającego. W tym
— jak to określają policjanci
— chaotycznym systemie sprze-
dazy w HTS w okresie ostat-
nich dwóch, trzech lat zdarzy-
ły się opisane przypadki prze-
stępstw. Ze było ich tylko trzy,
w to nie wierzą, ujawnili bo-
wiem kolejne dwa tego typu
przestępstwa. Domyślając się
rozmiaru tego typu działalno-
ści, w czerwcu minionego ro-
ku Komenda Rejonowa Kra-
ków — Wschód wystosowała
do dyrektora kombinatu pismo
z prośbą o udostępnienie wy-
kazu firm dokonujących w
HTS zakupów i nie wywiązu-
jących się ze zobowiązań płat-
niczych. Nie otrzymała odpo-
wiedzi. Po miesiącu wystoso-
wano następne pismo, ponagla-
jące. Jego odbiór huta potwier-
dziła, a wykazu do dziś policja
nie otrzymała. Z tego by wyni-
kało, że HTS nie jest zaintere-
sowana jej pomocą w otrzymaniu
pieniędzy za „sprzedane”
wyroby. Wydaje się, że w HTS
nie wiedzą ilu faktycznie mają
dłużników a jeżeli wiedzą to
nie chcą ich ujawnić. Pytanie
— dlaczego? Monity telefonicz-
ne też na nic się nie zdają.

Jak też wytłumaczyć fakt, że
ktoś kupuje wyroby huty na
tzw. przedłużony termin płat-
ności (tydzień lub dwa tygo-
dnie?) Po tym terminie nie
płaci i na tej samej zasadzie
dokonuje przez kilka miesięcy
kolejnych zakupów. Na pewno
wśród tych dłużników są i ta-
cy, o których była mowa. Tak
więc stanowisko HTS jest w
tej kwestii, dla mnie autorki
tego artykułu, co najmniej nie-
rozumiałe.

Janina DZIURO



Nowa Huta
os. Teatralne 24
tel. 44-30-04

Sprzedaż hurtowa i detaliczna ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

nowo otwarty punkt — ceny promocyjne!

- możliwość negocjowania cen przy zakupach hurtowych
- najniższe ceny przewodów w Krakowie

ponadto:

- wykonujemy wszelkiego typu instalacje elektryczne

Firma „ELIKA”
zadowolili każdego elektryka!

Punkt czynny od godz. 7 do 17, w soboty od 8 do 10.

HELENPOL

- ◆ **SPRZĘT TELE AUDIO-VIDEO**
telewizory (firmy krajowe i zagraniczne), magnetowidy, odtwarzacze, wieże...
- ◆ **KOLUMNY TONSIL** (różnej mocy)
- ◆ **SPRZĘT AGD**
lodówki, pralki, zamrażarki, maszyny do szycia, odkurzacze, roboty, miksery i.t.p.

SPRZEDAŻ RATALNA!
BARDZO DOGODNE WARUNKI!

ŚWIATOWA KLASA
SOLIDNE GWARANCJE I SERWIS

Także
KOSMETYKI, ŚRODKI CZYSTOŚCI
oraz
1000 NIEZBEDNYCH W KAŻDYM DOMU DROBIAZGÓW

ul. Kocmyrzowska 4 tel. 44-06-80
czynne od 11⁰⁰-19⁰⁰, w soboty do 14⁰⁰

"KRAWAL" KRAKÓW NOWA HUTA
ul. Kocmyrzowska (róg Cienistej i Bulwarowej)

Technologia i sprzęt niemieckiej firmy REMA TIP TOP

PEŁNY ZAKRES NAPRAW DETEK I OPON
do wszystkich typów samochodów osobowych i dostawczych

KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ

pon.-piątek 8-17, sobota 8-14

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęzkowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profili

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy

tel. 48-66-44

Sprzęt zmechanizowany

POLAR — pralki, lodówki, zamrażarki

Lodowko-zamrażarki
MIŃSK 15 M

Zamrażarki **MORS**

GORENJE — pralki, lodówki, zamrażarki

os. Boh. Września 76,
tel. 47-52-29
(pętla tramwajowa 10,
25, 26)

MEBLE GOTOWE
LUB NA ZAMÓWIENIE
meblościanki z wnęką
na wersalkę
meblościanki młodzieżowe
oraz:

- narożniki — 2.700.000
- wersalki — 1.900.000

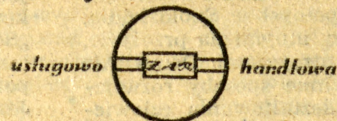
Poleca Sklep Meblowy
Tel. 47-61-20
os. Boh. Września 76
(przy pętli tramwajowej)
Sprzedaż Ratalna
bez odsetek

C.N. J.O. „EUROPA”
ORGANIZUJE
KURSY JĘZYKOWE

Zapisy Szk. Podstawowa
nr 88
os. Szklane Domy 2
w godz. 15—18
Tel. 44-19-79, 43-44-51

Także kursy powtórzeniowe do matury z angielskiego i niemieckiego.

Firma

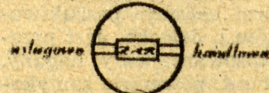


SC. KRAKÓW
ul. Wąwozowa 10,
tel. 44-08-96

NAPRAWY POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH OD A DO Z!

- Blacharstwo samochodowe
- Elektromechanika pojazdowa
- Naprawa podwozia
- Diagnostyka silnika
- Diagnostyka pojazdu
- Lakiernictwo
- Naprawy główne silników
- Holowanie pojazdów
- Pośrednictwo handlowe + Inne

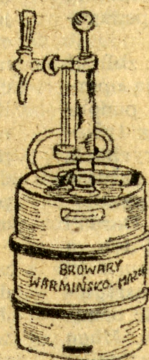
Firma



PIWIARNIA „NINEL”

zaprasza
na najlepsze w Polsce piwo beczkowe
także na najlepsze piwo świata prosto
z Bawarii!

Najniższe ceny w Krakowie
SPECJALNA OFERTA! — Wypożyczamy
beczkę wraz z osprzętem na wszelkie
imprezy!



Zawrót głowy od zamków, okuć i części meblowych
(kilkadziesiąt rodzajów zamków) mieć będziesz gdy od-
wiedzisz

PAWILON 608 na bazarze „TOMEX”
FIRMY „CORSO”

zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8—17

„DRIVER”

poleca:

- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców
- przewozy: Francja, Niemcy
- ubezpieczenia TUiR „WARTA” SA
Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

NOWOŚĆ!

Prasowanie koszul bluzek, innej bielizny osobistej
pochodzenia syntetycznego, firanek, zasłon i bieli-
zyny pościelowej sztruksowej, aksamitnej, welurowej

prowadzi **PRASOWALNIA** bielizny
os. 2 Pułku Lotniczego 16, w godz. 10—18.

Tel. 48-79-87

Dojazd autobusem 142 i 129

© **UNIEWAŻNIAM** dwie pieczęćki lekarskie na nazwisko
Waligórska Marianna Lekarz Internista chorób wewnętrznych
K-3138, os. Górali 16/13.

© **ZATRUDNIĘ** panią w kwaciarni. Wymagana umiejętność
układania kwiatów. Tel. 36-69-09.

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

→ → **"FOTO VIDEO ART KUBUŚ"** ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

"TEST"

os. Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-05-59 wewn. 26
organizuje szkolenie kursowe i eksternistyczne
na prawo jazdy A, B, T, C, D, E
Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do
piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

"KRZYŚ" s.c.

os. Oświecenia 39 (parter)

KRZYSZTOF STAROWICZ

proceedzi szkolenie kursowe
i eksternistyczne na kat. A, B, C, E

Możliwość opłacenia kursu w ratach.

Rozpoczęcie kursu 15 lutego 1993 r.

Zapisy: telefonicznie lub osobiście w sekretariacie
ośrodka, od poniedziałku do piątku w godz. 16 do 20,
tel. 47-90-90.

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

Bez opłaty zamieszczamy o-
głoszenia drobne nie noszące
charakteru reklamy własnej
działalności gospodarczej. Treść
ogłoszenia wystarczy przekazać
telefonicznie do naszej redak-
cji (tel. 44-28-99 w godz.
10-14).

♦ ZAMIENIĘ M-4 na dwa
oddzielne. Tel. 48-90-51.

♦ SPRZEDAM tanio „Ny-
sę” po remoncie, rok 73. Tel.
48-94-79.

♦ SPRZEDAM silnik 126p
do remontu. Tel. 43-15-27.

♦ SPRZEDAM garaż mu-
rowany koło SANEPIDU. Tel.
44-50-07.

♦ SPRZEDAM piec gazo-
wy CO typ GCO-21-01. Tel.
48-14-18.

♦ DYPLOMOWANA pie-
legniarka zaopiekuje się ma-
łym dzieckiem. Tel. 43-05-49.

♦ TANIO sprzedam atrak-
cyjną suknię ślubną. Telefon
44-85-37.

♦ POSZUKUJĘ pracy na
umowę zlecenie, najchętniej
w branży budowlanej. Tel.
48-94-73 (po 20).

♦ 3 POK. 65 M zamienię
na mieszkanie do 38 m. Cen-
trum „C” 1/130.

♦ TANIO sprzedam kom-
puter ATAPI 800 XL wraz ze
stacją dysków CA 2001. Tel.
48-10-11.

♦ MIESZKANIE 2 pok.
kwaterunkowe 42 m kw. za-
mienie na większe. Telefon
43-70-94.

♦ SPRZEDAM telewizor
kolorowy 14 cali i magneto-
wid Sanyo 5000 EE. Telefon
44-46-66 wewn. 75-11.

♦ POKÓJ z kuchnią i p.
winda z telefonem zamienię
na 2 lub 3-pokojowe. Os.
Szkolne 2/113. Tel. 43-71-48.

♦ M-2, 35 m kw. z bal-
konem, telefon, parter, Kurd-
wanów, zamienię na większe
lub podobne w Nowej Hucie.
Korzystne warunki. Telefon
55-16-00 wewn. 475.

♦ SPRZEDAM miesięcznik
„Fantastyka” od nr 1 do 123
(komplet). Tel. 47-01-23.

♦ MIESZKANIE własno-
ściowe w Nowej Hucie, 3 poko-
je z kuchnią, I piętro, bal-
kon, zamienię na własności-
owe dwa małe pokoje lub wła-
snościowy pokój z kuchnią
(I, II piętro). Tel. 43-76-38.

♦ ZAOPIEKUJĘ się dziec-
kiem u siebie w domu. Tel.
43-71-48.

♦ SPRZEDAM działkę. Te-
lefon 47-39-07.

♦ SPRZEDAM 126p, rok
prod. 1978. Tel. 43-42-51 (wie-
czorem).

♦ PILNIE zamienię miesz-
kanie spółdzielcze 38 m kw.
2 pokoje z kuchnią z telefo-
nem, superkomfort — na wię-
ksze za odpowiednią dopłatą.
Tel. 48-28-72.

♦ POSZUKUJĘ pracy zlec-
nej, chałupniczej np. szycia lub
prostej księgowości. Tel.
44-10-12.

♦ SPRZEDAM działkę wraz
z domkiem w ogrodzie prac-
owniczym w Tropiszowie. Tel.
44-01-44, wewn. 371.

♦ SPRZEDAM wózek głębo-
ki z weluru dla bliźniąt. Tel.
33-89-44.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe w Krakowie

UL. MROZOWA 9

organizuje kursy i egzaminy spawania

- podstawowy gazowy (PIG)
- podstawowy elektryczny (elektrodą otuloną P1E)
w osłonie gazowej met. TiG (P1T)
w osłonie gazowej met. MAG (P1G)
- ponadpodstawowy gazowy (R1G)
- ponadpodstawowy elektryczny (elektrodą otuloną
R1E, B1E),
w osłonie gazowej met. TiG (R1T, R2, 1T),
w osłonie gazowej met. MAG (B1C, R1C)
- cięcie tlenowe i plazmowe
- egzaminy sprawdzające i rozszerzające wymienionymi
metodami (w oparciu o uprawnienia Instytutu Spa-
walnictwa i Dozoru Technicznego)

WYKONUJEMY TAKŻE NAPRAWY PEKNIĘĆ ELE-
MENTÓW ŻELIWNÝCH, STALIWNÝCH I ALUMINIO-
WÝCH.

ZAPEWNIAMY MOŻLIWOŚĆ RÓWNOCZESNEGO
SZKOLENIA W KILKU SPECJALNOŚCIACH. SZCZ-
GOŁOWE INFORMACJE: TEL.: 44-46-66 WEWN. 45-74,
44-26-81.

HURTOWNIA Odzieży Używanej

Okazja!

WIELKA OBNIŻKA CEN

KRAKÓW NOWA HUTA

OS. PLESZÓW, UL. NADBRZĘZIE 3

(Naprzeciwko Koksowni HTS)

poniedziałek — piątek w godz. 8.00—16.00

Tel. 44-95-00, w. 38-73

ORBIS Nowa Huta

31-927 Kraków, os. Centrum B, bl. 8

tel. 44-22-31, 44-61-93

9.00—18.00, w każdą sobotę 9.00—14.00

- * bilety lotnicze na cały świat
- * bilety kolejowe krajowe i zagraniczne
- * bilety promowe
- * międzynarodowe przewozy autokarowe (m. in.
Ateny, Londyn, Madryt, Oslo...)
- * ubezpieczenia
- * imprezy specjalne na zamówienie
- * pośrednictwo paszportowe i wizowe
- * wynajmowanie autokarów
- * zielone szkoły
- * wycieczki po Polsce dla szkół i zakładów pracy
(np. Łańcut, Pszczyna, Beskid i Orawa, Oświę-
cim, Zakopane, Panorama Raclawicka, Biesz-
czady, Ziemia Bocheńska)
- * wczasy krajowe (m. in. Zakopane, Białka Tatrza-
ńska, Bukowina, Poronin, Krynica)
- * wycieczki zagraniczne (np. Grecja wraz z zała-
twieniem wiz)
- * znaczki MPK
- * Zapraszamy do kantoru walutowego.

F. H. AUTO-GAMA

Sklep Motoryzacyjny

KRAKÓW-NOWA HUTA

os. Kombatanów 9. Tel. 47-48-98

zaprasza na zakupy

i poleca szeroki asortyment

części zamiennych do samochodów:

- | | |
|---------------|---------|
| ▲ FSO | ▲ ŻUK |
| ▲ POLONEZ | ▲ NYSA |
| ▲ FIAT 126p | ▲ STAR |
| ▲ CINQUECENTO | ▲ JELCZ |

oraz wiele innych akcesoriów:

AKUMULATORY • OPONY • NADKOLA PLASTIKO-
WE • PŁYNY ZIMOWE • OLEJE SILNIKOWE • LA-
KIERY • NARZĘDZIA WARSZTATOWE • POKROW-
CE • ŁAŃCUCHY ŚNIEGOWE • ŚWIECE

Czynny w godzinach: 8—18, każda sobota: 9—14.

Dojazd autobusami linii: 128, 139, 138, 159, 198, 153.

Tramwaje nr: 1, 10, 16, 20, 23, 26.

SUPER KOMFORT

Kraków, ul. Wielopole 28
przy wiadukcie

WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ

Polecamy:

- ▲ wanny, umywalki, muszle (w tym kom-
paktowe)
- ▲ wykładziny podłogowe 200, 170, 150, 120
- ▲ zlewozmywaki emaliowane, nierdzewne,
żeliwne
- ▲ armatura zagraniczna i krajowa
- ▲ tapety, fototapety, okładziny meblowe

KOWALIŃSKA

N-Huta Os. Wandry 30
róg Klasztornej

WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ

GRAF-PRESS sp. z o.o.

Huta im. T. Sendzimira

budynek "S", pok. 113

tel. 44-28-99

CENY PROMOCYJNE ! CENY PROMOCYJNE ! CENY PROMOCYJNE ! CENY PROMOCYJNE !

USŁUGI POLIGRAFICZNE

- wizytówki i zaproszenia
- druki offsetowe
- przepisywanie i druk prac dyplomowych i naukowych
- komputerowy skład tekstów
- papiery i druki firmowe

LISTY DO REDAKCJI

Radny radnemu nierówny

Chciałbym ustosunkować się do listu zamieszczonego w 51 numerze „GTN”, a dotyczącego „PIENIĘDZY RADNYCH DZIELNICY XVIII I NIE TYLKO”

W liście opatrzonym podpisem „Zarząd Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta” przeczytałem, że radni poświęcają swój prywatny czas, przeczytałem o ich wielkiej pracy społecznej, o tym, że jeżdżą tramwajami na własny koszt w imię dobrze pojmowanego obowiązku.

Ja nie twierdzę, że funkcja radnego dzielnicy może stanowić źródło niezłych dochodów. Chciałbym jednak, aby Pan Przewodniczący podał do publicznej wiadomości ile pieniędzy otrzymuje co miesiąc z budżetu m. Krakowa oraz ile pieniędzy otrzymuje pracownik prowadzący sekretariat Rady. Wydaje mi się jednak, że jest dosyć intratna posada społecznika w naszej Dzielnicy, przynajmniej w porównaniu do diet jakie otrzymują szeregowi radni.

Osobiście znam dwie osoby z Rady Dzielnicy XVIII: p. Bańkę i p. Kubraka. O tych osobach mogę powiedzieć, że są ludźmi wkładającymi naprawdę dużo serca w swoją pracę społeczną w Radzie Dzielnicy.

Pani Bańka cały swój wolny czas i społeczne pieniądze poświęca dla dzieci potrzebujących pomocy, nie żądając nic w zamian. Pan Kubrak chyba jeszcze nikomu też nie odmówił pomocy. Na określenie „wyróżniającego się radnego Kazimierza Kubraka” na pewno zasługuje. Ja sam z jego pomocy korzystałem wielokrotnie. Była ona bezinteresowna, choć poświęcał dużo swojego prywatnego czasu.

Natomiast do p. Czarnackiego — przewodniczącego Rady Dzielnicy XVIII zwróciłem się tylko raz, gdy powiedziałem go, że przed blokiem 11 w os. Uroczym niszczone są korzenie drzew oraz że będą wycinane krzewy podczas wykopów pod budowę bud handlowych. Spytałem czy wie o tym oraz czy wyraził zgodę na ustawienie tych bud na trawniku między drzewami. Odpowiedź brzmiała: Mój podpis pod wnioskiem o zezwolenie na budowę bud handlowych to tylko formalność. Tak wyglądała pomoc Pana Przewodniczącego w obronie

zieleni w naszej dzielnicy, natomiast p. Kubrak osobiście bardzo się w sprawę zaangażował i znów nam pomaga.

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji.

Pieniądze radnych, czy radni bez pieniędzy

Publikując tekst o dietach związanych z wykonywaniem mandatu radnego nie mieliśmy jakichkolwiek innych celów oprócz informacji. Tak się złożyło, że do tej pory brak było wiarygodnych danych, a w związku z tym opinia publiczna „korzystała z plotek-szeroko po Krakowie krążących”. Chciałbym dać możliwie szczegółową informację na temat diet przysługujących radnym miasta Krakowa i radnym dzielnicy. Wyjaśnienie Kancelarii Przewodniczącego Rady m. Krakowa wystosowane do nas, oprócz przypisywania nam nie istniejących motywacji, zawiera, niestety fakty ewidentnie nieprawdziwe.

I tak, nieprawdą jest, że jak stwierdza cyt. Kancelaria: Radni otrzymują diety za... „Utratę części zarobków w swoim miejscu pracy”. Powszechnie wiadomo, że radni korzystają ze zwolnień z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, stąd przypisywanie takiej funkcji dietom wynika chyba z niezrozumienia prawa przez Kancelarię Pana Przewodniczącego. Niezrozumienie faktów dowodzi też stwierdzenie Kancelarii o „zasłanianiu w Radach Nadzorczych Zakładów Opieki Zdrowotnej”. Kancelaria stwierdza, że zasiada tam tylko jeden radny m. Krakowa. Stwierdzenie to nie jest prawdziwe. Tygodnik „Solidarność Małopolska” z 7 stycznia br. opublikował listę członków Rad Nadzorczych. Można tam znaleźć nazwiska: Leszka DZIERŻANOWSKIEGO, Marka CHOLEWKI (w trzech Zakładach), Tadeusza MATUSZA, Piotra NITECKIEGO, Ewy BUKŁAT, Janusza KUTYBY i Wiesławy ŁUKASZEWSKIEJ.

Wracając jednak do sedna sprawy. Diet ani też pracy w Samorządzie nie ma powodu się wstydić. Nie należy też ukrywać, tuszować czy też przeinaczać faktów, bo wtedy rodzą się plotki i brzemienne z skutki inicjatywy typu Komitetu Odwołania Rady Miasta.

REDAKCJA GTN

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Zarząd i Rada Dzielnicy XVI serdecznie dziękują CECYLII SEREDYŃSKIEJ ze Światowida Centrum za nieodpłatne udostępnienie sali kinowej i wyświetlenie filmu dla dzieci z bieliźniaczych szkół podstawowych na inaugurację ferii zimowych.

Zarząd i Rada Dzielnicy XVI

Personelowi Kasyna HTS za miłą i rzetelną obsługę w czasie imprezy Studniówkowej XVI Liceum Ogólnokształcącego, w dniu 23 stycznia br., serdeczne podziękowania na ręce kierowniczkę Kasyna pani ZOFII PI-SKORZ składają rodzice i młodzież.

Dzielnica XV — Mistrzejowice

KOMUNIKAT

11.01 odbyła się XX sesja Rady Dzielnicy, w trakcie której uchwalono, by UMK przekazał dokładne dane o wydanych zezwoleniach na handel alkoholem na terenie działania Rady Dzielnicy, wprowadzono także zmiany w Regulaminie Rady i wstępnie omówiono warunki wypłacania diet dla radnych.

Informujemy Mieszkańców

Dzielnicy, że po roku przekazywania na łamach „Głosu” krótkich relacji z sesji Rady Dzielnicy, zastępujemy je wypowiedziami o charakterze problemowym, w którym będą brane pod uwagę opinie Mieszkańców.

JÓZEF CELEWSKI
PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU

MEDYCYNĄ MANUALNĄ CZYLI RĘCE, KTÓRE LECZĄ

Z ROMANEM GRZYWACZEM masażystą-chiropaktykiem rozmawia J. L. Franczyk

● Gdzie tkwią źródła medycyny manualnej?

— W starej, ludowej sztuce zabiegów ręcznych. Od kilku dziesięcioleci sztukę tę poddawano badaniom klinicznym: ortopedów, traumatologów, neurologów, fizjologów itd. Została pozytywnie oceniona i rozwinęła się jako jedna z ważnych metod leczenia zaburzeń czynnościowych narządu ruchu.

● Na czym zasadza się istota tej metody?

— Przede wszystkim na grze ślizgu stawowego, czyli przesunięciu powierzchni stawowych względem siebie w różnych kierunkach.

● A czym, najogólniej rzecz biorąc, zajmuje się medycyna manualna?

— Medycyna manualna czyli inaczej „chiropaktyka” lub „chiroterapia” obejmuje różne techniki badania i leczenia kręgosłupa oraz stawów kończyn. Zajmuje się fizjologią i patofizjologią odwracalnych zaburzeń postawy ciała i czynności układu ruchu.

● Wynika z tego, że chiropaktyka zajmuje się bardzo istotnymi aspektami funkcjonowania człowieka, ale w Polsce nie jest to metoda powszechnie znana?

— Zgadza się. Bierze się to chyba stąd, że za mało uświadamiamy społeczeństwo co do jej możliwości.

● Kto wobec tego powinien to czynić?

— Przede wszystkim my, medycy, stosujący zabiegi manualne, mający ku temu duże predyspozycje.

● Skąd Pan wie, że je posiada?

— Ocenili to inni. W związku z tym w latach 80. zostałem wytypowany do 2-letniej Pomaturalnej Szkoły Medycznej na Wydział Masażu Leczniczego. Ukończyłem dodatkowo także 6-miesięczny kurs Medycyny Manualnej dla Fizjoterapeutów.

● W swoim gabinecie w os. Wandy posiada Pan jak widzę sporo sprzętu?

— Mam tutaj wszystko co potrzebne jest do uprawiania profesjonalnej rehabilitacji ruchowej i fizykoterapii. Współpracuję też zresztą z innymi gabinetami na terenie Krakowa i w innych miejscowościach.

● Słyszałem, że odwiedzali Pana także goście z zagranicy?

— Najczęściej byli nimi Polacy mieszkający poza krajem, ale nie tylko.

● Domyślałem się, że nie odwiedzali Pana wyłącznie towarzysko?

— Oczywiście, powodem były ich różne dolegliwości. Zresztą nieważne kto skąd przyjeżdża. Przecież każdy, zarówno Amerykanin, Rosjanin czy Polak, ma taką samą budowę anatomiczną.

● Wspomniał Pan, że medycyna manualna zajmuje się grą stawową, czy oznacza to, że dotyczy przesunięć stawów?

— Tak. Inaczej mówiąc zablokowań w stawie. Zresztą spróbuję to przybliżyć na przykładzie kręgosłupa.

Ta kolumna *vertebralis*, to takie poukładane na sobie klocki utrzymywane za pomocą stawów, więzadeł i mięśni. Tych stawów jest 107. Pracują w różnych kierunkach, w różnych płaszczyznach. Poddane są najrozmaitszym przeciążeniom statycznym. Zablokowanie w którymś ze stawów powoduje ucisk na nerw rdzeniowy ruchowo-czuciowy. W czasie wykonywania ruchu występuje jego ograniczenie, a ze strony czucia, wynikiem jest większy lub mniejszy ból.

Zablokowanie (termin ten jest zresztą używany także w terminologii międzynarodowej) polega na dysfunkcji segmentu ruchowego lub stawu obwodowego. Oznacza to stan odwracalnego zaburzenia czynności stawu, polegający na ograniczonej ruchomości.

Przy zablokowaniu współwystępują również zaburzenia narządów wewnętrznych połączonych segmentowo z danym stawem.

● Nawet mówiąc tylko o kręgosłupie można przekonać się jak bardzo skomplikowanym stworzeniem jest człowiek...

— Tak harmonijnie zaplanować i ułożyć mógł go tylko Bóg. Zresztą człowiek nigdy nie zostanie poznany do końca. Dlatego i w medycynie zawsze pozostaną wątpliwości i niejasności. Przecież w ciele człowieka, w jego różnorodnych komórkach, zespołach komórek, tkankach, przez cały czas zachodzą różne reakcje: chemiczne, fizyczne, biochemiczne, biofizyczne itd... A zaburzenie przebiegu którejkolwiek z nich może prowadzić do choroby.

● Ale wracając do Pana specjalności. W medycynie manualnej najważniejszy jest jednak chyba kręgosłup?

— Myślę, że cały narząd ruchu stawowo-więzadłowo-mięśniowy. A w tym wszystkim najważniejszy jest oczywiście kręgosłup, nazywany często drzewem życia. Jak już wspominałem pracuje on w 107 stawach międzykręgowych. Głównym stawem jest staw międzyżyrtonowy połączony krążkami międzykręgowymi, czyli dyskami. Wspominałem też o przeciążeniach. A więc wyobraźmy sobie, że mężczyzna ważący 80 kg, zgity pod kątem 90 stopni utrzymuje na wyciągniętych rękach ciężar 10 kg. Na odcinek lędźwiowo-krzyżowy, czyli segment L₅-S₁ daje to obciążenie 727 kg. Jest to tylko obciążenie spoczynkowe, statyczne. Proszę sobie wyobrazić jak ogromne musi być obciążenie w czasie szybkiego, niewyważonego ruchu, np. przy skoku lub nagłym dźwignięciu ciężaru.

● Czy mógłby Pan naszym Czytelnikom przedstawić coś w rodzaju zasad BHP dla naszego kręgosłupa?

— Każdy powinien dużo wiedzieć na temat tego, jak dźwigać ciężary, jak się pochylać i jak odciążać kręgosłup, który w trakcie naszego życia, jak każdy pracujący organ, także się przecież zużywa. BHP to częste masaż kręgosłupa, wpływające na ujednolicenie tkanki, uelastycznienie jej. Działają one także przekrwienne oraz usuwają kwaśny metabolit przemiany materii czyli tzw. kwas mlekowy. Dlatego taką wagę przywiązuje się do masażu w sporcie. Równie częsta winna być *gimnastyka kręgosłupa*, odnowa biologiczna ciała i cała profilaktyka z tym związana: kąpiele sauny, wypoczynek, marsze na świeżym powietrzu, jazda na rowerze poza miasto, gry sportowe indywidualne i zespołowe. Ważny jest też spadek wagi ciała, gdyż kręgosłup nie znosi obciążenia. Dbałość o utrzymanie prawidłowej wagi to przede wszystkim prawidłowe odżywianie się.

● Czy warto odwiedzić chiropaktykę?

— W moim przekonaniu bezwzględnie tak. Gdyż różnorakie drętwienia, mrowienia, bóle kończyn górnych, dolnych, nierzadko bóle narządów wewnętrznych jak serca, wątroby, nerek, żołądka czy jelit, bóle głowy, różne bóle korzonkowe, bóle ginekologiczne i wiele innych dolegliwości ma charakter bóli kręgosłupowych. W chwili odblokowania stawu, wraca jego fizjologiczna funkcja.

● Posiada Pan zastrzeżony w Urzędzie Patentowym znak na słowo „Fähig”, co to oznacza?

— Znak zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP to informacja, że dana firma istnieje na rynku i nie zamierza się z niego wycofywać. A słowo „Fähig”? Może Czytelnicy je rozszyfrują, korzystając ze słownika niemiecko-polskiego?

● Jak można się z Panem umówić na wizytę?

— Najlepiej dzwonić pod nr tel. 67-01 91 lub bezpośrednio w moim gabinecie w os. Wandy 4/13.

● Dziękuję za rozmowę.

PRYWATNE CENTRUM CHIROPRAKTYKI

Kraków-Nowa Huta, os. Wandy 4/13

Kursy Masażu Klasycznego i Niekonwencjonalnej Medycyny

organizuje

znany kręgarz-masażysta leczniczy st. tech. dypl. medycyny manualnej

ROMAN GRZYWACZ

tel. domowy: 67-01-31

- Ilość miejsc na kursie, po weryfikacji, ograniczona
- Słuchacze po zakończeniu kursu otrzymują zaświadczenie o ukończeniu kursu
- Kurs poprowadzą znani medycy niekonwencjonalni

Co to jest ulga podatkowa?

— Jest wiele pytań dotyczących ulg podatkowych. Zdeklarowani podatnicy Urzędu Skarbowego wypełniając zeznania o wysokości dochodu podatkowego w minionym roku zastanawiają się czy i im nie przysługują ulgi. Odpowiadamy ponownie.

— Według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych podatnikowi nie przysługują ulgi sensu stricto (w podatku) natomiast ma prawo do odliczenia od podstawy wymiaru (czyli od dochodu do opodatkowania) różnych, konkretnie wymienionych kwot. Łącznie tych „tytułów odliczeń” jest 70. Dotyczą one m. in. wydatków na cele mieszkaniowe (nabywanie działki, budowa, remont, nadbudowa), rent inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatantów i osób represjonowanych, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych, wychowawczych i porodowych, dopłat do wypoczynku dzieci, darowizny na cele społeczno-żyłeczne np. oświata, nauka, kultura, religijny, sport, ochrona środowiska — do wysokości nie

przekraczającej 10 proc. dochodu. Tylko taka kwota jest wyłączana z opodatkowania.

Prawo do odliczenia od podstawy wymiaru mają też m. in. wygrane w grach i konkursach organizowanych przez prasę, radio i telewizję. W latach 1992–1993 dochody ze sprzedaży udziałów w spółkach oraz akcji, obligacji i innych papierów wartościowych. Dochody z działalności gospodarczej osób zatrudniających niepełnosprawnych na zasadach określonych Ustawą o Zatrudnieniu i Rehabilitacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych. Jak też pomoc finansowa otrzymywana ze środków pomocy społecznej i Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego wypłacanego w celu zmniejszenia wydatków mieszkaniowych według zasad określonych przez ministra (chodzi o dopłaty). Kwoty diet i delegacji, odprawy pośmiertne i zasiłki pogrzebowe. Nagrody państwowe, odszkodowania otrzymywane na podstawie przepisów prawa administracyjnego i cywilnego i inne.

● Co daje obywatelowi ulga? — Zmniejszenie wymiaru podatku, maleje bowiem o te kwoty dochód do opodatkowania, a tym samym mniejszy jest podatek. Dla przykładu: jeżeli ktoś przekazał np. na konto Domu Pomocy Społecznej pieniądze, należy mu się odpis od dochodu do opodatkowania.

● Czy OC jest kosztem, który można odliczyć od osiągniętego w 1992 r. dochodu?

— W Ustawie o Podatku Dochodowym od osób fizycznych art. 26, ust. 1, punkt 2, przewidziano możliwość zmniejszenia podstawy wymiaru podatku (dochodu do opodatkowania) m. in. o kwotę składek opłacanych bezpośrednio przez podatnika z tytułu ubezpieczenia jeżeli obowiązek taki wynika z odrębnych ustaw. Ponieważ ubezpieczenie typu OC jest obowiązkowe, stanowi to przesłankę do odliczenia tego wydatku od dochodu do opodatkowania.

Przykład: jeżeli ktoś płaci składkę OC w wysokości 500 tys. zł, to tę kwotę odlicza od swoich dochodów przed opodatkowaniem. W przypadku gdy opłaca podatek według stawki 20 proc. to faktyczne zmniejszenie podatku wyniesie 100 tys. zł. (jdz)

Zatrzymano handlarzy ładami?!

25 stycznia w godzinach popołudniowych w pobliżu placu targowego „Tomex” zatrzymano przy jednym z parkujących tam samochodów marki Łada, z litewską rejestracją, siedmiu obywateli WNP. Powodem zatrzymania ich przez policję były blankiety kwitów ubezpieczeniowych i dowodów rejestracyjnych samochodów rosyjskich oczywiście, które znaleziono w aucie.

Twierdzą, że są Litwinami, ale tak naprawdę to nie wiadomo, bowiem tylko dwóch z nich miało przy sobie paszporty.

W trakcie wyjaśnień ustalono, że na strzeżonym parkingu pod kombinatem znajduje się pięć samochodów Łada, które zostały tutaj przez nich pozostawione 18 stycznia. Do tej pory nie dotarła do nowohuckiej policji dokumentacja świadcząca o ich legalnym przywiezieniu do Polski.

Sledztwo w toku. (jdz)

Trochę statystyki

Nowohucki policjanci w minionym tygodniu interweniowali 160 razy. Odnotowano 39 przestępstw samochodowych w tym: 8 kradzieży aut i 19 włamań. Uszkodzono kilkanaście pojazdów. Wiąmano się do czterech mieszkań i sześciu obiektów użyteczności publicznej.

Zarejestrowano osiem rozbój i pobić. Zatrzymano ośmiu nietrzeźwych kierowców.

Wśród 28 innych przestępstw, prócz kradzieży zdarzył się wyłudzenia pieniędzy. 23 stycznia po południu w sklepie „A-lex” na próbie kradzieży arty-

Z KRONIKI POLICYJNEJ

kułów spożywczych zatrzymano mieszkańca Odessy.

Bomba! Nie było lekcji!

20 stycznia przed godz. 8 anonimowy rozmówca poinformował telefonicznie dyrektora Szkoły Podstawowej nr 84 w os. Piastów o podłożeniu bomby. Dyrektor zawiadomił policję. Na miejsce — jak to z reguły w takich przypadkach bywa — udała się ekipa antyterrorysty-

czna. Bomby nie znaleziono. Lekcje nie odbyły się.

Jaka będzie pokuta?

Byli „na fali” i mieli fantazję. Dwóch chłopców — jeden 16-letni, drugi 16-letni oraz 16-letnia dziewczyna w nocy z 22 na 23 stycznia weszło do bieńczyckiej Arki. Drewnianym kłecznikiem wybili szybę w kosciele. Jakby tego do wyzyścia się było mało, po opuszczeniu świątyni poczęli rozbijać szyby w autach pozostawionych na pobliskim parkingu. Trójkę pijanych małoletnich zatrzymano. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Miejmy nadzieję, że za te czyny odpokutują. (jdz)

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9

sklep czynny od 11 do 19, tel. 44-27-42

NOWOŚĆ!

SPRZEDAŻ RATALNA 6 i 12 MIESIĘCY

▲ telewizory ▲ magnetowidy ▲ magnetofony
▲ odtwarzacze ▲ zestawy wieżowe ▲ radiomagnetofony ▲ komputery C-64 i Amiga ▲ duży wybór kaset (czystych i nagranych)

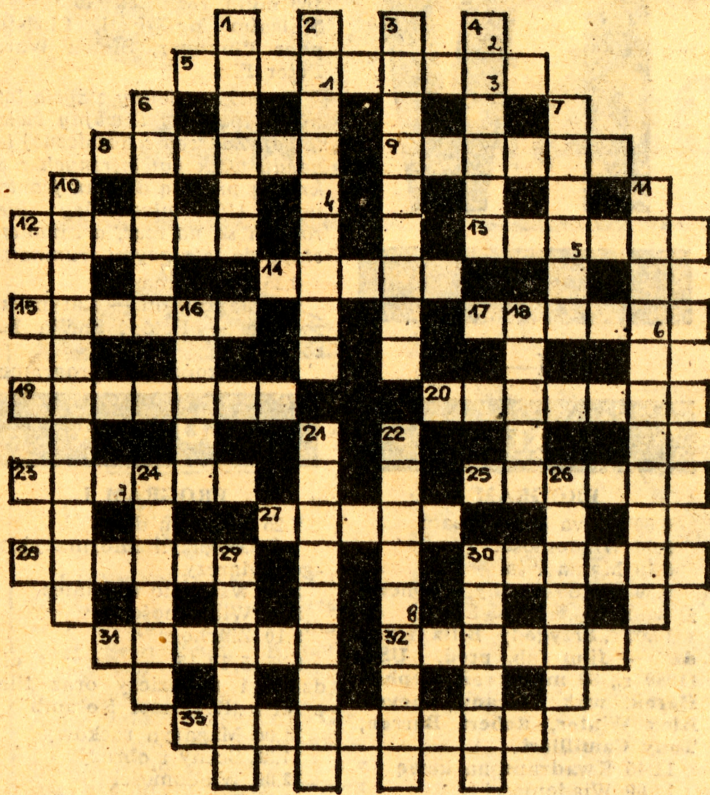
PONADTO:

wypożyczalnia CD oraz sprzedaż kaset wideo z licencją dla wypożyczalni — 1 kasetka: 180 tys.

MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

KRZYŻÓWKA

4



POZIOMO: 5. przegląd np. życiorysów, 8. „Mussolini, 9. gra im Czeremosz, 12. on, 13. imię królów angielskich, 14. dał początek dynastii królewskiej, 15. tralki, 17. kara za przewinienie, 19. miasto w woj. warszawskim z zabytkowym pałacem Czartoryskich, 20. łódź ratunkowa, 23. inaczej fenol, 25. niemieckie miasto z muzeum Goethego, 27. ziemniak, 28. indyjski port, 30. u zwierząt parzyste lub nieparzyste, 31. mrowie, 32. bodziec, 33. część Iraku.

PIONOWO: 1. harcerska jednostka, 2. popiecznicy, 3. pracownik prezydenckiego biura, 4. uchwycenie, 6. lokum-skrytka, 7. mieszka np. w Ostrawie, 10. enzym, 11. pradziad, 16. cyrkowy wyczyn, 18. półszlachetne kamienie, 21. gród warowny Ziemi Chełmińskiej, 22. założyciel gdańskiego obserwatorium astronomicznego, 24. księga religijna, 26. gatunek antylop, 29. zimozielone warzywo, 30. stopień wojskowy.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 4 lutego br.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

POZIOMO: 7. aborcja, 8. torpeda, 9. Fergana, 10. ukulele, 11. Don, 12. Teliga, 14. Amicis, 17. świeca, 18. szaman, 19. Fałat, 20. Rzecki, 23. Arkona, 26. Pawiak, 28. zgiełk, 29. Mea, 30. Wroński, 31. szampon, 32. dżokeje, 33. apostoł.

PIONOWO: 1. obiektyw, 2. krogulce, 3. zasada, 4. struna, 5. apelacja, 6. odaliska, 13. grafika, 15. mustang, 16. zołzy, 21. Zaporozie, 22. Cywińska, 24. kiermasz, 25. nekrolog, 27. kminek, 28. zastaw.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 2 numerze „Głosu” wylosowała: **KRYSTYNA FALKOWSKA, Kraków-Nowa Huta os. Słoneczne 16/63.**

Nagroda jest do odebrania w redakcji.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

„Rozwód” Martiny

Słynna tenisistka Martina Navratilova należy do tzw. mniejszości seksualnych. Od 1985 r. jej towarzyszką życia była amerykańka Judy Nelson. Obie panie połączyła więź intymna, Martina złożyła obietnicę, zarejestrowaną na taśmie magnetowidowej, że w razie rozstania podzieli się z Judy majątkiem. Majątek ten powstał oczywiście dzięki sukcesom Martiny na korcie. I oto skończyła się idylla. Judy, która uznaje się za porzuconą, domaga się 10 mln dolarów odszkodowania. A ponieważ obie panie łączyło nie tylko uczucie lecz wspólne umiłowanie psów, Judy domaga się regularnych odwiedzin pozostawionych przy Martinie czworonożnych przyjaciół!

Z hiszpańskiego dworu

Sporo pisaliśmy w tej rubryce o dworze angielskim. Tym razem na ustach wszystkich jest Hiszpania. Wspaniała Olimpiada oraz wystawa EXPO '92 uczyniły ten kraj bardzo popularnym. Hiszpania, po śmierci generalissmusa Franco jest monarchią konstytucyjną z własnym dworem królewskim i premierem socjalistą. Rodzina króla Hiszpanii Juana Carlosa jest bardzo spokojna i nie dostarcza tylu powodów zainteresowania prasie co rodzina królewska w Anglii.

Jednak ukazały się ostatnio „przecieki” o nie najlepszych umiejętnościach kulinarnych królowej hiszpańskiej Sophie. Stara się ona, aby rodzina królewska nie różniła się za bardzo od przeciętnej rodziny hiszpańskiej, dlatego przynajmniej raz w tygodniu w środę gotuje domowe obiady. Tego dnia kucharz ma wolne i królowa osobiście przygotowuje potrawy na stół. Okazuje się, że jednak w środy nie ma kto zjadać posiłków przyrządzonych przez królową. Dziwnym trafem księżniczki Elena i Christina informują mamę, że właśnie przeprowadzają kurację odchudzającą. Natomiast następcą tronu Felipe ma zawsze dużo zajęć na uczelni i jada posiłki w stołówce. Sam król podczas jednego z obiadów próbował dyskretnie poczęstować psa pod stołem przypalonym przez żonę befsztykiem. Otóż okazuje się, że królowa ma brzydki zwyczaj przypalania potraw...

DYSKOTEKA Z „GŁOSEM” (20)

KUPON

upoważniający do 50-proc. zniżki przy wejściu na dyskotekę A&A w piątek 29 i niedzielę, 31 stycznia '93 r.

Imię i nazwisko

.

.

Adres

.

Karnawał w pełni i do tego trwają ferie, czyli można bawić się na całego. Dyskoteka A&A w MDK os. Tysiąclecia 15 zaprasza nie tylko w sobotę i niedzielę, ale również w piątek. Tym razem zniżka 50 proc. dla czytelników „Głosu” obowiązuje w piątek i w niedzielę, wystarczy przyjść z wypełnionym kuponem obok zamieszczonym.

Jak zwykle na dyskotekach A&A dużo niespodzianek i konkursów. Trwają eliminacje na discjockeya, odbędzie się kolejna edycja Koła Fortuny. Uwaga! zabawa odbywa się przy nowo zakupionej aparaturze i sprzęcie dyskotekowym. Kto zatem nie wyjechał z Krakowa na ferie powinien wybrać się na dyskotekę A&A.

TV

29 I—4 II

PIĄTEK

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert
10.00 „Przygody Billa i Teda” — film fab. prod. USA (1989 r., 89 min.), reż. Stephen Herek, wyk. Keanu Reeves, Alex Winter, Robert Barron, Tony Camilleri
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film prod. ang. z serii „Kroniki Narnii” — Srebrne krzesło (4)
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17. Teleexpress
17.20 Raport o stanie Europy (4) — „Pewnego razu na farmie” — serial dok. prod. ang.
18.00 Prawo i bezprawie
18.20 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Pomaluj swój wóz” — film fab. prod. USA (1969 r., 146 min.), reż. Joshua Logan, wyk. Clint Eastwood, Lee Marvin, Jean Seberg
Filmowa adaptacja Broadwayowskiego musicalu o dwóch poszukiwaczach złota, którzy po bratersku dzielą się nie tylko pracą i wydobytym kruszcem, ale także kupioną na licytacji... żoną. Jedyną okazją obejrzenia popisów wokalnych i tanecznych w wykonaniu twardej: Eastwooda i Marvina.
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Historia Hollywoodu” (9) — „Od filmów klasy B do przebojów” — serial dok. prod. ameryk.-ang.
24.00 Legendy gitary — blues — wyk. Bo Diddley, B. B. King, George Benson, John McLaughlin
1.00 „Siódemka” w „Jedynce” — „Na dobre i na złe” — franc. film dok. o zasadach działania biur matrymonialnych
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Senatu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.40 Sport — „Świat sportu” — magazyn publicystyki sportowej
16.55 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA (powt.)
17.25 „Kate i Allie” — serial komediowy prod. USA
18.00—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport

21.45 Koko fortuny
22.20 „Listy do Madeleine” (4) — progr. poetycko-muzyczny
22.35 „Asy przestworzy” — film fab. prod. ang. (1976 r., 109 min.), reż. Jack Gold, wyk. Malcolm McDowell, Christopher Plummer, Simon Ward, Peter Firt
Dramat wojenny z życia lotników podczas I wojny światowej. Zderzenie heroicznej legendy walk powietrznych z okrutną prawdą działań frontowych. Ufni młodzieńcy kierowani są na rzeź, a samoloty stają się latającymi trumnami.
0.25 Panorama
0.35 Jazzvision — Latynoska rodzina — Pete i Sheila Escovedo
1.35 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15 — progr. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb”
11.00 Magazyn rockowy
11.30 Sceny i obrazy
12.00 Wiadomości
12.10 Eko-echo
12.25 Podróże na celulojdzie Stefana Szlachtyczy — „Dziarsz podróży do Kalifornii” — film dok.
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”
14.20 Teatr wspomnień: Jan Dyrda „Igraszki z diabłem”, reż. Tadeusz Lis, wyk. Marian Kociniak, Krzysztof Kowalewski, Marek Kondrat, Magdalena Zawadzka, Barbara Wrzesińska, Jerzy Kamas, Zdzisław Wardejn, Tadeusz Kondrat, Janusz Gajos, Jan Prochyra, Jan Kociniak, Andrzej Fedorowicz
15.55 Plebiscyt polskiej piosenki — muzyczna „Jedynka” — transmisja ze Studia S-1
17.00 Teleexpress
17.25 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
18.15 Wiecznie zielone — teleturniej muzyczny
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Upał i kurz” — film fab. prod. ang. (1983 r., 125 min.), reż. James Ivory, wyk. Julie Christie, Greta Scacchi
Dwie nastrojowe historie miłosne, rozgrywane się w latach 20. i 80. Współczesna nam kobieta przybywa do Indii, aby poznać losy swojej babki, która przeżyła szaloną miłość do hinduskiego maharadży. Narracja przeplata te dwa wątki, przebiegające w znakomicie odtworzonych scenariach.
22.40 Wiadomości
22.50 Kariery, bariery — Jan Pietrzak
23.35 Sportowa Sobota
24.00 „W poszukiwaniu prawdy” (2) — serial sens. prod. włoskiej
1.30 Program rewelacji
2.30 Zakończenie programu

PROGRAM II
7.30 Kaliber — mag. woj-skowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — progr. dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — progr. w jęz. migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Artysta i jego świat — „Chwila ciszy Maneta” (2 ost.) — film dok. prod. ang.
11.00 „Mów mi Rockefeller” — film fab. prod. pol. (1990 r.,

102 min.), reż. Waldemar Szarek, wyk. Kamil Gwarantowski, Artur Piontek, Małgosia Markiewicz, Magdalena Zawadzka, Marek Barbasiewicz, Anna Majcher i inni
Film dla młodzieży, komedia. Rodzice wyjeżdżają i wskutek zbiegu okoliczności zostawiają dzieci na pastwę losu. Przedsiębiorcze rodzeństwo rzuca się w wir interesów i nawet pomnaża rodzinny majątek.
12.45 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
13.10 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
14.00 Halo „Dwójka”
14.05 Za chwilę dalszy ciąg programu — progr. Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
14.30 Zwierzęta świata „Na ścieżkach życia” (10) — „Rozmowa z obcym” — serial przyrod. prod. ang.
15.25 Róbta co chceta — progr. Jerzego Owsiaka
15.45 Halo „Dwójka” — powitanie
15.50 Studio Sport — MŚ w kolarstwie przełajowym
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 „Pełna chata” (30) — serial komediowy prod. USA
17.10 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego
18.00 Kronika
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 Akademia Filmu Polskiego: „Echo” — dramat psychologiczno-obyczaj. (1964 r., 87 min.), reż. Stanisław Różewicz, wyk. Włodzisław Głiński, Barbara Horawianka, Jacek Bławut
Film korespondujący ze współczesnością. Nazwisko powszechnie szanowanego adwokata zostaje odkryte na liście konfidentów Gestapo. Natychmiast robi się wokół niego pułko i nawet żona z synem o-puszczają „tędrówatego”. Głównemu bohaterowi nie pozostaje nic innego jak samobójstwo...
20.25 Wielki Sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Okolicie wyobraźni
22.15 Benny Hill
22.45 „Gorzka miłość” (2) — serial TP
23.30 Edyta Geppert śpiewa piosenki franc.
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — turniej tenisowy Australian Open (finał kobiet)
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Cel: dorzecze Amazonki” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 „Diabelskie wzgórce” — film przyg. prod. austral. (1988 r., 96 min.), reż. Ebsen Storm, wyk. Peter Hehir, Mary Haire, John Flaus
10.35 „National geographic” — „Poszukiwacz” (2) — „Zatrzymane w kadrze” (4) — serial dok. prod. USA
11.25 Kinoteka Polska — „Popioły” — progr. Iwony Łę-kawy
11.45 Tydzień — mag. rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert
13.00 Scena Młodego Widza: Władysław Broniewski „Zawsze poezja ze mną”, reż. Stefan Szlachtycz, wyk. Elżbieta Wojnowska, Tadeusz Zięba
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 „Bonanza” — serial film. prod. USA
14.55 Pieprz i wanilia „Z nami przez świat” — „Indianie pustyni”
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka — inne Nashville
17.00 Teleexpress

17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni — świat
18.50 Odjazdowa Telewizja Piracka „Ucho” — kabaret „Elita”
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Kroniki młodego Indiany Jonesa” (5) — serial przygodowy prod. USA
21.05 Meeting kabaretowy — wyk. Tadeusz Drożdż, Jan Nowicki, Ryszard Rynkowski, Marcin Daniec, Mr Bober, S Friends
21.50 Sportowa Niedziela
22.35 Łoża — mag. teatralny
23.05 Wieczór konesera: „El Dorado” — film fab. prod. hiszp. (1987 r., 143 min.), reż. Carlos Saura, wyk. Omera Antonutti, Lambert Wilson, Eusebio Pancela
Jeszcze jedna wersja historii znanej już z filmu Wernera Herzoga „Aquirre, gniew boży”. Hiszpański konkwistador wyrusza na poszukiwanie Krainy Złota. Podróż przypomina drogę przez piekło, w jej trakcie ujawniają się prawdziwe namiętności zdobywców, wyprawa zamienia się w zbiorowe szaleństwo. Przepych rekonstrukcji podnosi widowiskowość filmu.
1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Długonogi tata” (1) — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indiany Jonesa” (5) — serial prod. USA
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.35 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” — balet w 3 aktach do muzyki Bogdana Pawłowskiego, w choreografii Witolda Borkowskiego, w wyk. solistów i baletu Teatru Wielkiego w Łodzi oraz uczniów Wódzkiej szkoły baletowej
12.05 „Rodzinny bumerang” (39) — serial prod. ang.
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni — „Wielcy Mogolowie” (3) — serial dok. prod. ang.
13.30 Talenty muzyczne
13.50 Weekend
14.10 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę” — progr. Adama Kochanowskiego
14.40 Studio Sport — MŚ w kolarstwie przełajowym
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barb-bera
16.25 Studio Sport — MŚ w kolarstwie przełajowym
16.30 Panorama
16.40 Studio Sport — MŚ w kolarstwie przełajowym
16.50 „Cudowne lata” — serial prod. USA
17.15 Studio Sport — MŚ w kolarstwie przełajowym
17.25 Herbert — próba biografii Zbigniewa Herberta, po-ety, dramaturga i prozaika.
17.50 Andrzej Strumillo — sylwetka malarza, grafika, po-ety, fotografika, pedagoga, a także wielkiego podróżnika.
18.20 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.25 „Gremliny rozrabiają” — film fab. prod. USA (1984 r., 102 min.), reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan, Phoebe Cates
Zabawa na całego. Milutkie stworzonko wskutek nieprze-strzegania reguł związanych z jego hodowlą zamienia się w groźnego drapieżcę, który na dodatek rozmnaża się w po-ściepie geometrycznym. Potwórki są nie tylko krwiożercze, ale także skłonne do złośli-wych psot, a gdy odkrywają al-kohol, ich chuligańskie wy-bryki przekraczają wszelkie granice...
20.10 Telekonferencja „Dwój-ki”

21.00 Panorama
21.35 Koko fortuny
22.10 Bezludna wyspa — progr. Niny Terentiew z udziałem Anny Romantowskiej, Maryli Rodowicz i Barbary Labudy
23.00 Studio Sport: turniej tenisowy Australian Open (finał mężczyzn)
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

PROGRAM I
6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” (175) — serial prod. USA (powt.)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią — przepisy kulinarne
11.30 Teatr pogrzebowe Sarmatów — relacja z wystawy portretu trumiennego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Międzyrzeczu Wielkopolskim
11.50 Edwardo Munch — po-etyckie studium prac malarskich
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edu-kacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Luz
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.25 „Alf” — serial kome-diowy prod. USA
17.50 Antena
18.10 Magazynio — progr. Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Z Polski rodem
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka: „Czarno-księżnik z krainy OZ”
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji: Ka-rol Hubert Rostworowski „Nie-spodzianka”, reż. Jan Swider-ski, wyk. Halina Gryglaszewska, Jan Swiderski, Joanna Szczepkowska, Jerzy Szmidt — spektakl z 1978 r.
21.45 „Ja, komediant” (2) — „W teatrze i w filmie — poszukiwania” — film dok. Ludwika Perskiego o Tade-uszu Lomnickim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Pogranicze w ogniu” (23) — serial TVP
0.10 Zakończenie programu

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Tajemnicze złote mia-sta” (23) — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Hobby — mag. kolek-cjonera
10.00 Jęz. ang. (47)
10.30 Przeboje „Dwójki”
11.00—12.15 Halo ferie
11.00 „Opowieści kapitana Misia” — film anim. dla dzie-ci
11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” (5) — serial przyr. prod. ang.
11.35 „Opowieści kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
11.40 Festiwal Piosenki Dzie-cięcej — Konin '92
12.15—16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — magazyn lek-koatletyczny
16.55 „Tajemnicze złote mia-sta” (23) — serial anim. prod. jap. (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmo-wych — progr. pod redakcją Krystyny Mokraszewskiej
17.50 Polska Kronika Fil-mowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)

19.00 „Ratujmy naszą planetę” (5) — „Szczątki raju” — serial dok. prod. USA
 20.00 „Allo, allo” (1) — serial kom. prod. ang. David Croft, wyk. Gordon Kaye, Carmen Silveram, Vicki Michelle
 20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia — progr. Wiesława Walendziaka
 22.05 „Regina — droga do sukcesu” (1) — Korek i Kamelia — serial prod. niem. (1990 r., 52 min., 10 odc.), reż. Berndt Fischerauer, wyk. Katja Riemann, Mark Kuhn, Serge Avedican
 23.00 Maraton trzeźwości
 24.00 Panorama
 0.10 Zakończenie programu

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Pogranicze w ogniu” (23) — serial TVP (powt. z podziemia)
 11.00 Giełda pracy — giełda szans
 11.15 Przyjemne z pożytecznym
 11.30 Sztuka ludowa — Konteksty
 11.45 Klub Samotnych Serc
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Teleferie: Super zima oraz „Kroniki Narnii — srebrne krzesło” (5) — serial prod. ang.
 16.50 Muzyczna „Jedynka”
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Bill Cosby Show” — serial komediowy prod. USA
 17.50 W kinie i na kasie
 18.10 Odolana 10 — magazyn historyczny
 18.40 Kobiety w armiach świata — wojskowy progr. publicystyczny
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra pracy
 20.10 Kino Europejskie: „Kot” — film fab. prod. franc. (89 min., 1970 r.), reż. Pierre Granier-Deferre, wyk. Jean Gabin, Simone Signoret, Annie Cordy
 21.45 Progr. publicystyczny
 22.15 Telemuzak
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna „Jedynka”
 23.10 Rozmowy z Nikodemem
 23.50 „Śpiewanie w karawanie” — fragmenty spektaklu dyplomowego studentów wydziału aktorskiego PWST we Wrocławiu
 0.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Przygody Guliwera” (5) — „Uwięzienie” — serial anim. prod. USA
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet — magazyn
 10.00 Jez. włoski (16)
 10.15 Jez. ang. w nauce i technice (16)
 10.30 Jez. franc. (13)
 11.00—12.10 Halo ferie
 11.00 „Opowieści kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
 11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” (6) — serial przyr. prod. ang.
 11.35 „Opowieści kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
 11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej — Konin '92
 12.10 Ojczyzna — polszczyzna
 12.25—16.25 Przerwa
 16.25 Powitanie

16.30 Panorama
 16.40 Sposób na starość — progr. Haliny Miroszowej
 16.55 „Przygody Guliwera” (5) — serial anim. prod. USA (powt.)
 17.20 Ojczyzna — polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Program lokalny
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
 18.55 Europuzzle
 19.00 „Zawód — amator” — progr. poświęcony amatorskiej twórczości filmowej
 20.00 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
 20.30 „Nazar” — progr. monograficzny o zespole
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.15 Spóźnione premiery: „Bracia Karamazow” — film fab. prod. USA (139 min., 1958), reż. Richard Brooks, wyk. Yul Brynner, Maria Schell, Claire Bloom
 Ekranizacja słynnej powieści Fiodora, czyli Teodora Dostojewskiego. Jak zwykle w przypadku amerykańskich uścisłowań przeniesienia na ekran rosyjskiej klasyki — i ta wersja została poważnie splotona i właściwie może uchodzić za zamach na dzieło pisarza. Hollywoodzkie próby odtworzenia realiów Rosji też mogą budzić tylko rozczarowanie.
 0.50 Zakończenie programu

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Kot” — film fab. prod. franc. (powt. z wtorku)
 11.30 Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Teleferie — Super zima oraz film z serii „Kroniki Narnii — srebrne krzesło” (6 odc.)
 16.50 Muzyczna „Jedynka”
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Na wariackich papierach” (18) serial prod. USA
 18.15 Klinika zdrowego człowieka
 18.35 My i świat — magazyn międzynarodowy
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Studio Sport: mecz piłki nożnej Real Madryt — Barcelona
 22.00 Z życia wzięte — progr. public.
 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „T” — Trubadurzy
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna „Jedynka”
 23.10 „Naważniejszy dzień życia” (2) — „Gaszcz” serial TVP
 0.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Przygody Hucka Finna” (5) — „Huck szuka skarbów” — serial anim. prod. jap.
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet
 10.00 Jez. ang. (15)
 10.30 Jez. niem. (15)
 11.00—12.20 Halo ferie
 11.00 „Opowieści kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
 11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” — serial przyr. prod. ang.

11.35 „Opowieści kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
 11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej — Konin '92
 12.20—16.25 Przerwa
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport — magazyn tenisowy
 16.50 Losowanie totolotka
 16.55 „Przygody Hucka Finna” (5) — „Huck szuka skarbów” — serial anim. prod. jap. (powt.)
 17.20 Meandry architektury
 17.40 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców
 18.00 Kronika
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
 19.00 Marian Opania w „Stodole” (2)
 19.30 Jorn Simen Overli i Zbigniew Łapiński — fragmenty recitalu z 13. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu
 20.00 „Cywilny front: (14 odc.) — serial prod. USA
 20.50 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.00 Teatr „Dwójki” David Pownall „Kurs mistrzowski”, reż. Tadeusz Junak, wyk. Bogusław Sochnacki, Andrzej Głogowski, Mariusz Sudziński, Marek Urbański
 23.05 Film dok.
 24.00 Panorama
 0.10 Zakończenie programu

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA
 10.50 Test — magazyn konsumenta
 11.05 Listy w butelce — sładami Drake'a
 11.30 Żołnierz nieznan — progr. dok.
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 16.00 Program dnia
 16.05 Teleferie — super zima oraz „Skok” — film prod. szwedzkiej
 16.50 Muzyczna „Jedynka”
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Klinika w Szwarzwaldzie” (1) — „Fuszer” — serial prod. niem. (1985 r., 45 min., 24 odc.), reż. Jans Jürgen Tögel, wyk. Klaus Jürgen Wusson, Gaby Dohm, Sascha Hehn
 18.10 Magazyn katolicki
 18.45 „Zulu Gula” — progr. satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Tęczywo mini-box
 19.10 Wieczorynka: „Przygody misia Colargola”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Kojak” — serial krym. prod. USA
 21.05 Tylko w „Jedynce”
 22.15 Studio Sport: MŚ w narciarstwie alpejskim (zjazd kobiet)
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna „Jedynka”
 23.10 Wódka, pozwól żyć — progr. Halszki Wasilewskiej
 23.45 Jez. włoski dla początkujących (16)
 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Jez. ang. w nauce i technice (16)
 16.55 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA (powt.)
 17.20 Publicystyka kulturalna

17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Malachowskiego
 18.00 Kronika
 18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
 18.50 Europuzzle
 18.55 Teatr Sensacji: Robert Thomas „Osiem kobiet”, reż. Jan Kulczyński, wyk. Zofia Mrozowska, Barbara Ludwiżanka, Wanda Łuczycka, Barbara Wrzesińska, Hanka Bielicka (spektakl z 1970 r.)
 20.30 Recital gitarowy — David Tanenbaum
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.15 „Eliksir miłości” — film fab. prod. franc. (1992 r., 79 min.), reż. Claude D'Anna, wyk. Jean Desailly, Simona Marcini, Bernard Fresson
 23.35 Noc i stres (1)
 24.00 Panorama
 0.10 Noc i stres (2)
 0.25 Zakończenie programu

Program lokalny TV KRAKÓW

PIĄTEK — 29.01.

18.00 Kronika
 18.30 „Prywatyzacja” — rozmowa z min. J. Lewandowskim
 18.50 „Narty” — reportaż
 19.25 „Małe kino” a w nim „Otwarcie sezonu” film Andrzeja Warchała
 19.40 „Ciało”
 20.00 „Krzyżówka” — teleturniej
 20.30 „Antystacja”

NIEDZIELA — 31.01.

9.30 „Biznes po amerykańsku”
 10.00 „Lokalny koncert życia”

PONIEDZIAŁEK — 1.02.

8.10 „Dbaj o zdrowie” gość studia „Z kart krakowskiego archiwum” — „Krakowskie fortyfikacje” cz. 3

WTOREK — 2.02.

8.10 „Dbaj o zdrowie”, gość studia „Impresario Poriki” — bajka dla dzieci „Kolekcjoner kolejki” bajka dla dzieci

ŚRODA — 3.02.

8.10 „Dbaj o zdrowie” gość studia „Rodzina Merian” — serial fab.

CZWARTEK — 4.02.

8.10 „Dbaj o zdrowie”, gość studia „Bajkowa zabawa” — bajka dla dzieci „Kolekcjoner” — w duchu secesji

PIĄTEK — 5.02.

8.10 „Dbaj o zdrowie”, gość studia „Kolekcjoner” — śpiewnik

CAŁODOBOWE USŁUGI

EXPRES TAXI
 444-111

WYSTARCZY ZADZWONIĆ
 20 PROC. TANIEJ

Nawet miotła z Babą Jędzą
 EXPRESS TAXI nie dopędzą

Audio-wideo

dla wszystkich (49)

„Krater” i inni...

Podpisanie 13 stycznia przez prezydenta ustawy o radiofonii i telewizji wznowiło debatę na temat zakładania nowych stacji radiowych i telewizyjnych. Piraci na wizji w eterze dotychczas jakby omiatali Kraków. Równocześnie jednak z akceptacją ustawy przez Belweder telewizyjne spod Wawelu mogli zobaczyć, najpierw obraz kontrolny Krakowskiej Telewizji Regionalnej „Krater”, a potem nadawane przez nią teledyski. Kto będzie następny?

Właściciele nadajnika zainstalowanego w podkrakowskim Mietniowie ujawnili się dopiero po kilku dniach. Wtedy, gdy do Krakowa przyjechał prezes jedynej, prywatnej stacji telewizyjnej w kraju wrocławskiego „Echa”. Ireneusz Orzechowski potwierdził, iż nowa telewizja jest kolejną 8. w ogólnopolskiej sieci. Ma być ich jeszcze kilka i będą się one wymieniać programami oraz reklamami. Oprócz stacji wrocławskiej żadna nie ma zgody na działalność.

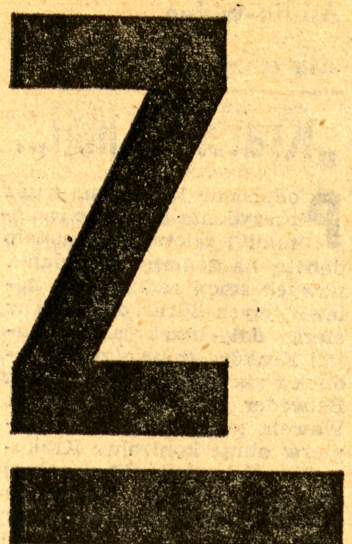
Dotychczas legalnie wśród stacji telewizyjnych działa już od 3 lat tylko „Echo”, poza tym „glejt” Ministerstwa Łączności mają radiowcy z krakowskiego RMF FM, warszawskiej ESKI oraz Radia Zet. Poza tym audycje nadaje kilka lokalnych rozgłośni, które wykorzystują częstotliwości nadane kościołowi katolickiemu.

Obecnie w województwie krakowskim podania w sprawie uruchomienia nowych stacji radiowych i telewizyjnych złożyło kilkadziesiąt osób, spółek i organizacji. Tych radiofonicznych jest 31, a poza Krakowem swe rozgłoszenie chcą mieć także Proszowice i Niepołomice. Program telewizyjny zamierza emitować aż 14 firm. Z tego co twierdzi Ministerstwo Łączności Kraków nie dostanie więcej niż 4 nowe częstotliwości TV.

Dlatego też nie dziwi szybkość z jaką „Krater” rozpoczął swą działalność. Mimo, że spółka Prywatna Telewizja Kraków nie posiada jeszcze swego studia, ani ekipy dziennikarskiej, mimo problemów z Państwową Agencją Radiowo-komunikacyjną na kanale 27 emitowany jest już tzw. eksperymentalny program. Kto pierwszy ten lepszy?

Na początku PAR zaplombował nadajnik pracujący w systemie PAL (większość telewizorów starego typu odbiera w systemie Secam), zapowiedział wystąpienie przeciwko spółce, a na dodatek orzekł, że wszystkie zakłócenia jakie pojawiły się na ekranach wielu krakowskich telewizorów, to efekt nowej pirackiej stacji. Teraz wiadomo już, że nowoczesny, włoski nadajnik zainstalowany w Mietniowie, nie jest ich przyczyną, winna jest raczej zła instalacja antenowa w wielu blokach i budynkach. Szczególnie dotyczy to tzw. azartu. Jak powiedziano nam w PAR, największe zgłoszeń w tej sprawie pochodzi od posiadaczy telewizorów starego typu. W Nowej Hucie szczególnie interweniowali mieszkańcy os. Dywizjonu 303, 2. Pułku Lotniczego i Bohaterów Września.

Zdaniem Janusza Rzący szefa „Krateru” oraz Janusza Kuźmy dyrektora okręgowej PAR, krakowska sieć jest źle zestrojona i zbyt „szeroko” łapie nadawane sygnały. Nowa stacja nadaje na 27 kanale, krakowska telewizja państwowa na 33, okazuje się jednak, że różnica 6 kanałów jest dla wielu anten zbyt mała. Co by to było, gdyby na każdym kanale nadawany był inny program? (ang)



Zdrowie i uroda

Siedzenie sprzyja starzeniu

Zdaniem wielu uzdrowicieli, częste siedzenie, a także leżenie w ciągu dnia przyspiesza objawy starości. Taki posiadający i polegający człowiek traci energię fizyczną i duchową, traci czas, ogranicza kontakty z innymi ludźmi.

Najwięcej przesiadują ludzie zauroczeni telewizją i wideo. Przesiadują przed telewizorem wiele godzin, rezygnując z własnego życia. W końcu przestają samodzielnie myśleć, tracą siłę i inicjatywę. Kto więc przesiaduje godzinami, często, pod pozorem najmniejszego zmęczenia chce sobie poleżeć, ten nie może liczyć na dobre zdrowie i długie życie. Ponoć tę opinię potwierdzają przeprowadzone ostatnio badania naukowe w Japonii i Kanadzie. (R)

TWÓJ DENTYSTA

- bezbolesne leczenie
- usuwanie zębów
- wykonywanie protez z materiałów zachodnich — krótkie terminy

PRZYJMUJE CODZIENNIE

od poniedziałku do piątku w godz. 16—19
wtorek, czwartek, sobota 10—12

NOWA HUTA
os. Centrum „D” 2/91
tel. 44-08-86

FRYZJER

damsko — męski

zaprasza

do nowo otwartego salonu

w os. Oświecenia 21
pn.—pt. godz. 10—18
sobota godz. 9—14.

CENY KONKURENCYJNE!

Infekcje dróg moczowych

Z dr Krzysztofem IDECIEM z Centrum „Medyk” rozmawia Jan L. Franczyk

◆ W tym roku rozmawialiśmy już o infekcjach dróg oddechowych. Po ukazaniu się tej rozmowy otrzymaliśmy kilka listów z pytaniami, które także dotyczyły infekcji, tyle że ... dróg moczowych. Jakże są charakterystyczne objawy tego typu infekcji?

— Infekcje dróg moczowych manifestują się najczęściej bolesnym oddawaniem moczu, np. uczuciem pieczenia w cewce moczowej czy klucia. Dość charakterystyczne jest także częste parcie na mocz połączone z jego kroplowym oddawaniem. Niekiedy występuje wyciek ropny z cewki moczowej. Bywają też niestety przewlekłe zakażenia nerek, groźne w skutkach a przebiegające skrycie, prawie bez dolegliwości.

◆ Czy opisane przez Pana objawy są charakterystyczne tylko dla infekcji?

— Nie tylko. Podobne dolegliwości mogą towarzyszyć także chorobom gruczołu krokowego (zapalenie, gruczolak, nowotwór), zmianom w układzie rodym u kobiet (zapalenie, wypadanie macicy, nowotwory), kamicy nerkowej, chorobom moczowodu, pęcherza, zaburzeniom neuro- i psychogennym, wreszcie niektórym chorobom tkanki łącznej i cukrzycy.

◆ Czy objawy, które wymieniliśmy zawsze są sygnałem choroby?

— Przeważnie tak, choć w pewnych sta-

nach fizjologicznych (np. w ciąży) może dochodzić do parcia na mocz z częstym kroplowym oddawaniem.

◆ Co bywa przyczyną infekcji dróg moczowych?

— Najczęściej są to zakażenia bakteryjne, rzadziej wirusowe, pasożytnicze czy grzybicze. Do zakażeń często dochodzi na basenie, podczas kąpieli w rzekach... Bardzo często (zwłaszcza u kobiet) zakażenie następuje w trakcie stosunku seksualnego. Zakażeniu sprzyja także „przebiegnięcie”. Dlatego np. minispódniczki noszone w zimie w czasie mrozów, choć cieszą niejedno oko, mogą przyczyniać się do rozwoju chorób — zresztą nie tylko układu moczowego ale i przydatków.

◆ Czy w przypadku infekcji dróg moczowych możliwe jest leczenie tzw. domowymi sposobami?

— Radziłbym w każdym wypadku skonsultować z poradą lekarza. Konieczne jest ogólne badanie moczu, a przy infekcjach — wykonanie posiewu i dopiero potem podjęcie właściwego leczenia. Chciałbym dodać, że zakażenia dróg moczowych bywają odporne na leczenie. Stwierdza się często nawroty choroby, stąd konieczność systematycznego a niekiedy i długotrwałego leczenia.

◆ Dziękuję za rozmowę.

Dieta i nadkwasota

Zasypywani jesteśmy codziennie rewelacjami w dziedzinie odchudzania, cudownych diet. Tymczasem lekarze i dietetycy przestrzegają przed jakąkolwiek przesadą, także odnośnie cudownych diet jarzynowo-owocowych. Objadanie się zieleniną i wszelkiego ro-

daju owocami w oczekiwaniu na efekty szybkiej utraty wagi, może być dla zdrowia raczej zgubne. Ten „witaminowy” nadmiar może spowodować bowiem nadkwasotę prowadzącą do niebezpiecznych chorób przewodu pokarmowego. A więc ostrożnie. Już nasze prababki przezornie ostrzegały — co za dużo, to niezdrowo. (R)

10 zasad odżywiania

Świeże produkty spożywcze działają na człowieka uzdrawiająco, gdy są jądane zgodnie z pewnymi regułami. Unika się wtedy wielu chorób i w konsekwencji żyjemy dłużej. Poniżej podajemy 10 takich podstawowych zasad.

1. Najzdrowsza jest żywność roślinna, ale nie z konserw, puszek i prefabrykatów przemysłowych.

2. Waga jednego posiłku nie powinna przekraczać 600 g. Nie należy objadać się w szczególności przed rozpoczęciem ciężkiej pracy. Ci co popijają soki ze świeżych warzyw, owoców i z ziół lżej znoszą pracę fizyczną i umysłową.

3. Jadać należy wtedy, kiedy odczuwa się głód, to znaczy że poprzedni posiłek musi być najpierw strawiony. Zachcianki i „apetyt” na coś wprowadzają w błąd. Podjadanie między posiłkami jest szkodliwe gdyż pokarm na wpół strawiony powoduje procesy gnilne.

4. W naszym klimacie główny posiłek powinien być zjadany w południe, gdy promienie słoneczne działają najsilniej, a ostatni przed zachodem słońca.

5. Nie należy jeść gdy się odczuwa ból, gdy jest się zdenerwowanym lub zmęczonym,

jak również po wyczerpującej pracy.

6. Przy trudnościach z trawieniem, dobrze jest odpocząć 10 minut przed jedzeniem.

7. Korzystnie jest również odpocząć po posiłku ok. 30 minut albo przynajmniej odprężyć się kwadrans.

8. Nie należy pić gorących płynów ani spożywać gorących posiłków. Przy temperaturze wyższej niż 35 st. C, posiłki mogą spowodować anemię, bóle kręgosłupa, stawów, miednicy, mięśni nóg itp.

9. W czasie posiłku nerwowe rozmowy i sprzeczki są niewskazane. Dobrze jest słuchać łagodnej muzyki. Jadać należy bez pośpiechu i dokładnie żuć.

10. Najlepiej jest nie popijać w czasie jedzenia. Pragnienie trzeba zaspokoić pół godziny przed jedzeniem lub po jedzeniu.

Przestrzeganie powyższych zasad na pewno korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. (P)

Rzeżucha

W zimie i na wiosnę polecamy uprawę rzeżuchy. Poza solami mineralnymi zawiera dużo witaminy C i B1. Nasiona moczy się w wodzie o pokojowej temperaturze. Silnie pęcznieją i wydzielają śluz, powiększając swoją objętość, łatwo je wtedy rozprowadzić po podłożu. Podłożem może być zwilżona lignina. Nasiona muszą być rozmieszczone równomiernie i gęsto. Wysiew ustawia się w ciepłym jasnym miejscu, zrasza kilkakrotnie w ciągu dnia. Gdy roślinki mają ok. 8 cm — rzezu-

cha jest gotowa do spożycia. Seina się ją nożyczkami, użytkuje tylko listki i łodyżki (bez korzonków). Pozostające na listkach lupiny trzeba zdjąć.

Jedną ze smacznych form spożycia rzeżuchy jest masło rzeżuchowe. Przyrządzamy je następująco: listki rzeżuchy oplukać, posiekać, posolić, skropić sokiem cytrynowym, dodać masła i dobrze rozetrzeć. Można też dodać żółtka jaj ugotowanych na twardo, dobrze je rozcierając. Tak przygotowaną pastę smarować kromki ciemnego pieczywa. (P)

Po czterdziestce

Czterdzieci lat to piękny wiek. Większość problemów zawodowych i rodzinnych mamy za sobą. Przed sobą jeszcze wiele do zrobienia.

Czterdziestolatka, jeśli jej dotychczasowe życie nie było zbyt ciężkie — jest młoda, zna swój urok, swoje zalety i potrafi się nimi posługiwać. Posiada znajomość życia, która pozwala z niego korzystać z pełnym zapałem, co czyni ten wiek szczególnie cennym. W tym wieku nie chce się już niczego uronić ani zlekceważyć. Jest to wiek odwagi. Dojrzałe kobiety żądają afirmacji swej indywidualności, potrafią nakłonić do niej otoczenie. Czterdzieci lat to najlepszy wiek zawodowej aktywności. To okres, w którym kobieta osiąga szczyt kariery.

Dziewczyno! Trzymajcie się mocno! Kobieta czterdziestolatka jest niebezpieczną rywalką. Potrafi troskliwie dbać o siebie, wie co należy zrobić, aby ukazać swoją osobowość w jak najlepszym świetle. Potrafi korzystać z doświadczenia. Przede wszystkim wie czego chce i potrafi dążyć do celu nie tracąc czasu. Wie, że nie wolno już zwlekać. (P)

Psychozabawa

Czy jesteś stuprocentową Ewą?

Czy jesteś bardziej uwodzicielką, czy kumplem w spódnicy? Jeśli masz wątpliwości zastanów się nad kilkoma łatwymi pytaniami.

1. Czy lubisz dominować w swoim otoczeniu?
a) owszem, tak 6 pkt.
b) wychodzi Ci to mimo woli 4 pkt.
c) zdecydowanie wolisz drugi plan 2 pkt.
2. Czy lubisz kokietować mężczyzn?
a) sprawia Ci to dużą przyjemność 6 pkt.
b) nie starasz się kokietować, w każdym razie jest to działanie z Twojej strony niezamierzone 4 pkt.
c) nie jesteś kokietką 2 pkt.
3. Czy dużą wagę przywiązujesz do swego wyglądu?
a) to oczywiste! 6 pkt.
b) na co dzień nie masz czasu, ani chęci 4 pkt.
c) wystarczy wyglądać schludnie i czysto 2 pkt.
4. Czy w towarzystwie zachowujesz się naturalnie?
a) oczywiście tak 2 pkt.
b) ograniczasz niektóre swoje reakcje 4 pkt.
c) kontrolujesz swoje zachowanie, uważając to za część etykiety 6 pkt.
5. Ktoś Ci się podoba, ale nie przejawia inicjatywy, żeby się zbliżyć. Co robisz?
a) świadomie go kokietujesz 4 pkt.
b) znajdujesz pretekst i przejmujesz inicjatywę 6 pkt.

c) nie nie robisz, uważając, że mało mu na Tobie zależy 2 pkt.

6. Czy łatwo się wzruszasz?
a) nierzaz nawet z błahego powodu 6 pkt.
b) tylko w chwilach szczególnych 2 pkt.
c) czasem udajesz wzruszenie 4 pkt.

7. Jeśli popełnisz błąd, to:

- a) starasz się go sama naprawić 2 pkt.
b) szukasz pomocy u partnera 4 pkt.
c) mówisz — trudno, jestem tylko słabą kobietą 6 pkt.

8. Czy jesteś zazdrosna?

- a) tylko wtedy, jeśli kochasz 6 pkt.
b) ani tego nie odczuwasz, ani nie okazujesz 2 pkt.
c) tak, ze względów ambicjonalnych 4 pkt.

POWYŻEJ 36 PUNKTÓW. Nie ma żadnej wątpliwości, jesteś stuprocentową Ewą. Umiesz się podobać i jesteś tego świadoma. Przywykłaś do tego, że robisz wrażenie na mężczyznach. Potrafisz wykorzystać tu swój talent i dyplomację. Mężczyźni prawią Ci komplementy, bawią Cię dowcipami. Ty się z tego śmiejesz, a oni mają satysfakcję ze swego poczucia humoru i bystrości umysłu.

OD 36 DO 24 PUNKTÓW. Zachowujesz się naturalnie. Możesz być znakomitą partnerką dla tego, kto doceni Twoją urodę, ciepło i uczucia. Wysłuchasz, zrozumiesz, pocieszysz. Wielu mężczyzn traktuje Cię jak przyjaciółkę, siostrę. Umiesz być i uwodzicielska i uległa, a jeśli trzeba także stanowcza.

PONIŻEJ 24 PUNKTÓW. Radzisz sobie samodzielnie w życiu i to nierzaz lepiej od niejednego mężczyzny. Jesteś koleżeńską, taką „równą babką”. Za mało jednak widzą w Tobie kobietę, a za dużo dobrego kompana. Pragniesz być kochaną, ale Twój sposób bycia temu nie sprzyja. Twoja obawa przed odrzuceniem lub ośmieszeniem, bardzo Cię kępuje. Więcej odwagi. (opr. R)

PRZEWODNIK PO WITAMINACH (12)

Witamina M

Kwas foliowy czyli witamina M należąca do zespołu witamin B (dawniej zwana zresztą witaminą B₉) odgrywa rolę bardzo ważnego czynnika w procesie krwiotwórczym szpiku kostnego. Brak tej witaminy powoduje przede wszystkim niedokrwistość makrocytową i nadmierny rozwój krwinek czerwonych (szczególnie w okresie ciąży i u noworodków).

Największe ilości witaminy M dostarczają następujące produkty: drożdże (10,2 = ilość mg w 1 kg produktu), kielki pszenne (4,0), wątroba barania (2,65), koperek zielony (0,93), wątroba wieprzowa (0,69), szparagi (0,64), kapusta biała (0,62), nerki wołowe (0,44), orzechy włoskie (0,36), groch dojrzały (0,27), pieczarki (0,27), kawa (0,22), brukselka (0,20).

POKONALI LIDERA!

HUTNIK — STAL BOBREK BYTOM 82—81 (38—29).

HUTNIK: Rutkowski 27, Baron 14, L. Janczura 14, Moryto 14, Trojan 11, Grymek 2.

W sezonie 91/92 koszykarze Hutnika ulegli Ślązakom tylko jednym punktem. Decydująco kosza zdobył tuż przed końcową syreną Szczubiał. Również w minioną sobotę zawodnik ten mógł zadecydować o zwycięstwie Stali, ale tym razem 3 sekundy przed końcem spudłował. W ten sposób sprawiedliwości stało się zadość i dotychczasowy lider zasłużenie przegrał z ostatnim w tabeli Hutnikiem.

Od początku spotkania inicjatywa należała do hutniczej „piątki”. Po 11 min. prowadzi-

ła ona 26—15 i ani myślała spasoować. Prawie każdą akcją kończyli gospodarze celnym rzutem. Nie zapominali także — co dosyć często im się zdarza — o obronie. Zbierali wiele piłek pod własnym koszem, atakując również rywali na całym boisku. Ta agresywna gra oraz lekceważące trochę podejście gości do meczu sprawiły, iż spotkanie miało nieoczekiwany przebieg.

W II połowie gra dalej toczyła się pod dyktando gospodarzy. W 31 min. prowadzili już 67—50, ale właśnie wtedy

Stal zerwała się do walki. W 35 min. było 71—63 i goście dalej parli do przodu. Głównym ich atutem były rzuty za 3 punkty. Aż ośmiokrotnie dziurawili w ten sposób kosz Hutnika. Dzięki temu doprowadzili na 55 sek. przed końcem do remisu 80—80.

Ale nie dosyć tego. Stal zarobiła jeszcze cztery rzuty osobiste. Na szczęście zdobyła z nich tylko jeden punkt. Nie miał za to żadnych kłopotów z trafieniem do kosza Rutkowski również wykonujący osobiste. Później nastąpiło wspomniane na początku pudło Szczubiały, a jeszcze później koszykarze Hutnika odtańczyli taniec zwycięstwa. (dan)

Trudno wygrać bez rezerw

HUTNIK — STAL STALOWA WOLA 77—88 (42—49).

HUTNIK: L. Janczura 25, Rutkowski 25, Moryto 11, Baron 10, Trojan 6, Błażejczyk, Grymek.

Tym razem szczęście nie było przy koszykarzach Hutnika. Nie można się jednak temu dziwić. Trudno jest bowiem wygrać dwa mecze z rzędu z silnymi przeciwnikami, grając praktycznie jedną „piątką”.

Hutnicy zaczęli dobrze — prowadzili 9—4, 12—11 — lecz po kilku minutach oddali ini-

cyjatywę Stali. I od tego momentu — 9 min. — nie dane im już było dogonić rywala. Co prawda L. Janczura i Moryto starali się jak mogli, ale nie mieli wsparcia kolegów. Zawodził zwłaszcza najlepszy koszykarz gospodarzy Rutkowski. Podobnie jak w meczu ze Stalą Bobrek, grał trochę cofnięty, próbując dyrygować resztą drużyny. Nie specjalnie mu to wychodziło, a na dodatek był wielce nieskuteczny. Pierwszy punkt zdobył — z rzutu osobistego — dopiero w 13 min. Rozstrze-

lał się w II połowie, marnując jednak wiele okazji.

Swoje „trzy grosze” dołączyli także sędziowie. Nie dali pograć koszykarzom obydwu drużyn, w każdym prawie starciu dopatrując się fauła. W lepszej sytuacji byli więc goście dysponujący wartościowymi rezerwami. Nie bali się angażować w walkę pod koszami, w przeciwieństwie do hutników, którzy od 30 min. (Moryto) zaczęli schodzić z parkietu z pięcioma przewinieniami na koncie. (dan)

Outsider za trudny dla siatkarzy

Gdzie kondycja?

RESOVIA — HUTNIK 3—2 (14—16, 15—10, 11—15, 15—8, 15—9) i 3—0 (15—6, 15—9, 15—10).

Skład hutników: Fornał, Topór, Opach, Leniek, Gomółka, W. Żuchowski oraz T. Żuchowski i Koniuszy.

Kibice oraz na pewno sami siatkarze Hutnika liczyli, że wyjazd do Rzeszowa na mecze z zamykającą tabelę serii B Resovią, przyniesie zawodnikom z Suchych Stawów przynajmniej jedno zwycięstwo. Niestety okazało się, że rywale byli o wiele lepiej dysponowani, a największą rolę odegrało ich lepsze przygotowanie kondycyjne.

Sobotnie spotkanie było bardzo zacięte i wyrównane. Świadczy o tym reszta końcowy wynik. W pierwszym secie rzeszowianie mieli aż 3 setbole i ostatecznie przegrali. Zwy-

ciężło lepsze zgranie i odporność psychiczną hutników. Po tem okazało się jednak, że o ostatecznym wyniku przesądzać będą zupełnie inne czynniki.

Drugi set siatkarze nowohucy jakby odpuścili i gdy wydawało się, że podobnie będzie z trzecim, Resovia prowadząc 11—6, straciła kolejno 9 punktów i przegrała. Jednak czwarty set znowu wyrównał stan meczu na 2—2. Gospodarze pokazali wtedy, że są lepiej dysponowani fizycznie, Hutnik jakby nie nadążał za przebiegiem wydarzeń na parkiecie.

Ostatni set, w którym obowiązuje tie-break, zdecydowanie wygrali bardziej precyzyjni rzeszowianie. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Fornał, który jednak widząc rozwój wydarzeń na boisku, pod koniec spotkania przestał się zbyt angażować w walkę.

W drugim meczu opór hutników był o wiele mniejszy. Resovia bez problemów wygrała wszystkie trzy sety, a nieco emocji było jedynie w drugim secie. Krakowianie zaczęli nadrabiać straty, ale końcówka należała znowu do silniejszych gospodarzy. W zespole Hutnika jedynym zawodnikiem, który aktywnie grał pod siatką był znowu Fornał. (mar)

Pozłutko w roli głównej

ZELMER RZESZÓW — WANDA 1—3 (12—15, 9—15, 15—5, 12—15) oraz 2—3 (9—15, 6—15, 15—8, 15—6, 11—15).

WANDA: Królikowska, Chmiel, Golonka, Marzec, Sender, Pozłutko — Mikołajek, Niechwiej (s), Kurpan (n), Szumilas (n).

Rzeszowskie siatkarki sprawiły trochę kłopotów drużynie Wandy, ale jeszcze więcej przeszkadzała sędziowska para. Przeważała jednak dobra gra i nowohuckie dziewczęta obrobiły 3 miejsce w tabeli, zwiększając przewagę nad następnym zespołem — właśnie Zelmere — do trzech punktów.

Lidia Pozłutko, która coraz częściej przesiaduje na ławce, umożliwiając w ten sposób młodszymi koleżankom występy na parkiecie, tym razem zde-

cydowała się na grę od początku. Okazało się to bardzo dobrym pociąganiem. Pozłutko miała decydujący wpływ na sobotnio-niedzielną zwycięstwą.

Kierowała poczynaniami pozostałych zawodniczek, rozdzielała w umiejętny sposób piłkę i umożliwiając siatkarkom Wandy skuteczne ataki. Również dobrze radziły sobie przyjezdne w obronie. Szczelny blok, asekuracja sprawiała, iż Zelmier musiał się wiele namęczyć, aby zdobyć punkt.

Chwile rozluźnienia kosztowały jednak Wandę stracone sety. Tak było w sobotę podczas trzeciej partii oraz nazajutrz. W niedzielę dodatkowo szwankował odbiór silnych serwów, które dały rzeszowskiej drużynie dużo punktów.

Silnym atutem dziewcząt z N. Huty okazała się całkiem niespodziewanie odporność psychiczna, tak potrzebna w tie-breaku. W V secie niedzielnej walka wyrównana trwała tylko przez chwilę (do stanu 7—7). Ostatnie minuty należały już do Wandy, która dosyć gładko odskoczyła od rywalki, podkreślając swoją wyższość. (dan)

Wanda nie znalazła litości

WANDA — AZS-AWF GDANSK 9—1.

Punkty dla zespołu nowohuckiego zdobyły: Nela Mamlina 2, Alicja Put 2, Anna Rączka 2, Jolanta Szatko-Nowak 2 oraz debel Szatko-Nowak — Put.

Tenisistki stołowe Wandy nie miały żadnej litości dla zajmujących ostatnie miejsce w ligowej tabeli rywalki. Grając bardzo swobodnie — dwa dni po ciężkiej walce z

Bronowianką — oddały tylko jeden pojedynek. Dla gdańszczanek była to dopiero 16 zwycięska gra od początku sezonu. Po 14 spotkaniach Wanda zajmuje czwarte miejsce z dorobkiem 18 pkt. (dan)

W Płocku bez złudzeń

Dziurawienie siatki

PETROCHEMIA PŁOCK — HUTNIK 29—21 (16—8).

Najwięcej bramek dla hutników zdobyli: Komenda 7 i Mularczyk 5.

Oslabieni szczypiorniści Hutnika nie mieli większych szans w meczu z Petrochemią Płock. Znajdujący się na 4 miejscu w pierwszoligowej tabeli rywale, zdecydowanie brylowali na boisku i jak się dało „dziurawili” bramkę strzeżoną przez Kośmidra i Bernackiego.

Krakowianie wystąpili bez kontuzjowanego Pysia oraz chorego Serwinowskiego. Na ich miejsce weszli: mający długą przerwę w rozgrywkach Wieczorek oraz junior Wróbel. W takim składzie hutnicy nie mieli zbyt wielu szans, nawet na wywalczenie remisu.

Gospodarze już od początku przypuścili szturm na bramkę gości. Ich skrzydłowi i kołowi, lepsi od nich pod względem warunków fizycznych, cały czas panowali na boisku. Szczególnie dobrze wykorzystywali grę z kontry. Po takich atakach padło szczególnie dużo efektywnych bramek. Obaj krakowscy bramkarze byli bez szans.

W drugiej połowie Petrochemia w zasadzie już jedynie utrzymywała przewagę bramkową, z kolei hutnicy nie potrafili wiele zrobić, aby zmienić niekorzystny rezultat. Zabrakło im siły, a przede wszystkim motywacji do ambitniejszej postawy. (mar)

Górę wzięła rutyna

BRONOWIANKA — WANDA 4—6.

Punkty dla Wandy zdobyły: Jolanta Szatko-Nowak 2, Nela Mamlina 1, Alicja Put 1, Anna Rączka 1.

Była to już 13 kolejka pingpongowej ekstraklasy, ale gospodynie po raz pierwszy wystąpiły we własnej sali, która musiała zostać przystosowana do warunków I ligi. Dotychczas korzystały z gościnności m. in. Wandy oraz szkoły podstawowej z osiedla Widok.

Nic więc dziwnego, że bronowianki starały się pokazać z jak najlepszej strony. I od samego początku miała Wanda duże kłopoty. Całkiem niespodziewanie przegrały swe pojedynki Mamlina i Put. Również Rączka nie potrafiła przełamać oporu młodzieżowej Felpel. Wszystkie te gry były bardzo zacięte. Żadnych problemów nie miała natomiast Szatko-Nowak łatwo wygrywając z M. Syrdą. Kolejną niemłą niespodziankę sprawiły powtórnie w deblu Mamlina i Rączka. Po trzech setach uległy parze Felpel, Matus i gospodynie prowadziły 4—2 (wcześniej debla wygrały Szatko i Put).

Wydawało się przed kolejnymi grami singlowymi, że spotkanie zakończy się polubownym remisem, tym bardziej, że Bronowiance zagrożonej degradacją potrzebny jest każdy punkt. Dodatkowo przemawiała za tym słaba dyspozycja nowohuckich zawodniczek. Ale tym razem nasze pingpongistki nie oddały żadnej gry, chociaż musiały wiele się namęczyć, aby wygrać całe spotkanie.

Los sprawił, że o wyniku decydował najładniejszy i najbardziej emocjonujący pojedynek: Matus — Mamlina. Pierwszą partię wygrała preferująca obronny styl Mamlina. W następnej górą była non stop atakująca Matus, która jeszcze w III secie prowadziła 11—8, ale na więcej już nie było jej stać. Rutynowana Mamlina skutecznie odpięła natarcie rywalki, pozwalając jej na zdobycie tylko jednego punktu. (dan)

Sport

Filmowa bramka Waligóry

Pilkarze Hutnika powrócili ze zgrupowania w Brennej, gdzie przez 10 dni trenowali w miejscowej hali oraz biegali po okolicznych górach. Duża dawka zajęć — 3 razy dziennie — sprawiła, że do Krakowa przyjechali solidnie wyczerpani, ale nie znużeni. Jak sami mówią, treningi były bardzo urozmaicone. Rozegrali również spotkanie z drużyną mistrza Polski i aktualnego lidera Lecha Poznań, wygrywając 8—4. Wynik może być nietypowy, ale mecz odbył się w hali.

W sobotę natomiast pokonali na Suchych Stawach Garbarnię 2—1 (0—0). Bramki zdobyli Leszek Kraczkiewicz i Mirosław Waligóra. Filmowej urody był gol Waligóry. Po uderzeniu głową piłka wylądowała na poprzeczce, ale królowi strzelców polskiej ligi nie było tego dosyć i „przewrótka” skierował ją do siatki. Bramkę dla „garbarzy” strzelił Tomasz Prządo.

Mecz odbył się w bardzo ciężkich warunkach. Co prawda murawa była zielona, ale graska. Jeszcze większe utrudnienie stwarzał szalejący wiatr. Nic więc dziwnego, że piłkarze obydwu drużyn mieli sporo kłopotów z przystosowaniem się do anormalnych warunków.

Grał Kazimierz Węgrzyn, zabrakło natomiast leczących drobne kontuzje Krzysztofa Bukalskiego, Jerzego Kowalika i Siergieja Szypowskiego. Całkiem inny był powód absencji Tomasza Hajty. Zawodnik reprezentacji Polski do lat 21 wstępował bowiem w sobotę w związek małżeński. Szczegółowe wybranki jest lekkoatletka Hutnika, Renata Sosin. (dan)

Z notesu kibica

● 30.01 (sobota), godz. 16 — Zawody piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Zagłębie Lubin; godz. 18 — Zawody piłki siatkowej mężczyzn, I liga, gr. B: Hutnik — Baildon Katowice.

● 30.01 (sobota), godz. 12 — Mecz piłki nożnej: Hutnik — Cracovia.

● 31.01 (niedziela), godz. 12 — Piłka siatkowa mężczyzn, I liga, gr. B: Hutnik — Baildon Katowice.

Zaufaj gwiazdom, zwłaszcza tym, które Ci sprzyjają

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Musisz zmienić tryb życia. Potrzeba Ci spokoju i wypoczynku. Mocno nadwyrężyłeś swoje zdrowie. Czeka więc Cię sporo badań, testów. Przede wszystkim nie chwytaj kilku srok naraz. Relaks w miłym towarzystwie sprawi, że powoli odzyskasz siły.

BYK (20 IV — 20 V). Izolujesz się od znajomych i przyjaciół. Potrzebujesz samotności i czasu na refleksje, ale nie przedłużaj tego stanu. Pozbądź się, tak trwając nadal, ludzi życzliwych. Masz trochę żalu do bliskich Ci osób, ale czy Ty jesteś zupełnie bez winy?

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Od sukcesów możesz dostać zawrotu głowy. Ostatnio wszystko Ci się wiedzie i tak będzie nadal. Masz szczęście w pomnażaniu majątku, zdobywasz nowych

przyjaciół, i to bez większego wysiłku z Twojej strony.

RAK (21 VI — 22 VII). Najbliższe dni to czas generalnej analizy dotychczasowych osiągnięć. Oceniasz je z różnych stron, być może z tych przemyśleń narodzi się decyzja o zmianie, tak w pracy zawodowej, jak i w życiu rodzinnym. Sprzyja Ci Mars, nie zaprzeczaj okazji.

LEW (23 VII — 22 VIII). Ołgynie rzecz biorąc, dobrze rozpoczynasz ten rok. Będzie on o wiele pomyślniejszy niż poprzedni. W najbliższych dniach ostatecznie rozliczysz się z wlokącymi się starymi sprawami. Pogódź się z tym co nieodwracalnie odeszło, bądź otwarty na dobry los.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Dobra passa Cię nie opuszcza. I wcale nic nie musisz robić, by pozyskać przychylność gwiazd. Szczęście samo przychodzi, jak na zawołanie. Co zaplanujesz, o czym marzysz, tak łatwo udaje się zrealizować. C'est la vie!

WAGA (23 IX — 22 X). Masz mnóstwo wymienionych okazji. W życiu towarzyskim możesz błyszczeć — wyglądem, miłą konwersacją. W pracy zawodowej, przy niewielkim wysiłku, osiągasz sukcesy. Oby, Ci to nie przewróciło w głowie. Uporządkuj więc swoje emocje i uczucia.

SKORPION (23 X — 21 XI). Wygląda na to, że pochłonięta Cię praca bez reszty. Zarówno w zakładzie, jak i w domu, jesteś nieustannie potrzebny i zajęty. Na szczęście, nie jest to cicha krzątania, lecz działanie przynoszące satysfakcję i uznanie otoczenia.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Musisz trochę posłuchać nad rachunkami, papierami, pokombinować, pomyśleć. Będzie to efektywne ślęczenie, przyjdą niebawem sukcesy, i dość duże pieniądze. Na Twoją inicjatywę liczą też inni. Być może wspólnymi siłami przeprowadzicie poważną transakcję.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Ostatnio wiodło Ci się nie najlepiej. W domu zaciskałeś pas i liczyłeś każdą złotówkę. W przedsiębiorstwie sporo stresów. Będzie lepiej. Masz szansę by odzyskać zaufanie w środowisku, a także poprawić swoją sytuację materialną.

WODNIK (20 I — 18 II). Intrygujesz nowymi pomysłami, śmiały opiniami. Przysparza Ci to i przyjaciół i wrogów. Staraj się wypośrodkować swoje poglądy, bo te ekscentryczne propozycje nie znajdują zrozumienia. Zadbaj też koniecznie o swoje zdrowie.

RYBY (19 II — 20 III). Twoja nieśmiałość nie będzie Ci przeszkadzać w osiągnięciu zamierzonych celów. Zdobędziesz lepszą pozycję społeczną, a także dodatkowe dobre płatne zajęcia. A w chwilach wolnych z lubością zagłębisz się w swoje wnętrze, wspominając i rozmyślając.

SAMANTA

HUMOR

Pan Wasserman składa podanie o paszport. Wywiązuje się rozmowa.

— Dlaczego pan chce wyjechać? Złe się panu powodzi?

— Dobrze mi się powodzi.

— A może pan nie ma pracy?

— Mam własny interes.

— I co, interes źle idzie?

— Idzie bardzo dobrze. Tylko się boję, że niedługo może mnie szlag trafić.

— Dlaczego? Przez kogo?

— Przez mleczarza.

— Jak to?

— Tak to. Jak rano usłyszę dzwonek, to zanim podniosę się z łóżka, włożę szlafrok i zanim otworzę drzwi i przekonam się, że to nie inspektorzy Urzędu Skarbowego, tylko mleczarz, to dostaję palpitacji serca.

★

— Dzień dobry, panie Katz! Jakże się cieszę, że znów pana spotykam! Ale co się z panem stało? Kiedy widziałem pana poprzednio, to był pan gruby i tysi. A teraz zrobił się pan wysoki, chudy i włosy panu odrosły. Jak pan się zmienił!

— Ja się nie nazywam Katz.

— To nazwisko też pan zmienił?

Nowo otwarty sklep z odzieżą na wagę, 180 m.kw. - os. Na Lotnisku po byłej kawiarni „Wanda”



Gulasz z warzywami

Składniki: 40 dag wołowiny, cielęciny lub wieprzowiny b/k, 5 dag smalcu, 15 dag marchwi, 10 dag pietruszki, 15 dag selera, 10 dag cebuli, por, 10 dag groszku zielonego, łyżeczka maki, sól, papryka, zielenina.

Mięso pokrajać w kostkę i obrumienić na tłuszczu. Pod koniec dodać pokrajaną drobno cebulę, podlać wodą i poddusić. Warzywa obrać, pokrajać w słupki, dodać do mięsa i całość dusić do miękkości. Potrawę podprawić zasmażką. Gulasz z warzywami podawać na gorąco z gotowanymi ziemniakami lub pieczywem.

SMACZNEGO

SENTENCJA TYGODNIA

Lepszy własny chleb, niż pożyczona bułka.
(Z mądrości ludowej)

Śakta sprawy...

Nie jesteśmy skinami

Dwa dni trwały wstępne zeznania 7 oskarżonych o zabicie niemieckiego kierowcy, do którego doszło przy al. Solidarności 1 października ub. roku. Wszyscy starali się w jak najlepszy sposób zminimalizować swój udział w tym zdarzeniu. Nagle przestali być skinami. Okazało się, że obca jest im nienawiść do innych nacji. Tylko Artur F., uznany przez pozostałych za inicjatora całego zajścia, stwierdził, że nadal ma uraz do Niemców. Dwa lata temu w Liebenau zabito nożem jego przyrodniego brata.

Artur F., „Fronek” ma 18 lat i był pracownikiem zakładu gazowniczego. W marcu, razem z kolegami pobił przy nowohuckich akademikach Politechniki Krakowskiej studentów arabskich. Toczy się w związku z tym przeciwko niemu osobna sprawa.

— Tego dnia po godz. 18 kupiłem wino, które sam wypić — zeznał. — Potem poszedłem do klubu bilardowego w os. Słonecznym. Tam spotkałem resztę kolegów. Wyszliśmy stamtąd. Poszliśmy w kierunku placu Centralnego. „Wielbiad” (Robert W.) znalazł jakąś deskę w krzakach. Wziął ją. Usłyszeliśmy, że ktoś rozmawia po niemiecku. Pierwszy uderzyłem Niemca w głowę. Usiłował się bronić. Uderzyłem drugi raz. „Prezes” (Bogdan K.) rzucił w niego koszem. Biliśmy ich. Ktoś krzyknął, żeby uciekać. Dopiero w bramie „szwedzkiego bloku” zauważyłem, że „Gucio” (Jacek G.) i „Cebula” (Paweł S.) mają zakrwawione noże. Na drugi dzień dowiedziałem się z RMF, że zabiliśmy człowieka.

Jacek G., „Gucio” twierdzi, że starał się pomagać będącej na rencie matce. On także przyszedł do klubu bilardowego. Potem bił Niemców, miał ze sobą rozkładany nóż „butterfly”. Przed sądem zeznał, że jeden raz ugodził nim jednego z kierowców.

— Uderzyłem nożem, bo Niemiec trzymał Roberta T. („Januszkę”), chciał go uderzyć — dodaje Jacek G. — Nie przewidywałem, że może zginąć człowiek. Nie wiem, co się działo w trakcie zajścia, bo byłem zajęty Niemcem, którego biłem.

Robert B., „Adolf”, uczeń technikum, był najbardziej odporny na zadawane przez sędziego i prokuratora pytania. Twierdził, że „nie zdażył uderzyć żadnego z napadniętych”. Patrzył jedynie, jak ich biją koledzy. Powiedział, że nie jest skinem, a do Niemców ma stosunek obojętny. Na koniec jednak uznał, że „skinowie są patriotami, gdyż są rasistami”.

Robert W., „Wielbiad” stwierdził przed sądem, że nie poczuwa się do odpowiedzialności za śmierć Winfrieda Fronzecka. Dodał, że nie jest skinem, podoba mu się jedynie ich muzyka i strój.

„Prezes”, czyli Bogdan K. oświadczył — Przykro mi, że w mojej obecności zginął człowiek. Stałem w odległości kilku metrów i tylko patrzyłem co się działo. Nie jestem skinem, noszę tylko podobny strój i krótkie włosy. Podoba się to mojej dziewczynie. Gdyby było można cofnąć czas, na pewno zareagowałbym inaczej.

Z kolei Robert T., „Januszek” twierdzi, że nikogo nie uderzył. Bili inni, on został tam tylko dlatego, żeby nie posadzili go o tchórzostwo. Teraz mówi, że nie pasuje mu ideologia skinów. Odpowiadający z wolnej stopy Ryszard P., „Wojtek”, widział tylko jakiś ruch przy trzech niemieckich ciężarówkach. Nie jest skinem.

W środę rozpoczęła się w krakowskim Sądzie Rodzinnym rozprawa przeciwko dwóm nieletnim uczestnikom zajścia: Pawłowi C. i Robertowi B.

(mar)

NIGHT CLUB
MIRAGE
KRAKÓW NOWA-HUTA
KS HUTNIK
UL. PTASZYCKIEGO 4
TEL. 43-76-07

ZAPRASZA!
- NA WYKWINTNE BOGATE MENU, WSPANIAŁE DRINKI

PROPONUJE!
- NIEZAPOMNIANA KOLACJĘ WE DWOJE
W PRZYJEMNEJ, INTYMNEJ ATMOSFERZE

ZAPEWNIAM!
- MIŁĄ OBSŁUGĘ, MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA
Z USŁUG AGENCJI TOWARZYSKIEJ

CZYNNE: CODZIENNIE godz. 12.00 - 04.00

Termostat grzejnikowy

Danfoss



„Tańsze ciepło dla domu”

Dystrybucja w F.H.U.

Kraków
ul. Klasztorna 2
tel./fax 43-75-22

ceny hurtowe
i bez podatku
obrotowego

ZAPRASZAMY
SPÓŁDZIELNIE
I FIRMY!

SKLEP MIĘSNY

os. Dywizjonu 303, paw. 79

pod patronatem

„Krakowskich Zakładów Mięsnych”

POLECA DUŻY WYBÓR WĘDLIN I MIĘS

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz.
8-18 i w soboty w godz. 8-14.

SALON TECHNICZNY

Kraków, os. Handlowe 1, tel. 44-23-74

oferuje

szeroki asortyment elektronarzędzi
firm „BOSCH” i „CELMA”

Dla firm ceny bez podatku obrotowego!

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

JOY COMPUTER

HURTOWNIA
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Kraków ul. Bytomska 1
tel. (012) 36-67-66
fax (012) 36-68-66

Punkty sprzedaży detalicznej
salon sprzętu komputerowego Bytomska 1
czynny w godz. 11.00 - 19.00

Sklep nr 1	Sklep nr 2	Sklep nr 3
Kraków	Kraków	ul. Rusznikarska
ul. J. Pawła 11 10	DH WANDA	obok DH GIGANT
godz. 11.00-19.00	godz. 9.00-19.30	godz. 11.00-19.00